



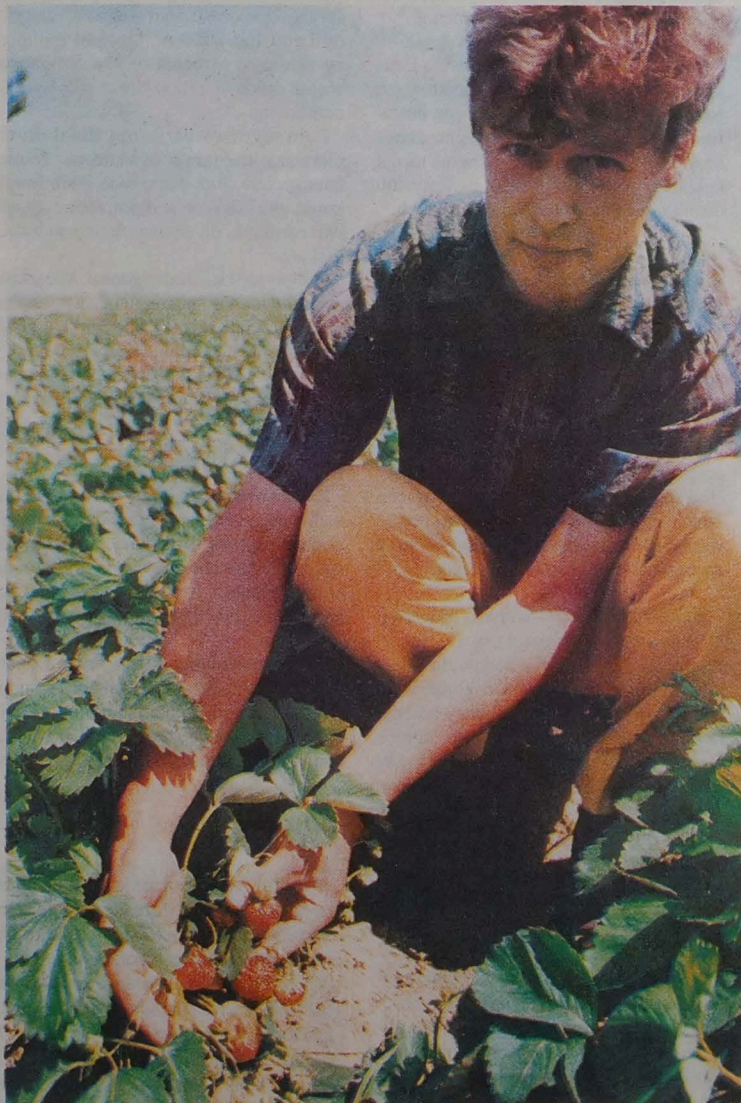
Gmina w kolorze truskawki

Najlepszą wizytówkę gminy Korycin skomponował red. Andrzej Bartosz na zapleczu estrady podczas festynu truskawkowego. – Co jest najważniejsze? Że to jest tak przyjazna gmina, tacy ludzie, tak dobrze zagospodarowani i tacy jednocześnie nowoczesni w podejściu do przyrody. Potrafią łączyć tradycyjne, polskie, wiejskie wartości – przywiązanie do natury i do kultury z ekologiczną myślą europejską, z nowoczesnym spojrzeniem na przyrodę. I daj nam, Panie Boże, więcej takich powiązań, to i my nie będziemy się bali Europy, i Europa nas nie będzie się bała.

Na korycińskim rynku trwa festyn, prowadzony na żywo na antenie przez Romana Czejarkę i Piotra Czajkowskiego – szefów „Lata z Radiem”. Inicjatora i organizatora II Ogólnopolskich Dni Truskawki, wójta gminy Korycin Mirosława Lecha, można spotkać w kilku miejscach jednocześnie. Polskie i greckie piosenki śpiewa Eleni. Po recitalu odpoczywa i życzliwie pozuje fotoreporterowi, próbując dojrzałych truskawek – „bohaterkę” tej niedzieli. W budynku korycińskiego Urzędu Gminy rozmawiamy z plantatorami, którzy poprzedniego dnia gościli na swoich polach uczestników Dni Truskawki.

Zbigniew Kozłowski prowadzi 40-hektarowe gospodarstwo w Laskowszczyźnie. Żona Renata wychowuje półtorarocznego Damiana – następcę. 28-letni rolnik ukończył VI LO w Białymstoku, a potem Wydział Menedżerski na filii Wyższego Instytutu Kultury Religijnej w Suwałkach.

Ciąg dalszy na str. 4.

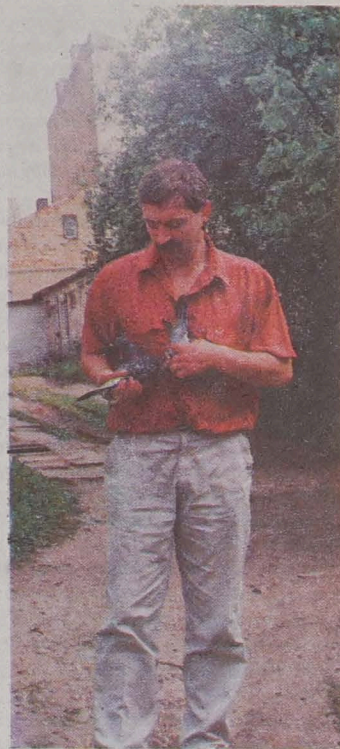


Nie miałem do kogo ust otworzyć. Siedziałem tam sam jak kanarek. Głodny, zmarznięty, śmierdzący. Jak odezwałem się do córki, to krzyczała: „Milcz, stary dziadu”. Nie biła, ale straszyła, że odda do domu starców...

Strony 12.-13.

Gołąb domowy występuje w ponad dwustu rasach.

Są garlaczce i turkoty, okazałe perukarze, barwne pawiki i wielka rodzina zadziornych brodawczaków. Wreszcie dostojny ryś polski. Mówią, że człowiek z trzech powodów hoduje gołębie. Przede wszystkim ptaki te dostarczają wrażeń estetycznych, emocji sportowych, a na dodatek...



Strona 11.

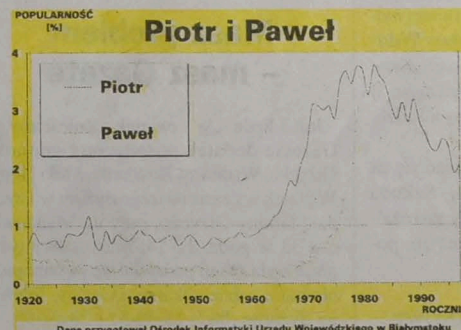
Biskup Tadeusz Pieronek, sekretarz generalny Episkopatu Polski, w rozmowie z dziennikarzem „Gazety”, zachęca, żeby ze społeczeństwa, tak jak z każdego człowieka wydobywać to, co jest najlepsze.

Strona 5.

Ostatnio o białostockiej kardiologii mówi się coraz częściej, ale słyhać przy tym różne opinie. Zdecydowana większość jednak twierdzi, że kardiochirurgia jest mieszkańcom naszego regionu bardzo potrzebna.

Strona 11.

Zaczynamy publikację wykresów przedstawiających skalę popularności poszczególnych imion od 1920 r. Przed nami nie zrobił tego



nikt. Warto więc nawet kolekcjonować wykresy, a kto wie, do czego się mogą przydać?

Strona 23.

PISZA W KRAJU

Bestialskie zamordowanie warszawskiego maturzysty wstrząsnęło opinią publiczną w kraju. Tym bardziej, że w zbrodni próżno doszukiwać się jakiegokolwiek racjonalnego podłoża. Zabili, bo tak im nakazywała pijacka fantazja, dali upust najniższym z możliwych instynktów. Koledzy i znajomi ofiary zorganizowali kolejny „czarny marsz”. Wzięło w nim udział ok. 6 tys. osób.

Podczas marszu cały czas padało. Łzy wielu uczestników marszu mieszały się na ich policzkach z kroplami deszczu. Na czele pochodu szła pochylona, wpatrzona w ziemię mama Tomka. Jej mąż, gdy dowiedział się o śmierci syna, w ciężkim stanie trafił do szpitala.

Uczestnicy pochodu nie szczędzili mocnych słów pod adresem podejrzanych o porwanie i zamordowanie Tomka.

Marsz zakończył się na leśnej polanie. Tam biskup Marian Duś odprawił mszę świętą – relacjonuje „SuperExpress” (nr 145).

„Polska – państwo mordu i bezprawia?” – pyta „Sztandar” w nr. 122: – Może wprowadzenie kary śmierci powstrzyma falę przemocy – zastanawiała się starsza kobieta uczestnicząca w poniedziałkowym „czarnym marszu” w Warszawie. Inna stwierdziła, że takie marsze nie pomogą. – Zabójców powinno się publicznie wieszać, może to przyniesie skutki – dodaje.

W ten sposób po raz kolejny ożyła dyskusja na temat, czy w kodeksie karnym powinna znaleźć się możliwość definitywnego eliminowania najgroźniejszych zbrodniarzy. „Rzeczpospolita” (nr 145) obawia się, że tragedię spróbują zdyskontować politycy różnych opcji. Jak zauważa Krzysztof Gottesman, bardzo aktywni przy tej, jak i wcześniejszych tragediach, są politycy. List z kondolencjami do rodziców zamordowanego chłopca wystąpił prezydent. Wszystkie chyba centralne poniedziałkowe gazety wydrukowały, w formie płatnego ogłoszenia list premiera Włodzimierza Cimoszewicza do „koleżanek i kolegów Tomka Jaworskiego”. Premier zapowiada w nim, że ostatecznie podejmie działania, aby bezpieczeństwo obywateli stało się faktem społecznym.

Nie można nie wierzyć w dobrą wolę premiera. Trudno jednak wierzyć w skuteczność jego zapewnienia, skoro padają one nie po raz pierwszy.

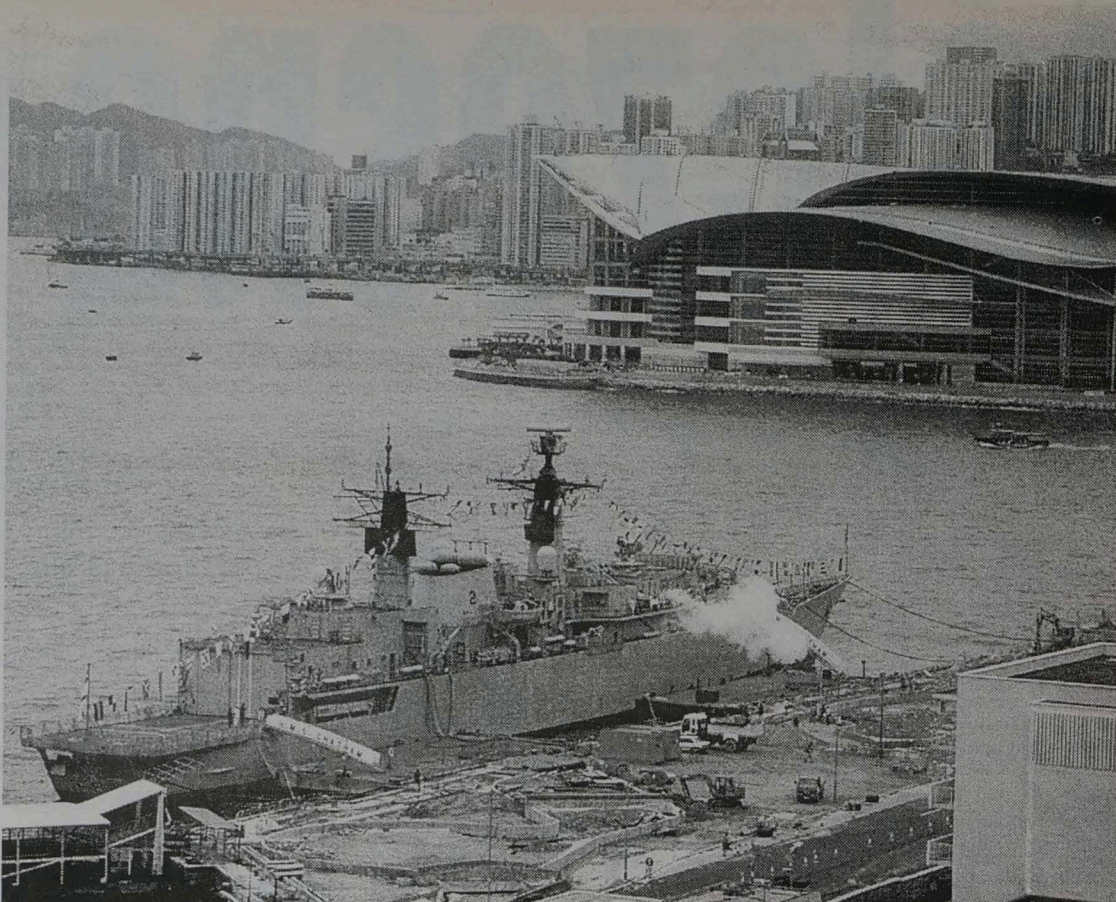
Do wypowiedzi szefa rządu nawiązuje również „Trybuna” (nr 146). Jej zdaniem, premier Włodzimierz Cimoszewicz uważa, że decyzja o ewentualnym przywróceniu kary śmierci w kodeksie karnym wymaga namysłu i nie powinno się w tym przypadku działać pod wpływem impulsu, nawet jeśli jest on bardzo silny. Nieco inaczej rozumują kole-dzy Cimoszewicza z SLD. Część z nich zamierza złożyć do łaski marszałkowskiej projekt nowelizacji kodeksu karnego. Posłowie chcą, aby w związku z ostatnimi przypadkami wyjątkowo brutalnych morderstw przywrócić stosowanie kary śmierci.

„Gazeta Wyborcza” (nr 146) powołuje się na Leszka Millera, ministra spraw wewnętrznych i administracji, który oświadczył, że od dawna jest zwolennikiem kary głównej, ale głosował za jej usunięciem z kodeksu (Sejm zniósł karę śmierci 20 marca br.), ponieważ obowiązywała go dyscyplina klubowa. Sprawdziliśmy: nie było dyscypliny głosowania w SLD w tej sprawie.

Zmiana opcji, reprezentowanej dotąd przez postkomunistów, budzi zdziwienie „Życia” (nr 145). Wystąpienie grupy posłów SLD o przywrócenie kary śmierci może szokować – zauważa Bronisław Wildstein. – Postkomuniści występowali dotąd przeciw niej konsekwentnie, traktując ją jako barbarzyński przeżytek czasów ciemnoty.

Nie moją sprawą jest opowiadać się za karą śmierci lub przeciw niej. Szkoda tylko, że tak istotna kwestia przypuszczalnie rozmyje się w przedwyborczym, politycznym zgielku.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ



Nowo zbudowane Centrum Kongresowe Hongkongu z dachami przypominającymi skrzydła ptaków powstało nad Zatoką na ziemi wydartej morzu. Tu odbędą się w nocy z 30 bm. na 1 lipca główne uroczystości przekazania tej byłej kolonii brytyjskiej pod panowanie Chin. Na pierwszym planie fregata HMS Chatham brytyjskiej marynarki oddaje strzał – salut z okazji urodzin królowej Elżbiety II.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Nowe emerytury. Sejm zdecydował większością głosów przyjąć trzy projekty ustawy rozpoczynające reformę systemu emerytalnego. Zgodnie z reformą zmienia się zasady obliczania emerytury, która będzie mogła pochodzić z dwóch lub trzech źródeł. Część składki natomiast będzie inwestowana i będzie przynosić zysk. Reforma ruszy za dwa lata.

Będzie świadek. Instytucję świadka koronnego wprowadził Sejm. W praktyce oznacza to, że gangster, który zgodzi się zeznawać przeciwko swoim kompanom, nie będzie karany. Jeśli podpisze ją prezydent, będzie obowiązany przez trzy lata od 1998 r.

Tylko wybory. Sejm nie poparł wniosku SLD w sprawie przeprowadzenia referendum aborcyjnego w tym samym dniu, co wybory parlamentarne.

Trybunał zadecydował. Trybunał Stanu skazał w procesie tzw. afery alkoholowej b. ministra Dominika Jastrzębskiego i b. prezesa GUC Jerzego Cwieka na utratę biernego prawa wyborczego na okres pięciu lat. Ponadto zakazał im zajmowania przez ten czas stanowisk kierowniczych w państwie.

Taksówkarz nie popali. Sejm uchwalił nowy kodeks drogowy. Zgodnie z jego zasadami o prawo jazdy będą mogły ubiegać się osoby, które ukończyły 17 lat. Prędkość w mieście określono na 60 km/h, poza miastem – do 100 km/h, a na autostradach – do 130/h. Wolno będzie palić za kierownicą – wyjątek stanowią kierowcy taksówek i autobusów. Kodeks wejdzie w życie od 1 stycznia przyszłego roku.

Masz problem – masz Gazetę

Już 3 lipca – w czwartek zamieścimy w Gazecie dodatek poświęcony gminom Giżycko, Wydminy, Kruklanki, Miłki i Ryn. W piątek w czasie naszego dyżuru w Urzędzie Gminy Giżycko, przy ul. Mickiewicza 33 w godz. 12-14, mieszkańcy tych gmin będą mogli podzielić się swoimi problemami z dziennikarzem Gazety. Telefoniczny dyżurny (087) 28-54-51 i 28-27-95.

Protesty bezsilności. Kolejny „czarny marsz” odbył się w Warszawie. W ten sposób młodzież i mieszkańcy stolicy protestowali przeciwko kolejnej niewinnej śmierci – tegorocznego maturzysty Tomka Jaworskiego. Okrucieństwo dokonanej morderstwa ponownie podsycało dyskusję o zasadności przywrócenia kary śmierci.

Rodziny zastępcze. Ministerstwo Edukacji Narodowej poszukuje kontraktowych rodzin zastępczych. Rodzice będą dostawać do ręki ok. 400 zł na utrzymanie dziecka i 500 zł pensji netto. Chętni mogą zgłaszać się do kuratorów oświaty lub ośrodków adopcyjno-wychowawczych.

Lekarze po staremu. Reforma służby zdrowia wprowadzająca instytucję lekarza rodzinnego na razie nie ma szans na powodzenie. Przeszkolonych lekarzy rodzinnych jest zbyt mało i tylko niewielu z nich podpisuje odpowiednie kontrakty, reszta powraca do pracy w starych strukturach.

Lobby „Zielonych Płuc Polski”. Laureaci trzech edycji nagród „Zielonego liścia” chcą utworzyć Stowarzyszenie Przyjaciół Zielonych Płuc Polski. Jego celem będzie wspieranie realizacji idei i tworzenie grup nacisku na władze i różne organizacje.

„Lato z Radiem” – audycja programu I PR po raz 26. rozpoczęła swoją emisję. Przez całe lato będzie nadawała wernym sobie słuchaczom od godz. 9 do północy. Radiowa „Jedynka” liczy, że dzięki atrakcyjnym nagrodom, m.in. domek wypoczynkowy, przybędzie słuchaczy. W ubiegłym roku było ich ok. 19 milionów.

Zjazd chrześniaków. Na Jasnej Górze w Częstochowie odbył się VI Krajowy Zjazd Chrześniaków prezydenta Ignacego Mościckiego. Wzięło w nim udział 280 osób z kraju oraz Niemiec, Litwy i Kanady.

Rakotwórcze marchewki. Sanepid ostrzega przed kupowaniem i spożywaniem owoców i warzyw uprawianych przy ruchliwych drogach i opryskiwanych chemikaliami. Zawierają one bowiem toksyczne substancje mogące nawet powodować schorzenia nowotworowe.

(GP)

SPIĘCIE TYGODNIA

„Nie należy szukać sensacji. Nie rozumiem tego pytania (chodzi o rezygnację ze stanowiska szefa partii – przyp. red.). Nie zamierzam rezygnować z kierowania partią.”

(przewodniczący SdRP Józef Oleksy)

„Sądzę, że po jesiennym kongresie partii odejście Józefa Oleksego, jest możliwe, a nawet, że tak się stanie.”

(szefowa Kancelarii Prezydenta Danuta Waniek)

TYTULATURA REGIONALNA

Hektary na hipermarkety

Kurkowy król

Smakoliki pana ministra

Ślub w piórpuszach

Naręczona, którą każdy chce

Chłop i niebo płacze

Półtusze na zakręcie

Komfort na deptaku

Na sygnale do gazu

Jasność z poślizgiem

Malpie jazdy

Giełda przed pończochą

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Kilkanaście tysięcy osób wzięło udział w XVII Pieszej Pielgrzymce do Różanogostoku. Pielgrzymka jest formą kilkudniowych rekolekcji w drodze. Głównym tematem odbywających się w tym czasie konferencji był Jezus Chrystus i wiara w Niego, a hasłem słowa: „Panie, wzmocnij moją wiarę”.

W Korycinie odbyły się II Ogólnopolskie Dni Truskawki zorganizowane przez program I PR „Lato z Radiem” i Zarząd Gminy. Najdородniejszą truskawkę ważącą 82,2 g wyhodowała mieszkanka gminy Krasne Stare.

Goszczący w mieście szef „Monaru” Marek Kotański zapowiedział, że chce zorganizować w Białymstoku charytatywny Letni Bal Biznesu. Dochód z imprezy zamierza przeznaczyć na dofinansowanie zakupu mieszkania dla byłego narkomana.

Zainaugurowała swoją działalność pierwsza księgarnia oświatowa. W niej nauczyciele oraz uczniowie będą mogli kupić wszystko co jest potrzebne do nauki: od gumki do wydawnictwa multimedialnego.

Odbyły się Dni Białegostoku. Mieszkańcy grodu nad Białką mogli uczestniczyć w „Biesiadzie z Książką”, obejrzeć wystawy, przyrzyć się występowi „Kurpi Zielonych”, podziwiać pokaz sztucznych ogni oraz modę dworską prezentowaną w holu Pałacu Branickich.

ŁOMŻA

Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Zamtex” już w przyszłym tygodniu zostaną sprzedane. Tym samym sukcesem zakończy się ponad dwuletni okres zabiegów o prywatyzację tego zakładu, który od 1994 r. zagrożony był bankructwem.

Siedemnaście lat mieszkając Łomży usiłował okraść kantor i lombard znajdujące się przy ul. Bema. Napastnik bronią gazową próbował sterroryzować właściciela, który jednak zachował zimną krew.

POGODA

W piątek zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. Tylko lokalnie wzrost zachmurzenia do dużego z przelotnymi opadami deszczu i burzami. Temp. maks. w dzień od 24 do 26 st., min. w nocy od 10 do 12 st. Wiatr okresami umiarkowany południowo-wschodni.

W sobotę zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze. Temp. maks. w dzień od 26 do 28 st., min. w nocy od 12 do 14 st. Wiatr słaby południowo-wschodni.

W niedzielę zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze. Temp. maks. w dzień od 28 do 30 st., min. w nocy od 14 do 16 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni.

Kalendarium wyborcze

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał w środę zarządzenie w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu RP, które odbędą się 21 września br. Załącznikiem jest kalendarz wyborczy.

DATA WYKONANIA CZYNNOŚCI WYBORCZYCH

Treść czynności

do 31 lipca 1997 r.	podanie do publicznej wiadomości informacji o okręgach wyborczych
do 4 sierpnia 1997 r.	powołanie okręgowych komisji wyborczych
do 12 sierpnia 1997 r.	zgłaszanie okręgowych list kandydatów na posłów do okręgowych komisji wyborczych w celu zarejestrowania
	zgłaszanie kandydatów na senatorów do okręgowych komisji wyborczych w celu zarejestrowania
	składanie do Państwowej Komisji Wyborczej przez komitety wyborcze wniosków o wydanie zaświadczeń uprawniających do zgłaszania list okręgowych bez poparcia podpisami wyborców
do 17 sierpnia 1997 r.	podanie do publicznej wiadomości informacji o granicach i numerach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych
	przyznanie przez Państwową Komisję Wyborczą w drodze losowania jednolitego numeru dla list kandydatów na posłów komitetu wyborczego, który zarejestrował listy kandydatów w więcej niż jednym okręgu wyborczym
do 22 sierpnia 1997 r.	składanie przez amatorów wniosków w sprawie utworzenia obwodów głosowania na polskich statkach morskich
do 31 sierpnia 1997 r.	powołanie przez zarządy gmin obwodowych komisji wyborczych
	podanie informacji o obwodach głosowania utworzonych przez Ministra Spraw Zagranicznych za granicą
od 31 sierpnia 1997 r. do 7 września 1997 r.	składanie przez żołnierzy i policjantów odbywających służbę poza miejscem stałego zamieszkania wniosków o wpisanie do spisu wyborców w miejscowości, w której odbywają służbę
do 1 września 1997 r.	zgłaszanie do Państwowej Komisji Wyborczej ogólnopolskich list kandydatów na posłów w celu zarejestrowania
do 4 września 1997 r.	przyznanie przez okręgowe komisje wyborcze, w drodze losowania, numerów dla list komitetów wyborczych, które zarejestrowały listę wyłącznie w jednym okręgu wyborczym
od 6 września 1997 r.	rozpoczęcie emisji audycji wyborczych w programach publicznych i niepublicznych nadawców radiowych i telewizyjnych, przygotowanych przez komitety wyborcze
do 7 września 1997 r.	sporządzenie spisów wyborców w urzędach gmin
do 11 września 1997 r.	składanie wniosków przez wyborców przebywających czasowo na obszarze gminy lub nigdzie nie zamieszkujących o dopisanie do spisu wyborców
do 13 września 1997 r.	podanie do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą informacji o zarejestrowanych listach ogólnopolskich
	podanie do publicznej wiadomości przez okręgowe komisje wyborcze danych o zarejestrowanych listach okręgowych oraz danych o zarejestrowanych kandydatach na senatorów
do 16 września 1997 r.	składanie przez komitety wyborcze organizacji mniejszości narodowych oświadczeń do Państwowej Komisji Wyborczej o korzystaniu ze zwolnienia list kandydatów na posłów tych komitetów z jednego z warunków, o jakich mowa w art. 3 ust. 1 albo w art. 4 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
do 18 września 1997 r.	zgłaszanie przez wyborców przebywających za granicą wniosków o wpisanie do spisu wyborców w obwodach utworzonych za granicą
19 września 1997 r. godz. 24.00	zakończenie kampanii wyborczej
21 września 1997 r. godz. 6.00-22.00	głosowanie

(PAP)

Uroczystość w środku Europy

W najbliższą niedzielę w Suchowoli odbędą się uroczystości z okazji przywrócenia praw miejskich. Rozpoczną się one o godz. 9.15 mszą św. którą celebrował będzie metropolita białostocki ks. arcybiskup Stanisław Szymborski. Metropolita poświęci symboliczne klucze do bram grodu.

Później zebrani przemarszerują przy dźwiękach słynnej suchowolskiej orkiestry dętej na plac przy Urzędzie Miasta i Gminy, gdzie odbędzie się dalszy ciąg uroczystości.

Około 150 zaproszonych gości otrzyma pamiątkowe medale wybite z okazji ponownego uczynienia Suchowoli miastem. Miejscowa społeczność pochwali się swoimi osiągnięciami.

Nie zabraknie zabawy ludowej „aż do białego rana”.

(ebe)

Wesele z salmonellą

Dwadzieścia osób dorosłych i pięcioro dzieci hospitalizowano w szpitalach w Łomży i Grajewie z podejrzeniem zatrucia salmonellą po przyjęciu wesele w miejscowości Kucze Wielkie. Z objawami chorobowymi pacjenci zgłaszają się codziennie od początku tygodnia. Nie wyklucza się, że będzie ich jeszcze więcej – poinformowano wczoraj w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

Pięć osób przyjęli lekarze na izbach przyjęć i odesłali do domu. Na oddziałach zakaźnych w Łomży przebywa 18 osób dorosłych i pięcioro dzieci, dwoje dorosłych trafiło do szpitala w Grajewie. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, a stan zdrowia lekarze ocenili już jako dobry. „Niekiedy mówią, że w domach pozostały jeszcze osoby z objawami zatrucia, dlatego nie wykluczamy, że pacjentów przybędzie” – powiedziała dr Alina Michalczyk-Borawska z oddziału zakaźnego dla dorosłych Wojewódzkiego Szpitala w Łomży.

Do zbiorowego zatrucia – pierwszego tak poważnego w tym roku w woj. łomżyńskim – doszło podczas przyjęcia weselnego w miejscowości Kucze Wielkie. Wśród łomżyńskich sanepid poinformował po przeprowadzonych badaniach, że przyczyną była na pewno salmonella, ale jeszcze nie wiadomo z jakiego produktu. Dokładne badania potrąją dłużej.

(PAP)

Kara za film

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji po raz pierwszy ukarze nadawcę za emisję filmu „promującego wyłącznie przemoc” w godzinach między 6-23.

Za nadanie 12 marca br. o godz. 20.00 amerykańskiego filmu „Ostry poker w małym Tokio” („Showdown in Little Tokyo”) prywatna telewizja Polsat może zapłacić sumę równą nawet połowie rocznej opłaty za używanie częstotliwości, idącą w miliony nowych zł – poinformowała w czwartek Anna Kowalewska, rzecznik przewodniczącego KRRiT.

(PAP)

KRONIKA WYPADKÓW UMYŚLOWYCH

Paradoks Cimoszewicza

Polski premier, Włodzimierz Cimoszewicz powiedział, że „z tego co wie, a tym zagadnieniem zajmuje się od 30 lat, nigdy w historii i współczesności nie udowodniono relacji między istnieniem a nieistnieniem kary śmierci, a wskaźnikiem przestępczości”. Wygląda na to, że premier te 30 lat bezpowrotnie zmarnował.

Nigdy więc w historii nie było relacji między karą śmierci a wskaźnikiem przestępczości? Przepraszam bardzo, to w jaki sposób Rzymianie utrzymywali w posłuszeństwie (czyli zmuszali do przestrzegania ustanowionego przez siebie prawa) swoich niewolników? Czy premier sądzi, że ci niewolnicy wykonujący niekiedy katorżniczą pracę nie podrywali gardel swoim nadzorcom z powodu miłości do wszystkich bliźnich?

W wielu średniowiecznych włościach feudalnych obowiązywało prawo, na mocy którego poddani mieli zakaz polowania w lasach swego pana. Jak premier Cimoszewicz uważa, dlaczego to prawo było przestrzegane? Z powodu mody na ekologię wśród pańszczyźnianych chłopów? Nie! Dlatego, że polowanie w lasach władcy było uznawane za przestępstwo, a popełniający je za przestępstw. Przestępcy zaś byli ścigani i często karani śmiercią.

Do boru po mięso szli więc zazwyczaj jedynie ci, którym i tak groziła śmierć – głodowa. Pańskie lasy w każdym razie były miejscem, w którym poddani występowali najczęściej jedynie w charakterze nagonki.

Prawdę mówiąc, nie mam najmniejszego pojęcia, dlaczego upowszechniło się, często wśród poważnych osób, przekonanie o braku powiązań między karą a przestępstwem. Chyba od samych przestępców pochodzą te rewelacje, bo skąd by indziej. Ale kto wierzy przestępcom? Przecież to oni najbardziej zainteresowani są w tym, aby kodeksy karne były jak najłagodniejsze. I po popełnieniu zbrodni opowiadają, że przed popełnieniem nie bali się konsekwencji w postaci kary.

Jaki psycholog lub socjolog nie da się na to nabrać? Prawie wszyscy „kupią” te opowieści jako doskonały materiał do publikacji naukowych. Te publikacje czyta premier polskiego rządu i potem przed kamerami telewizyjnymi dzieli się swoimi „rewelacjami” z ludem.

W ten sposób rodzi się paradoks, który nazwę paradoksem Cimoszewicza. Jeśli wysokość kary, a wyrok śmierci jest najwyższym wymiarem w kodeksie, nie wpływa na wskaźnik zbrodni, to na ten wskaźnik nie powinno wpływać również zmniejszenie wysokości kary. Czyli morderstw nie powinno przybywać, kiedy będziemy zmniejszali za nie wymiar kary. Na przykład do 1 roku więzienia.

Ciekawe zagadnienie? Dlaczego gość, który nienawidzi starej, wrednej żony, powstrzymuje się od przeniesienia jej na tamten świat? Dla uproszczenia pomiaru kwestie moralne. Czy nie dlatego, że proces jej nienaturalnego zejścia może uruchomić taki sam nienaturalny proces rozstania z tym padolem leż również i jego? Ona otruta – on dynda na szu-

benicy. Jeśli tak nie jest, to rzeczywiście zmniejszymy karę za morderstwo do roku więzienia. Chociaż nie, lepiej żeby był to rok za zanieczyszczanie środowiska krwią, która zazwyczaj podczas mordowania paskudzi wszystko dookoła. I zobaczmy. Może rzeczywistość 30-letnie studia premiera nie poszły na marne. Nie wpłynęło to zupełnie na wskaźnik przestępczości.

Oto na czym polega paradoks Cimoszewicza. Bez względu na to, czy w kodeksie karnym za morderstwo będzie wymierzana kara 1 roku więzienia (w przypadku pierwszej zbrodni w zawieszeniu), czy też wydawany wyrok śmierci, wskaźnik najcięższych przestępstw pozostanie, oczywiście według premiera, taki sam. Ten paradoks prowadzi zresztą dalej – do największego zakreślenia myślowego, jaki z takiego rozumowania wynika. Bo jeśli paradoks Cimoszewicza jest prawdziwy, to dlaczego w ogóle nie znieść karalności za morderstwa? Jeżeli wskaźnik przestępczości jest taki sam w przypadku stosowania kary śmierci, jak i jednego roku w zawieszeniu, to pozostanie również identyczny, kiedy kary w ogóle nie będzie.

W każdym razie tyle wnika z logicznej analizy wypowiedzi premiera, poprzedzonej, przypomnijmy, 30-letnimi studiami.

Nie minęły nawet dwa miesiące, jak Sejm zniósł karę śmierci. W tym czasie popełniono już kilka brutalnych morderstw. Oczywiście, nie udowodni się, że mają one związek ze złagodzeniem kodeksu karnego. Po prostu nie da się tego udowodnić. Można jedynie zapytać bandytów. Żaden nie powie prawdy, bo to byłoby tak jakby sam sobie zakładał stryczek na szyję. Powiedzą więc, że nie ma takiego związku. Premier uwierzy.

Po ostatnim morderstwie, kiedy kilku zwyrodniałców po prostu zatłukło kijami warszawskiego maturzystę, ujawniła się grupa posłów, która chce przywrócenia kary śmierci. W wielu przypadkach są to ci sami parlamentarzyści, którzy zaledwie dwa miesiące temu głosowali za jej zniesieniem. Czy sądzić Państwo, że nasz parlament składa się z ludzi poważnych? Czy też z gości, którzy w imię własnego interesu politycznego bawią się ludzkim życiem? Bo albo kara śmierci jest złem w każdej sytuacji, jak usiłowało mnie przekonać jeszcze nie tak dawno, albo jest złem tylko wtedy, gdy tak uważa większość społeczeństwa. A kiedy większość opowiada się za stosowaniem kary śmierci, jak ma to miejsce teraz, to usiłuje się mnie przekonać, że najwyższy wymiar kary nie tylko nie jest złem, ale wręcz koniecznością.

Prosiłbym o jakąś stałość w poglądach, bo zaczynam głupieć. Rozumiem – tylko krowa poglądów nie zmienia. Ale przecież wypada zachować jakiś umiar. Nie wypada w każdym razie robić tego codziennie. Przeciwnie inteligentny obywatel może zmieniać przekonania jakieś 3-4 razy w ciągu swojego życia. Również parlamentarzysta nie powinien w tym względzie odbiegać od normy.

KONRAD KRUSZEWSKI

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



AUTOKAREM po EUROPIE

LONDYN (7 dni) 990,- zł	PARYŻ (6 dni) 745,- zł	RZYM (7 dni) 870,- zł	PARYŻ+ZAMKI NAD LOARĄ (7 dni) 865,- zł	AUSTRIA-SZWAJCARIA-WŁOCHY (8 dni) od 1494,- zł
KOPENHAGA (3 dni) od 549,- zł	GRECJA (11 dni) 1895,- zł	NORWEGIA (8 dni) 1785,- zł	AUSTRIA-SZWAJCARIA-FRANCJA (8 dni) 1275,- zł	PRAGA-WIEDEŃ-BUDAPEST (6 dni) 890,- zł
WIEDEŃ (4 dni) od 465,- zł	BENELUX (7 dni) 950,- zł	SZKOCJA (10 dni) 1931,- zł	HISZPANIA (7 dni) od 900,- zł	WZDŁUŻ PŁW. APENIŃSKIEGO (12 dni) 1720,- zł
WŁOCHY-ISCHIA (13 dni) od 2020,- zł				

Szczegółowe informacje i bezpłatny katalog uzyskają Państwo w salonach sprzedaży PBP ORBIS na terenie całego kraju

ZAPRASZAMY

...w kolorze truskawki

Cd. ze str. 1.

– Przede wszystkim produkuję mleko, młode bydło rzeźne i, na około 2 hektarach, truskawki przemysłowej odmiany Senga Sengana. Pierwszą plantację miałem jeszcze po rodzicach, a potem sam zasadziłem hektar i od tego się zaczęło.

Sadzonki dostarcza chłodnia. Przy dobrej pielęgnacji uzyskuje się do 10 ton owoców z hektara. Stosuje się tu środki chemiczne, bo przy tak dużym areale jest

to konieczne. Przy trwającym 3 tygodnie zbiorze pomagają sezonowi robotnicy – emigranci ze Wschodu, znani i sprawdzeni w pracy. W tym roku zapowiada się, z powodu pogody, prawie miesiąc. Zbigniew Kozłowski mówi, że chociaż sporo gospodarstw w gminie jest opuszczonych, to w wielu są jednak młodzi następcy.

– Kiedy kończyłem studia, umarł mój ojciec – opowiada młody plantator. – Mama została sama. Prowadziłem również sklep, ktoś musiał tym się zająć. Brat był w szkole średniej, siostra studiowała, no i padło na mnie. Praca na wsi jest bardzo trudna. Wiadomo o tym, tylko w mieście mają inne zapatrywania. Ale na wsi człowiek nie jest stłoczony jak tam, jest jednostką z przestrzenią wokół siebie.

Jedziemy do Laskowszczyzny. Dom Zbigniewa Kozłowskiego jest ostatni w kolonii o tej nazwie. Niemal przed domem stoi tablica z napisem Romaszówka, przekreślonym na czerwono. To koniec wsi. Początek był zupełnie niedaleko. To bardzo oryginalny punkt topograficzny. W obrębie Romaszówki są dwa stawy, dwa mosty, rozgałęzioną rzeką Kumiółka i tylko jeden dom, za to z młynem.

– Przy wsi Laskowszczyzna jest granica parafii Janów – Korycin – informuje Zbigniew Kozłowski. – I grani-



II Ogólnopolskie Dni Truskawki przyciągnęły mieszkańców z gminy Korycin i okolic

ca poczty Janów – Korycin. Laskowszczyzna należy do poczty Janów, a do parafii i gminy Korycin. To taki tujszy ewenement.

Od domu wszystko na prawo po obu stronach drogi to hektary Kozłowskich. Truskawki na rozległej plantacji dopiero zaczynają dojrzewać. Fotoreporter „portretuje” największe owoce, czując się w brzdach. Ziemia wyraźnie potrzebuje deszczu, truskawki też.

– Wczesną wiosną, kiedy o siewach jeszcze się nie myśli, już trzeba zaczynać pielęgnować truskawkę – mówi plantator. – Wiosną zakładałem matecznik, z tym że mam deszczownię. W czasie kwitnienia nawadnianie podczas suszy też poprawia zbiór. Po zbiorach trzeba ścinać liście, zniszczyć chwasty, nawozić, a późną jesienią znowu wykonywać różne zabiegi. Ze względów ekonomicznych taka plantacja powinna być tylko przez dwa lata. Ale sadzonki są drogie. Jedna kosztuje 20 groszy. Na hektar trzeba do 40 tysięcy, czyli jest to 8 tysięcy złotych.

Produkcja truskawek nie dla wszystkich jest opłacalna. Czesław Zawadzki z Szumowa jeszcze do dzisiaj jest pamiętany jako ten plantator, którego syn Darek zdobył I nagrodę za największą wyhodowaną truskawkę podczas II Ogólnopolskich Dni Truskawki. Niestety, niska cena zbytu owoców spowodowała, że powierzchnia uprawy zmniejszyła się w ostatnim okresie z hektara do 0,3 ha.

– Na gminę Korycin to mało – przyznaje Czesław Zawadzki. – Ale uprawa staje się coraz mniej opłacalna.

Niewielka plantacja prezentuje się bardzo dobrze i obiecuje dobry plon. Zbyt też będzie, gorzej z płaceniem za owoce. Za 2-kilogramową kwiatkę białostocka Chłodnia płaci teraz 2,60 zł. Ta cena nie zadowala żadnego z rolników, w tym Stanisława Kryjana, który uprawia tru-

skawkę od ponad 30 lat. Na jego plantację w Aulakowszczyźnie, obejmującą blisko 2 ha, również zjechali się w sobotę uczestnicy II Ogólnopolskich Dni Truskawki.

– Umiemy uprawiać truskawkę, i chcemy to robić nadal – mówi pan Stanisław. – Tylko żeby poprawiła się koniunktura cenowa. Nie wiem, kto zabiera cenę. Rolnik jej nie bierze.

Tymczasem koszt produkcji 1 kilograma truskawki to 1,50 zł. Przy czym własnej pracy rolnik nie liczy, mówią chórem plantatorzy. W tym roku Stanisław Kryjan ma do zbioru 1,60 ha Sengi Sengany sadzonej rzadko, w kwadrat. Do tego – 30 arów młodej plantacji. Zebrać to, dostarczyć po odszypulkowaniu do chłodni – nie do uwierzenia. Odszypulkowuje się wszystko ręcznie, dokładnie i nie może być uszkodzeń mechanicznych, żadnego „uszczipnięcia”.

– U mnie odszypulkowuje rodzina i wynajmuję ludzi, ale przez ostatnie dwa lata nie, bo się nie opłacało. Więc płaciłem moim dzieciakom po złotówce za kilogram, a chłodnia płaciła po 1 zł 40 groszy. Tyle mi zostało – opowiada Stanisław Kryjan, ojciec siedmiorga pociech. – Ale dzieci swoich pieniędzy nie zmarnowały, bo przeznaczyły je na ubrania i inne rzeczy, które i tak trzeba było kupić. Tylko miały satysfakcję, że zarobiły swoje pieniądze na książki do szkoły, na buty, itd.

Ponad 23-hektarowe gospodarstwo w Aulakowszczyźnie to właściwie „spółka”. Stanisław Kryjan prowadzi je wraz z żoną i dziećmi Franciszkiem. Jest jeszcze brat kawaler. Na szczęście, ręk do pracy nie brakuje.

KRYSTYNA KONECKA
Fot. A. Zgiet



Eleni degustowała truskawki dopiero po recitalu



Ach, te kaloryczne wspaniałości!



Refleksje wójta Mirosława Lecha w rozmowie z red. Romanem Czejarkiem idą na żywo w „Lecie z Radiem”

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

...o klasę wyżej...

21 CALI
z
TELEGAZETA

799,- zł
BRUTTO!

-2 LATA GWARANCJI
-TELEGAZETA
-WYŚWIETLANIE FUNKCJI
NA EKRANIE (OSD)
-EUROZŁĄCZE
-AUTOMATYCZNE
WYSZUKIWANIE STACJI
-TUNER TELEWIZJI
KABLOWEJ (S1-S40)
-90 PROGRAMÓW

PROFILO 3155T
TELESTAR ELECTRONICS LTD.

Augustów, DELTA, ul. Wojska Polskiego 47
Augustów, ELEKTRONIKA, ul. Kopernika 52
Białystok, AMART, ul. Sienkiewicza 44/46
Białystok, HUBAR, ul. Warszawska 79
Białystok, ZURIT, ul. Piłsudskiego 29
Biała Piska, G.S.S.CH., ul. Słowackiego 1
Ciechanów, SKI, RTV i AGD, ul. Dworska 38
Czyżew, SKI, RTV i AGD, ul. Słoneczna 10
Czarna Białostocka, DOMIX, ul. Torowa
Białostocka, VIDEO MIX, ul. Mickiewicza 50/54
Dąbrowa Białostocka, DAIMEX, ul. Kurowina 2
Drohiczyń, G.S.S.CH., ul. Jagiellończyka 1
Ełk, EXTEL, ul. Kapielowa 2
Gdańsk, FIGARO, ul. Partyzantów 25
Grajewo, SASS, ul. Os. Południe 47
Grodzisk, G.S.S.CH., ul. Konopnickiej 6
Hajnówka, REMIX, ul. 3 Maja 44
Kolno, PTZ, ul. 11 Listopada 13
Lapy, ELEKTRYK, ul. Główna 55

Mońki, KRAM, ul. Strażacka 3
Mońki, KA-DE, ul. Niepodległości 4
Mielnik, G.S.S.CH., ul. Brzeska 75
Międzyzdroje, G.S.S.CH., ul. Parkowa 2
Łomża, ELSON, ul. Dworna 27
Olecko, BINMAX, ul. Piłsudskiego 25
Pisz, ASTRA, ul. Piłsudskiego 16
Pisz, DAREX, ul. Daszyńskiego 11
Ruciane Nida, G.S.S.CH., ul. Galczyńskiego 16
Siemiatycza, KUPINCY, ul. Drohiczyńska 20
Szczuczyn, PTZ, ul. Piłsudskiego 1000-lecie
Stawisko, ELSON, ul. Łomżyńska 4b
Sejny, PROMENADA, ul. 1 Maja 4
Sokółka, WOJCIECHOWSKI, ul. Ściegiennego 19
Suwałki, EL-DOM
Wasilków, TELESERWIS, ul. Nadzeczna 1
Zambrów, ELSON, ul. Białostocka 3
Zambrów, TRONIC, ul. Wojska Polskiego 36a
Biała Podlaska, AGAT, ul. Warszawska 6
Łuków - Z.H.U. Siurek, ul. Stodolna 50

EWANGELIA OD WEWNĄTRZ

Z biskupem Tadeuszem Pieronkiem, sekretarzem generalnym Episkopatu Polski, rozmawia Sławomir Raube

Czy ksiądz biskup nie obawia się, że wizyta Ojca Świętego to był epizod w życiu publicznym Polski i że znów wszystko powróci do niepokojącej normy klimatu życia publicznego?

– Obawiać się można, ale trzeba też żyć nadzieją, że jeżeli ktoś ma oczy i serce otwarte, to z tej lekcji jakąś naukę wydobędzie. Sądzę, że już widać pewne plony tej wizyty. Bardzo doraźne – w postaci uspokojenia nastrojów. Bardzo wyraźne są także wskazówki leżące w tym potraktowaniu nas i spraw polskich przez Ojca Świętego. Szukając odpowiedzi w jego słowach o naszych problemach, znajdziemy odpowiedzi na każdy niemal problem. Nie obraził przy tym niczych uszu, nikomu nie przyłożył, jak to się, niestety, często zdarza w Polsce; nie groził, nie tupał. Odwoływał się do wielkich zasad, których zachowanie nie jest łatwe, ale trzeba do tego zmierzać. Sądzę, że ta nauka, zwłaszcza ewangelicznego języka, pozostawienie człowiekowi, jego sumieniu, wyboru drogi – to jest to, czego nam w Polsce brak. Gdybyśmy tylko na to zwrócili uwagę, to wydaje mi się, że byśmy na tym skorzystali; inaczej wyglądałyby nasze kampanie wyborcze, inaczej wyglądałyby nasze dyskusje publiczne, inaczej wyglądałoby nasze życie prywatne.

Książe biskupie, Jan Paweł II mówił o obecności wiary w życiu publicznym, ale równocześnie podkreślał apolityczny charakter Kościoła hierarchicznego. Jak ksiądz biskup in-

terpretuje ten fragment z pisma do biskupów polskich?

– Dokładnie tak, jak pan to odczytał. Ta nauka jest przez Ojca Świętego głoszona za Soborem Watykańskim II od dawna: polityką niech się zajmują politycy. Kościół ma z polityką wiele wspólnego, ponieważ polityka jest częścią życia ludzkiego i społecznego. Ale – do polityki Kościół powinien przygotowywać poprzez przygotowywanie postaw ludzkich, poprzez kształtowanie postaw chrześcijańskich, a więc powinien przygotowywać człowieka do dojrzałych wyborów. Jeżeli ktoś odwołuje się do chrześcijaństwa, to powinien dokonywać wyborów zgodnie ze swoim sumieniem, ale zawsze tak, by był to wybór tego, co lepsze dla nich jako jednostek oraz społeczeństwa widzianego w świetle Ewangelii.

Ten fragment z orędzia do biskupów był chyba również zaproszeniem duchowieństwa do większego zdystansowania się wobec sfery politycznej. Niech ksiądz biskup swoją opinię skoryguje bądź potwierdzi... Spotkał się ksiądz biskup z krytyką zaangażowania niektórych księży w bieżącą działalność polityczną.

– Jest to krytyka słuszną, ponieważ mamy tak szerokie pole do działania... Jeżeli zajmujemy się Ewangelią, to polityka okaże się do naszych celów niepotrzebna. Ewangelia kształtuje także życie polityczne, ale raczej od wewnątrz. Nie aspiruje do interweniowania w doraźne problemy polityczne.

Również pewien rezonans, przynajmniej medialny, wzbudził fragment orędzia do biskupów, w którym jest mowa o konieczności kierowania się zasadami i językiem Ewangelii w mediach katolickich. Prasa odczytała to jako zawołaną krytykę dys-



Bp Tadeusz Pieronek – Nie będziemy oskarżycielami samych siebie

kursu Radia Maryja. Czy ksiądz biskup podziela taką interpretację?

– Tak sobie to można tłumaczyć, choć tego nie ma tam wprost. Sądzę, że kontekst był chyba szerszy, to znaczy obejmujący i te rozgłoszenie, ale odnosił się do wszystkich mediów. Chodzi o to, że Kościół nie może mówić innym językiem. Oczywiście, Kościół jest grzeszny – w ludziach. Jeśli ludzie chcą być wierni Ewangelii, to powinni posługiwać się językiem podobnym do tego, jakim posługiwał się Ojciec Święty podczas pielgrzymki. To była naprawdę jedna z wielkich lekcji, choć dotyczyła pozornie błażej sprawy, jaką jest odniesienie człowieka do człowieka poprzez

język. Język jest środkiem komunikowania dobra, ale niestety, także i zła. Trzeba się starać unikać tego wszystkiego, co tę więź powstającą dzięki językowi narusza.

Wydaje się, że Jan Paweł II wystawił pośrednio gorzką diagnozę stanu religijnego i etycznego Polaków roku 1997. Dlatego chyba wezwał do nowej ewangelizacji?

– Nie bardzo bym się zgodził z tym, że było to wystawienie jakiegoś złego świadectwa, ponieważ zjawisko nie jest rozpoznane dopiero teraz, ale już od dość dawna. We współczesnej cywilizacji i pod wpływem tych wszystkich działań, które miały miejsce przez dziesięciolecia w Pol-

sce, odeszliśmy od autentycznego chrześcijaństwa, co oznacza, że trzeba nas na nowo ewangelizować. To jest raczej uświadomienie nam wyzwań, przed jakimi стоимy, a niekoniecznie karcenie nas, ponieważ byliśmy uwikłani w sytuację, z których mało kto zdołał wyjść nie naruszony.

Jaka jest wiara współczesnych Polaków? Czy ksiądz biskup zgadza się, że to wiara powierzchowna, upolityczniona w znacznym stopniu, o czym świadczą socjologiczne badania świadomości religijnej w Polsce?

– Czytając wyniki tych badań i porównując je z religijnością innych narodów i społeczeństw, wcale nie jestem zawstydzony. Mamy 13 proc. bardzo religijnych Polaków, dalsze 13 proc. wiąże się ściśle z Kościołem, choć mogą mieć do niego stosunek krytyczny – i mają. Dalsze dziesiątki procent to ci, którzy zachowują przynajmniej obyczaj chrześcijański. Nawet ta ostatnia kategoria nie zasługuje na pogardę. Jeżeli weźmiemy więc owe 26 proc. ludzi blisko związanych z Kościołem katolickim, to jest to jednak bardzo dużo, jak na współczesne społeczeństwa. Myślę, że nie powinniśmy być oskarżycielami samych siebie. Wydobywajmy raczej z tego społeczeństwa to,

co jest w nim naprawdę dobre, bo jest w tym społeczeństwie wiele pokładów, z których można czerpać i na których można budować.

Czy można spodziewać się niebawem kolejnej wizyty Ojca Świętego w Polsce?

– Takie jest pragnienie wielu Polaków. Ze strony kościelnej zostało ono wyrażone przez wielu biskupów, a także ze strony prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który zaprosił Ojca Świętego na lotnisko w Krakowie. Sądzę, że tego typu zaproszenie będzie rozważone zyczliwie, jeżeli Ojcu Świętemu uda się wygospodarować jakiś czas na taką wizytę.

Najbogatsi i Rosja

Zaproszenie prezydenta Rosji Borysa Jelcyna na szczyt siedmiu najbogatszych państw świata, jaki odbył się w Denver, okazało się kolejnym gestem kurtuazji. Wbrew temu, co twierdzą politycy rosyjscy, Zachód traktuje Rosję jak zmęczonego niedźwiedzia, który jednak może machnąć groźnie łapą.

SŁAWOMIR RAUBE

Już przed szczytem Grupy Siedmiu plus Rosja wiadomo było, że w Denver nie zapadną jakieś przełomowe decyzje, bo Siódemka przyzwyczaiła świat, że nie podejmuje istotnych decyzji, a raczej luźno dyskutuje. Tym razem dyskutowano o systemach bankowych, sytuacji w Bośni, terroryzmie oraz oczywiście o NATO, chociaż Amerykanie chcieli uniknąć tej sprawy, uważając, że pierwszy etap rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego jest przesadzony. W dyskusji ekonomicznej porzeczano na ogólnikach: że mianowicie najbogatsze kraje świata powinny rozwiązywać swoje problemy gospodarcze same, że nie ma sensu tworzyć jakiejś ponadmiędzynarodowej struktury do interwencji gospodarczej. To stanowisko zostało narzucone przez Stany Zjednoczone i Japonię, gdzie sytuacja ekonomiczna

jest niezła od kilku już lat. Większe zainteresowanie najbogatszych wzbudziły systemy bankowe funkcjonujące w krajach rozwijających się, ponieważ możliwe ich załamanie może zachwiać gospodarką światową oraz wzniecić konflikty społeczne, które zagrażą stabilizacji gospodarek najbogatszych państw. Na przykład, tego rodzaju obawy skłoniły Stany Zjednoczone do ratowania w 1994 roku systemu meksykańskiego i wyłożenia 50 miliardów dolarów w ramach pomocy.

To, że nie uzgodniono wspólnie, jak pomagać Afryce – poprzez subwencje czy poprzez inwestycje, jest nieczym w porównaniu do fiaska dyskusji w pałacej sprawie terroryzmu. Grupa Siedmiu już od bardzo dawna zastanawia się, jak zwalczać międzynarodowy i lokalny terroryzm. I nie wielkiego, jak dotąd, nie wymyśliło. Pojawiła się różnica między USA a innymi państwami Siódemki. Amerykanie odrzucają pomysł, by wszystkie najbogatsze państwa przyjęły ogólną umowę o przekazywaniu informacji o organizacjach terrorystycznych działających na ich terytorium. Amerykanie chcą w tej sprawie umów dwustronnych między poszczególnymi państwami Siódemki (oraz Rosji), uzasadniając nie bez racji, że innych tajnych danych potrzebować może Rosja, a innych Francja czy Japonia.

Postawa Stanów Zjednoczonych również w innych sprawach wzbudziła negatywne opinie np. Francuzów. Socjalistyczny premier Lionel Jospin zarzucił Amerykanom po spotkaniu w Denver, że jak zwykle chcą narzucić pozostałym państwom swój własny model ekonomiczny i socjalny. Również kanclerz Niemiec Helmut Kohl dystansował się delikatnie od końcowej deklaracji spotkania w Denver, przypominając o europejskiej i niemieckiej idei społecznej gospodarki rynkowej.

Usypianie krytyków Jelcyna

Obecność w Denver Rosji była zapowiedzią upolitycznienia spotkania, i to głównie w kontekście rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego. Rosjanie, pogodzeni już chyba z przyjęciem do NATO Polski, Czech i Węgier, chcieli wygrać propagandowo. Dlatego rozgłaszali, że Grupa Siedmiu przekształca się w Grupę Ośmiu. Wydaje się jednak, że najbogatsze państwa nie kwapią się z przyjęciem Rosji do ekskluzywnego klubu. Nikt z zachodnich polityków nie podchwycił terminu „Osemki”, a ponadto Rosji nie uwzględniono w formalnym kalendarium następnych spotkań. Jeśli dodać do tego, że Rosjanie nie uczestniczyli w części rozmów gospodarczych, widać wyraźnie, że jak zwykle w ostatnich zachowaniach rosyjskich, pokazywanie muskułów nie oznacza rzeczywistej siły.

Polska i rosyjskie „niet”

Ustępstwa Zachodu wobec rosyjskiego sprzeciwu w sprawie rozszerzenia NATO wzbudzały w Polsce zrozumiałe obawy. Jednak dzisiaj nasze członkostwo w strukturach Sojuszu Atlantyckiego jest prawie przesądzone. I nie tu nie zdziła dyplomacja Kremla. Moskwa dalej uprawia grę pozorów: prezydent Jelcyn nie pojedzie raczej na lipcowy szczyt do Madrytu, gdzie ma nastąpić formalne przyjęcie do NATO Polski, Czech i Węgier, choć niczego pewnego o polityce Rosji powiedzieć nie można. Zresztą, Rosja pogodziła się chyba z poszerzeniem Paktu o trzy kraje. Obecnie Jelcyn próbuje wykorzystać sytuację i wzmocnić wpływy rosyjskie w instytucjach zachodnich. W tej chwili sprawą priorytetową jest dla Jelcyna zablokowanie kolejnego rozszerzenia NATO o kraje bałtyckie, Rumunię (o co zabiega Francja) i Słowenię (zabiegają Włochy), no i – nie daj Boże dla Rosji – o Ukrainę, co byłoby dla Polski szczególnie korzystne. Rozszerzenie wpływów rosyjskich miało dokonać się podczas wizyty Solany w Moskwie, gdzie Rosja podpisała z Paktem Północnoatlantyckim porozumienie o powołaniu Rady NATO-Rosja. Zachód chciał w ten sposób uniknąć zarzutu, że Rosja jest izolowana. Ale skutek podpisania przez Solanę i Primakowa porozumienia może mieć jeszcze inny aspekt. Jak napisał w „Rzeczpospolitej” Kazimierz Dziewanow-

ski, Rada Rosja-NATO zostanie utworzona wcześniej niż Pakt rozszerzy się o trzy kraje środkowoeuropejskie. Zatem Rosja będzie mogła wyłożyć swoje sprzeciw i zastrzeżenia zanim nowi członkowie uzyskają pełnię praw sojuszniczych. Rosja będzie w ten sposób wpływać na struktury wojskowe Polski, Czech i Węgier – np. na obecność broni jądrowej na terenie nowych państw członkowskich, pomimo że sama nie zadeklarowała, iż wycofa analogiczny arsenał z terenu kałiningradzkiego. Jedynym pocieszeniem dla nas jest to, że porozumienie Solana-Primakow jest aktem raczej politycznym, bez wiążącej mocy prawnej, co oznacza, że Sojusz Północnoatlantycki będzie traktował różne rosyjskie sprzeciw, „ze zrozumieniem”, ale bez korekty własnych zamierzeń.

Wszystkie znaki na politycznym niebie wskazują, że niebawem w Madrycie Polska zostanie obok Czech i Węgier ogłoszona nowym członkiem NATO. Jednak pozostanie jeszcze proces ratyfikacji w parlamentach poszczególnych państw członkowskich. Decydująca będzie dyskusja w Senacie amerykańskim, bo będzie to wskazówka dla innych europejskich parlamentów. Nie powinno być trudno, ale jak uważa Zbigniew Brzeziński, dyskusja o rozszerzeniu NATO może przekształcić się w dyskusję o Polsce w ogóle, o naszej sytuacji politycznej, społecznej: „Kwestią zasadniczą – mówi w „Rzeczpospolitej” Brzeziński – będzie odpowiedź na pytanie, czy Polska jest krajem stabilnie demokratycznym, politycznie umiarkowanym, społecznie i religijnie tolerancyjnym”.

Poprawa wyników finansowych większości
towarzystw ubezpieczeniowych

LEPSZA KONDYCJA

Wynik finansowy brutto, działających w Polsce towarzystw ubezpieczeniowych, wyniósł w I kwartale br. 468,3 mln zł i był 3,5 raza wyższy niż w całym 1996 roku. Lwią część tego zysku wypracowało PZU S.A. – 336 mln zł oraz PZU Życie – 90,1 mln zł. O ile w ubezpieczeniach majątkowych państwowy potentat umocnił swoją pozycję, o tyle PZU Życie utraciło część rynku na rzecz dynamicznie rozwijającej się konkurencji.

MACIEJ SULIMA

Rok 1996 większość towarzystw ubezpieczeniowych nie mogła zaliczyć do udanych. Generalnie wzrosły koszty ich działalności oraz zwiększyły się kwoty wypłacanych przez nie odszkodowań, natomiast wyraźnie zmniejszyły się zyski. W sumie zysk netto odnotowało 17 ubezpieczycieli, z tego 5 oferujących polisy na życie. Straty netto wystąpiły w 11 firmach: sześciu ubezpieczających życie i pięciu majątek. Łącznie nasi ubezpieczyciele ponieśli stratę w wysokości ok. 35 mln zł. Zdecydowała o tym olbrzymia strata wykazana przez PZU S.A. – 170 mln zł (!).

I kwartał 1997 przyniósł zyski 15 spółkom: siedmiu na życie i ośmiu majątkowym. Straty netto wystąpiły w 25 firmach: siedmiu na życie i 18 majątkowych. Zsumowany czysty zysk wszystkich naszych ubezpieczycieli wyniósł 287,5 mln zł. W tym okresie towarzystwa zebrały składkę w wysokości 4135,3 mln zł, co daje wzrost o ponad 47 proc. O 31 proc. wzrosły wypłaty z tytułu odszkodowań, które trafiły do klientów ubezpieczycieli w I kw. br. w wysokości 1245,4 mln zł. Wynik techniczny (wynik z podstawowej działalności ubezpieczeniowej) w firmach na życie wyniósł 105,2 proc. (+191 proc.), a w spółkach majątkowo-osobowych 213,4 mln zł i po raz pierwszy w stosunku do badanego okresu był on dodatni.

Ubezpieczenia majątkowe

Wyniki finansowe netto towarzystw oferujących ubezpieczenia osobowe i majątkowe, wyniosły w minionym roku ok. 146 mln zł. W I kw. 1997 roku towarzystwa wypracowały czysty zysk w wysokości 201 mln zł. Tak dobry rezultat spowodowała zdecydowana poprawa sytuacji finansowej naszego największego ubezpieczyciela PZU S.A. Spółka ta zarobiła w I kw. 205 mln zł. Druga w stawce Warta, wypracowała w tym okresie 8,6 mln zł. Polisa odnotowała stratę w wysokości 1,67 mln zł, jednak w porównaniu z blisko 12 mln zł straty w I kw. 1996 r., jest to spora poprawa sytuacji finansowej. Zmniejszyły się zyski Hestii Insurance, które może pochwalić się 20 tys. zł czystego zysku (w analogicznym okresie minionego roku było o 600 tys. więcej). Pogarsza się sytuacja Polonii, która straciła w trzech pierwszych miesiącach br. 2,39 mln zł.

26 firm z tego działu zebrało prawie 2,9 mld zł składki brutto, czyli o ponad 40 proc. więcej niż przed rokiem. Pozycję na rynku umocniła PZU S.A., mogąca pochwalić się 71-proc. udziałem w rynku po trzech miesiącach br. Na drugiej pozycji uplasowała się Warta, z 12,7-proc. udziałem w rynku, a na trzeciej Polisa – 3 proc.

Ubezpieczenia na życie

Znacznie lepiej od firm majątkowych, wypadły ubiegłoroczne wyniki finansowe towarzystw ubezpieczeniowych na życie: +109,9 mln zł. W I kw. 1997 roku zysk wypracowany przez spółki tego działu, był blisko 2,5 raza niższy od osiągnię-

tego przez towarzystwa majątkowe. 86,5 mln zł czystego zysku to jednak bardzo dobry wynik, niewiele niższy od osiągniętego w całym 1996 roku.

Bilans firm, które osiągnęły zyski i tych, które poniosły straty jest identyczny: 7 do 7. Liderzy tego działu ubezpieczeń podobnie jak w minionym roku wykazują się olbrzymią dynamiką wzrostu generowanych zysków, przyrostem składki oraz kapitałów i funduszy własnych.

Największa firma na tym rynku – PZU Życie – zarobiła na czysto w minionym kwartale 61,5 mln zł (+51,2 proc.), zbierając w tym okresie składkę w wysokości 664,9 mln zł (+31,4 proc.). O 38 proc. wzrosły koszty działalności firmy, do 94 mln zł.

Na drugiej pozycji znajduje się towarzystwo Commercial Union, które zarobiło na czysto 15,2 mln zł (+434 proc.), zbierając składkę w wysokości 131,3 mln zł (+125 proc.), przy kosztach działalności 45,4 mln zł (+70 proc.).

Kolejną pozycję zajmuje Amplico Life, wypracowując w I kw. br. zysk netto w wysokości niespełna 11 mln zł (w analogicznym okresie 1996 r. strata 0,4 mln zł). Zebrana w tym czasie składka sięgnęła 79,3 mln zł (+111 proc.), przy kosztach działalności 29,4 mln zł (+54 proc.).

Czwarte miejsce zajęło towarzystwo Nationale Nederlanden, osiągając czysty zysk w wysokości 3 mln zł (I kw. 1996 – strata 3 mln zł). Zebrana składka wzrosła blisko pięciokrotnie, do 34 mln zł, natomiast koszty zwiększyły się o niespełna 30 proc., do 12 mln zł.

Udział w rynku

Tendencja zapoczątkowana kilka lat temu (zdobywanie rynku przez nowe firmy kosztem państwowego potentata) została w 1996 roku zahamowana. Pomimo olbrzymich strat, udział PZU w rynku towarzystw majątkowych wzrósł o blisko 6 proc., do 66,1 proc. Po pierwszym kwartale br. towarzystwo może się pochwalić pozyskaniem ok. 5 proc. nowych klientów i 71-proc. udziałem w rynku.

Dotychczasowe lokaty utrzymały także: Warta (udział w rynku zmniejszył się jednak o 1,5 proc., do 12,7 proc.) oraz Polisa (spadek z 3,7 proc. do 3 proc.). Rynek ubezpieczeń na życie został w minionym roku w 77,1 proc. zdominowany przez PZU Życie. Kolejne miejsca zajęły dynamicznie zdobywające klientów firmy z kapitałem zagranicznym: Commercial Union – 11,6 proc., Amplico Life – 7,4 proc. i Nationale Nederlanden – 2 proc. udział w rynku. Po I kwartale br. towarzystwa goniące PZU Życie odebrały część klientów tej firmy.

Wprawdzie nie posiadamy szczegółowych wyliczeń w tej materii, jednak w przybliżeniu można stwierdzić, iż udział lidera ubezpieczeń na życie spadł do ok. 70 proc., Commercial Union wzrósł do ok. 15 proc., Amplico Life do ok. 10 proc., natomiast Nationale Nederlanden powinien zmieścić się w przedziale 3,5-4,5 proc.

Poprawa sytuacji finansowej większości towarzystw ubezpieczeniowych może być zapowiedzią boomu ubezpieczeniowego, jaki wieszczą nam na najbliższe lata fachowcy.

Mamy tyle na ile nas stać

Powstaniu Giełdy Rolno-Towarowej w Białymstoku towarzyszyło wiele emocji i nadziei. Tymczasem kolejne terminy jej rzeczywistego działania są ciągle przesuwane. Ostatnio mówi się o jesieni tego roku. Wiadomo też, że nie będzie ona giełdą z prawdziwego zdarzenia, ale rynkiem hurtowym, który w pierwszym etapie zastąpi Bazar przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego.

JÓZEF BIEGAŃSKI

Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie krajowego rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego bez sieci wyspecjalizowanych giełd rolno-towarowych. W krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej giełdy kształtują ceny, które mają wpływ także na obrót pozagiełdowy. To właśnie na podstawie notowań cen płodów rolnych na giełdach producenci podejmują decyzje o wielkości zasiewów, przetwórstwa, zapotrzebowaniu na środki ochrony roślin.

Cień wielkiej szansy

Giełdy w Polsce już istnieją, chociaż wiele z nich z giełdą łączy jedynie nazwa. W Polsce słowo giełda jest tak naprawdę terminem umownym, używanym do określenia handlu np. giełda kwiatowa, samochodowa, które faktycznie są rynkami hurtowymi, na których bezpośrednio handluje się płodami rolnymi, czy samochodami.

Nasze giełdy np. Giełda Poznańska czy Warszawska mianem aspirujące do zachodnich prowadzą transakcje gotówkowe, w wyniku których dostawa towaru i zapłata następuje po zawarciu umowy lub po kilku dniach. W Unii Europejskiej praktykowane są zaś transakcje terminowe – realizacja kontraktu przesunięta jest w czasie. Kontrakt taki umożliwia sprzedaż zboża kiedy ono stoi jeszcze na polu, po umówionej cenie, z określeniem terminu dostawy. Transakcjom tym towarzyszą na Zachodzie opcje czyli zakup prawa kupna (lub sprzedaży).

Dla przykładu właściciel opcji, który zapłacił za nią cenę wylicytowaną na przetargu, ma prawo do kupienia określonej ilości towaru (np. zboża) po określonej cenie. Transakcja ta zabezpiecza właściciela opcji przed wahaniami cen. Jest to bowiem prawo do zakupu, a nie obowiązek – w razie spadku cen towarów właściciel opcji może zrezygnować z zakupu, tracąc kwotę zainwestowaną w opcję. Może też ją sprzedać na giełdzie. Tylko wystawca opcji jest zobowiązany do jej realizacji. Na giełdach światowych opcjami handluje się jak towarem. Giełdy kreują i stabilizują ceny, bo na giełdowym parkiecie następuje zetknięcie podaży z popytem. Wprowadzenie transakcji terminowych zwiększa zaś stabilność cen i obrotu.

Izby i magazyny

Niezbędne dla funkcjonowania takich giełd są Izby Rozrachunkowe i Magazyny Licencjonowane. W krajach zachodnich udziałowcami izb są banki, instytucje finansowe. Izba rozlicza transakcje giełdowe, gromadzi wadła, reguluje dostawy. Izba działa w obrocie jako trzecia strona, odpowiadając finansowo zarówno wobec kupującego jak i sprzedającego.

Nadzoruje dostawy. Obrót stabilizują też magazyny licencjonowane, do których producent oddaje plody po zbiorach, a dopiero później określa termin ich sprzedaży.

Powyższe rozwiązania przewidują też liczne rodzime projekty ustawy o

giełdach, które zalegają sejmowe polki, bezskutecznie czekając na rozpatrzenie. Kiedy wreszcie zostanie uchwalona owa ustawa, wówczas obecnie działające „giełdy”, będą mogły pokusić się o status giełdy na wzór zachodnioeuropejski. Pod warunkiem jednak, że będą przygotowane m.in. finansowo do handlu opcjami.

Rynek hurtowy

O Białymstoku ze względu na jego położenie – jedno z największych miast w tej części Polski, w centrum „Zielonych Płuc Polski”, blisko granicy z Białorusią i Litwą – mówiło się, że ma duże szanse na stworzenie giełdy sensu stricto. Niestety, coraz bardziej wydaje się być to propozycja nierealna.

Dużą szansę miała swego czasu Białostocka Giełda Wschodnia, która obecnie znajduje się w likwidacji.

– **Mimo wszystko funkcjonujemy i właściwie jesteśmy w momencie przekształceń. Sądzę, że już niedługo BGW będzie funkcjonować na dobre** – twierdzi Waldemar Dębowski p.o. obowiązki prezesa. Na giełdzie działają teraz trzy biura maklerskie.

Kiedy w lipcu 1995 r. założono spółkę akcyjną Giełda Rolno-Towarowa w Białymstoku, wszystko wskazywało na to, że udziałowcy pokuszą się o stworzenie giełdy z prawdziwego zdarzenia. Dzisiaj wiadomo, że będzie to jedynie rynek hurtowy.

– **Taka jest wola akcjonariuszy. W przyszłości na giełdzie obrotem bezgotówkowym zajmować się będzie filia Warszawskiej Giełdy Towarowej. Jeżeli wejdzie ustawa o giełdach to niewykluczone, że będziemy musieli zrezygnować z nazwy** – mówi prezes spółki Bolesław Zalewski.

– **Mamy tyle, na ile nas stać** – twierdzi jeden z udziałowców Giełdy Rolno-Towarowej, pragnący zachować anonimowość.

„Biruna” inwestuje

Spółkę tworzy obecnie 147 akcjonariuszy (w tym 50 rolników). Kapitał akcyjny wynosi 9,15 mln złotych. W jego skład wchodzi aport w postaci powierzchni magazynowych wniesiony przez Fabrykę Wyrobów Runowych „Biruna”. Aport stanowi nieruchomości o powierzchni 20 ha.

W pierwszej edycji należało kupić minimum pięć akcji po 1000 zł każda. W obecnej emisji za 5 akcji trzeba zapłacić 6000 zł. Dotąd zgłosiło się ponad stu chętnych. Obejmowanie akcji ma nastąpić w lipcu. Kapitał zostanie podwyższony z 9,15 mln zł do 12 mln zł. Wśród udziałowców giełdy znajdują się gminy Krypno i Turośń Kościelna, spółdzielnie w Rybolic, Makówce, SKR Wyszki, Witamina, Nowalika, PZZ Białystok, BZPOW Białystok.

Z początkiem czerwca spółka ma nową Radę Nadzorczą.

– **Dotychczasowe działania prezesa nie przyniosły żadnych skutków, więc zdecydowaliśmy się na zmianę rady** – twierdzi dyrektor „Biruny” Włodzimierz Ostrowski.

Giełda powstała w lipcu 1995 r., ale dotąd nie zaczęła funkcjonować. Zarząd prezentował kolejne terminy „rozruchu” spółki – najpierw mówiło się o jesieni ubiegłego roku, potem o połowie tego roku, a ostatnio o jesieni 1997.

Bolesław Zalewski, prezes Giełdy Rolno-Towarowej w Białymstoku nie pozuwa się do winy. Długi okres rozruchu tłumaczy trudnościami z adaptacją hali. Uważa wręcz, że nasza giełda na tle innych, nowo tworzonej w kraju, wypadła dobrze.

– **Czuje się w części autorem tego sukcesu, bo to ja wynegocjowałem z „Biruną” lokalizację giełdy w obiektach firmy przy Szosie Północno-Obwodowej. Gdyby dzisiaj dokonał wyceny wartości tego przedsięwzięcia, to jest ono kilkakrotnie droższe. Jako pierwszy w kraju otrzymaliśmy kredyt od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W czerwcu 1996 r. Agencja objęła tutaj akcje w wysokości 30 mld st. zł.**

Duży może więcej

W spółce najwięcej mają do powiedzenia agencje rządowe: rynku rolnego i restrukturyzacji oraz modernizacji rolnictwa, jak też „Biruna”, które posiadają największą akcję. Teoretycznie głównym celem agencji rządowych jest wyzwolenie przedsiębiorczości i inicjatywy drobnych przedsiębiorców.

– **W 99 proc. nie mamy nic do powiedzenia, bo kilku dużych inwestorów na walnym zgromadzeniu decyduje praktycznie o wszystkim** – twierdzi Henryk Łada dyrektor naczelny PZZ w Białymstoku.

Ostrowski jest zdziwiony zdenerwowaniem małych udziałowców. Z kolei oni są zdziwi, że skoro na etapie rozruchu nie mają zbyt wiele do powiedzenia, zwłaszcza w kwestii przyspieszenia powstania, to na tyle samo mogą liczyć w trakcie działalności spółki.

– **Ja, jako prezes, mam obowiązek dbać o wszystkich akcjonariuszy, ale decyzje podjęte przez walne zgromadzenie są decyzjami, które muszą wykonywać** – twierdzi prezes Zalewski.

Pieniądze do wzięcia

Na całym świecie rynki hurtowe są przedsięwzięciem dochodowym pod warunkiem, że przynioszą zyski. Udziałowcy zainwestowali w giełdę, licząc na możliwość sprzedaży wyrobów, a także na gotówkę od tych, którzy zechcą tam wynająć powierzchnie handlowe lub usługowe.

Zarząd spółki zapewnia, że na jesieni giełda ruszy. W pierwszym etapie otworzona zostanie hala o powierzchni 7,5 tys. mkw. Teraz trwają tam prace adaptacyjne. Za podstawowy cel zarząd giełdy stawia sobie stworzenie warunków dla handlu hurtowego i półhurtowego artykułami rolnospożywczymi, warzywami, owocami, kwiatami.

Giełda w pierwszym etapie zastąpi obecnie funkcjonującą Giełdę przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego. Nie ma jednoznacznych ocen co do tego, jakie ilości towarów z rynku przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego idą na Wschód. Nikt tego nie liczy i nie sprawdza. Przedstawiciele giełdy prowadzą rozmowy z dyrektorem generalnym rynków hurtowych Moskwy i z przedsiębiorstwami białoruskimi.

Giełda miałaby też być przystankiem dla przedsiębiorstw i innych giełd z kraju w drodze do odbiorców na Białorusi, Rosji.

Gołąb domowy – (columbia livia). Ras nie zliczysz, jest ich grubo ponad dwieście. Są garłaczki i turkoty. Okazałe perukarze, barwne pawiki i wielka rodzina zadziornych brodawczaków. Wreszcie dostojny ryś polski.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Człowiek hoduje te ptaki z trzech powodów. Wrażeń estetycznych dostarcza gołąb ozdobny, emocji sportowych – pocztowy, a delikatnego mięsa – każdy. Ten specjalnie tuczony i ten, który dał się zlać.

Marian Mażejko gardzi pożeraczami gołębi. Po prostu nie wyobraża sobie, jak można wykonywać te wszystkie świętokradzkie czynności. Zabić, skubać jedwabiste pióra, wrzucać do garnka. Br... Co roku przecież podczas lotów traci po kilka gołębi ze swego licznego stada. Pół biedy, gdy trafiły do innego hodowcy, ale żeby ich ogryzione kostki poniewierali się gdzieś po śmietnikach. Nie, czegoś takiego nie wybaczają się nigdy.

Suwałski gołębnik

Gołębie w Suwałkach hodowało się od zawsze. Wystarczy przejść się uliczkami odchodzącymi od centrum, by na każdym prawie podwórku zobaczyć „budowlę”, z których dochodzi charakterystyczny odgłos gruchania. Oczywiście, gołębniki różnią się klasą. Wytrawni hodowcy wystawiają swoim podopiecznym pałace, pospolici gołębiarze – byle jak sklecone budy.

– Co wcale nie znaczy, że ci drudzy mniej kochają ptaki – mówi Marian Mażejko, który jako dzieciak też zaczynał od prowizorki. Mieszkał wtedy przy Kasprzaka.

– Mama z tatą zbili z prostych desek mój pierwszy gołębnik w sionkach domu – wspomina, że nie posiadał się wówczas ze szczęścia.

Najbardziej cieszył fakt, że nareszcie mógł zaimponować kumpłom z okolicznych podwórek.

– Niektórzy też mieli gołębie, ale chodziło o to, kto zdobędzie najlepsze, najpiękniejsze sztuki – Mażejko szerokim uśmiechem kwituje tamte hodowlane za-

pędy, które z profesjonalizmem miały niewiele wspólnego.

– A potem zacząłem dorastać, pokiełbasilo mi się we łbie, rozpięchły się gdzieś po świecie moje ulubione ptaki – mężczyzna nawet nie stara się ukryć tatu-
azy. – Przerwa w życiu może przydarzyć się każdemu – ucina.

Wróciły gołębie

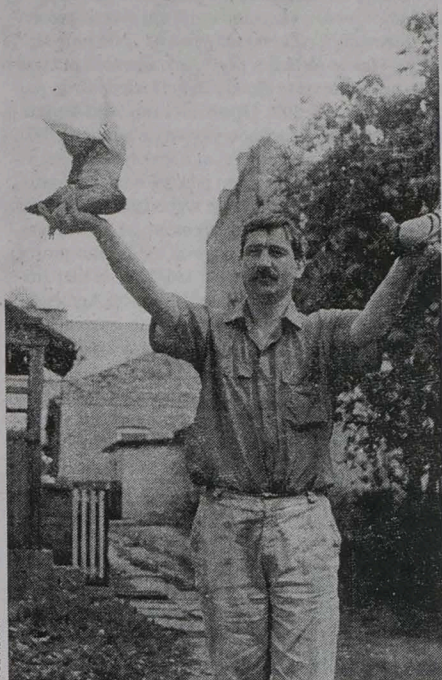
– Jakoś w osiemdziesiątym trzecim, akurat byłem na wolności, znajomy przyniósł gołębia – opowiada Mażejko. – Serce piknęło tak mocno, że już nie wypuściłem ptaka z rąk. Potem liczyło się tylko jedno – mieć ich więcej, więcej i jak najwięcej.

Marian Mażejko od dobrych kilku lat pracuje w suwalskim PEC-u. Tu, na terenie zakładu pozwolono mu hodować gołębie. W pięknie utrzymanym barakowozie z podkówką szczęścia umocowaną na frontowej ścianie, fruwa ponad dwieście ptaków.

– Każdy ma swoje miejsce – pokazuje na pięknie frezowane półeczki i porządnie utrzymane klatki, w których siedzą gołębicę wysiadujące młode. – Proszę spojrzeć – delikatnie wyjmując nieopierzone jeszcze pisklę. – Od tej matki można spodziewać się czempiona – Mażejko wie co mówi, jego gołębnik ma silne, biurowe zaplecze.

– Prowadzę ścisłą ewidencję, ważna jest osobista karta rodowodowa ptaka – objaśnia. – To pozwala na umiejętnie sterowanie rozrodem, zapobiega mutacjom. Jeżeli chcę dorobić się mistrzów, muszę dbać o wszystko. Od karmy poczynając, na wzajemnych rozmowach kończąc – Mażejko posiada już podstawowe arkana wiedzy dogadywania się z gołębiem, ale stanowczo twierdzi, że do doskonałości brakuje mu wiele.

– To bardzo inteligentny ptak, wciąż zaskakuje człowieka. Przekopałem sporo literatury fachowej, by poznać jego psychikę i sposób reagowania. Najwięcej doświadczeń daje jednak bezpośrednie obcowanie z ptakiem – skutki takiego dictum ponosi głównie żona Mariana Mażejki, która swojego ślubne-



Stanisław Zabłocki od trzech lat sposobi swoje stadko do lotów. W tym roku swoich 42 lotników zamierza wpisać do Związku.

go przez większość roku widzi tylko w nocy. Nie mają dzieci, toteż kobiecie mocno się cni.

– Nie jest tak źle. Wiedziała od początku, że w głowie mam skrzydła – śmieje się Mażejko.

Gołębi sport

Są zawody szybocowe i samolotowe. Kręcenie śrub, młynkowanie i zapierające dech w piersiach pikowanie. Wszystko polega na znajomości aerodynamiki. Gołębie wszystkie te umiejętności mają w swej ptasiej krwi.

– Od lat hoduję wyłącznie pocztowce – mówi Marian Mażejko, kierownik su-

walskiej sekcji Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztych.

Sekcja liczy 53 członków. Najwięcej, bo co najmniej trzydziestka, osiedliła się w Raczkach, zaraz potem są Olecko, Sejny i Suwałki.

– Gołębi sport przyciąga ludzi różnych profesji – Mażejko wymienia ciurkiem nazwiska znane z pierwszych stron gazet lokalnych. Dyrektorzy, prokuratorzy, tutejsi biznesmeni. Natomiast w kraju znakomitymi hodowcami są... księża. Mało kto przebił go ks. Słabego z Rzeszowa czy ks. Józefa Zylkę z Opola.

– Ptasie loty wciągają, tak samo jak biegi koni na Sluzewcu – mówi Mażejko. – Tyle tylko, że nie o stawkę pieniężną tu chodzi, a o satysfakcję hodowcy.

Lot-nielot

Mażejkowe gołębie zdobyły wszelkie możliwe do uzyskania trofea. Mieszkanko w bloku nie jest w stanie pomieścić dyplomów, jakie „zaliczyli” skrzydłaci podopieczni taty Mariana.

– Owszem, górę biorą emocje, ale dla wytrawnego hodowcy liczy się własna selekcja ptaków.

Poleca tylko te, które bez pudła wytrzymają i szczęśliwie zakończą lot – Mażejko na wiele tygodni przed lotami ustala ścisłą reprezentację.

Wybrane sztuki trafiają na Bakałarzowską do tzw. punktu wkładki. Stamtąd wypuszcza się gołębie na różne trasy. Liczy się czas przylotu.

– Gołębie dorosłe zaczynają w maju, młodzieńcy w sierpniu – objaśnia Mażejko. – Na punkcie zakładają ptakom specjalną gumową obręczkę identyfikacyjną i uruchamiają zegar – mężczyzna pokazuje sporą skrzynkę z tarczą. – Gdy gołąb wróci, zdejmuję mu się obręczkę i wkłada do tego pudła. Urządzenie jest zmyślne. Tak przemiksuję dane ze zwykłego kawałka gumy, że nie ma

mowy o pomyłce. Odczyt jest dokładny, co do sekundy.

Na pierwszy rzut idzie Olsztyn. Trzeba pokonać 186 kilometrów. Potem dalsze miejscowości: Braniewo, Tczew, Szczecin, Trzebiatów, Słubice, Kostrzyn, na koniec Duisburg w Niemczech. Ten ostatni lot jest najdłuższy, liczy dokładnie 1126 km i właśnie po nim, zdaniem M. Mażejki, nie wraca wiele gołębi. Polują na nie jastrzębie i ludzie. Ci ostatni, zwani kasierzami, nie przebiegają w środkach. Ze specjalną siatką czatują na odpoczywające po zmudnym locie ptaki.

– To boli, gdy gołąb nie wraca, ale ryzyko straty jest wpisane w ten sport – przyznaje.

Miłość kosztuje

Być hodowcą gołębi pocztowych to dość kosztowna sprawa. Roczna składka członkowska wynosi 250 złotych, karma dla dwustu małych gołębi – w granicach 1.500 do 2.000 złotych.

– Na karmie nie wolno oszczędzać – podkreśla Mażejko. – Jeżeli dasz ptakom byle co, odplacą ci tym samym – pokazuje skrzynkę, w której złoci się ziarno jęczmienia i pszenicy, a ciemną plamą odbijają się pestki słonecznika. Wreszcie kukurydza. Ta dostarcza niezbędnych do rozwoju witamin.

I jeszcze medykamenty. Marian Mażejko w swoim gołębniku ma apteczkę ze szczepionką i podstawowymi lekami.

– Kiedyś za każdym razem wzywałem weterynarza, teraz radzę sobie sam – pokazuje strzykawkę jednorazowego użytku i równiutko poustawiane flakoniki z lekarstwami.

– Wracając do kosztów – przerywa Mażejko. – W Niemczech dobry gołąb-lotnik jest wart ceny trzech mercedesów. U mnie obowiązuje inny przelicznik. Żadnymi pieniędzmi nie da się opłacić uczucia. Wolam: Małuska, Buruś, Dziadek, Szpak, Stary, a te na wyścigi lecą do mnie z najodleglejszych zakamarków gołębnika. Siadają na ramionach, przymilnie gruchają. Chyba nie można chcieć więcej – Mażejko wcale nie wstydzi się zaszkolonych oczu.

Mieszkańcy osiedla „Leśny Zakątek” nie chcą żyć w smrodzie spalin i hałasie

Plany ważniejsze od ludzi?

Mieszkańcy osiedla „Leśny Zakątek”, gdzie żyje około 300 osób, nie zgadzają się, aby w odległości kilkudziesięciu metrów od ich domów biegła droga do Augustowa. Wszystko jednak wskazuje na to, że protesty ludzi nie powstrzymają budowy.

JAKUB BOGDANOWICZ

Osiedle położone jest obecnie ponad 100 metrów od skrzyżowania Szosy Północno-Obwodowej z al. Tysiąclecia Państwa Polskiego. Kilka wielorodzinnych domów oddziela od ulic ściana drzew kompleksu leśnego. Zgodnie z istniejącymi planami przewiduje się, że z kierunku od Warszawy i Szosy Północno-Obwodowej zostanie przebudowana istniejąca droga. Jezdnia ma być poszerzona do siedmiu metrów z utwardzonymi poboczeniami o szerokości dwóch metrów. Dalej ma to być dwupasmowy odcinek drogi łączący się w kierunku Augustowa z al. Tysiąclecia.

Na osiedlu „Leśny Zakątek” mieszka około 300 osób. Jak twierdzą mieszkańcy, jest tu ponad setka dzieci. Osiedle wybudowano w końcu lat 70., kiedy już istniały plany przebudowy skrzyżowania. Jednak wtedy nadleśnictwo Dojlidy (właściciel budynków) nie przejmowało się tym faktem i zrealizowało inwestycję. Nikt nie przewidywał lub nie chciał przewidzieć, że z czasem dojdzie do sytuacji, kiedy

plany będą realizowane. Dla budowniczych osiedla były one na tyle odległe, że nie zwracano sobie głowy takimi „szczegółami”.

Tymczasem obecnie trwa przebudowa skrzyżowania. W niedługim czasie rozpoczyna się prace w pobliżu osiedla „Leśny Zakątek”. Jednak jego mieszkańcy nie zgadzają się, aby zjazd z wiaduktu przebiegał w pobliżu ich domów.

– Nie chcemy, żeby nas truto. Teren jest położony poniżej poziomu planowanej drogi. W trakcie budowy planowana jest wycięcie ponad 20 hektarów lasu – przede wszystkim drzew, które obecnie odgradzają nas od szosy. Będziemy w nieszczęściu, gdzie zbiorą się spaliny wydalone przez przejeżdżające samochody. To Auschwitz-Birkenau. Czy nasze dzieci mają chodzić w maskach? – mówią zdenerwowani mieszkańcy.

O tym, że droga będzie uciążliwa dla mieszkańców osiedla wiadomo było już przed dwoma laty. W 1995 roku inżynier – Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku – dostarczył gminie dokument zawierający ocenę skutków oddziaływania

przyszłej arterii na środowisko. Opracowanie to przygotowywali niezależni eksperci. Droga będzie oddalona od najbliższych budynków o 62,5 metra. W związku z tym, że przewiduje się, iż będzie to ulica bardzo ruchliwa i hałaśliwa, konieczne jest wybudowanie przy niej specjalnych ekranów dźwiękochłonnych. Przewiduje to również projekt. Jednak zdaniem mieszkańców, nie zapewnią one ludziom odpowiedniego komfortu.

– Po co nam ekrany ochronne. Las, który tu rośnie od lat, dobrze nas od drogi osłania, a oni chcą go wyciąć. Sami wykonaliśmy badanie natężenia hałasu w domach i już teraz przekracza on dwa i pół raza dopuszczalną normę – twierdzą mieszkańcy.

Lokatorzy osiedla są zdania, że nikt ich nie pytał czy zgadzają się na taką przebudowę drogi. Społeczność „Leśnego Zakątka” jest przekonana, że podczas zatwierdzania planu budowy drogi i osiedla złamano obowiązujące przepisy – zwłaszcza te dotyczące ochrony środowiska. Poza tym nikt nie uwzględnił protestów mieszkających na tym terenie ludzi, zaś w dokumentach są ewidentne błędy. Na przykład w planach drogi jako pusty widnieje budynek leśniczówki, w którym ludzie mieszkają od ponad 40 lat. Nie przedyskutowano również projektu z nadleśniczym, który z ramienia państwa administruje tym terenem.

Tymczasem zdaniem przedstawicieli urzędu miasta, jak dotychczas wszystko odbyło się zgodnie z obowiązującymi przepisami i nie ma podstaw, aby wstrzymać budowę drogi. Projekt przebudowy wiaduktu powstał w 1974 roku – wcześniej niż zbudowano osiedle. Plany zagospodarowania przestrzennego miasta zmieniano jeszcze dwa razy: w 1986 i 1994 roku, jednak lokalizacja drogi pozostała w tym samym miejscu. Kiedy było to możliwe, nikt nie zgłosił zastrzeżeń do projektu.

W czerwcu odbyło się spotkanie mieszkańców „Leśnego Zakątka” z władzami miasta, które nie zakończyło sporu. Z jednej strony urzędnicy zadeklarowali, że postarają się zmniejszyć uciążliwość nowo wybudowanej drogi, z drugiej stwierdzili, że mimo wszystko zostanie ona zbudowana. Mieszkańcy zapowiedzieli, że zrobią wszystko, aby droga nie została przebudowana – łącznie z niedopuszczeniem ekip pracowników w pobliże osiedla.

Przebudowywane skrzyżowanie ma zapewnić przede wszystkim odciążenie ruchu wielkich ciężarówek przejeżdżających obecnie przez 300-tysięczny Białystok. Zarówno projektanci, jak i władze miasta są zdania, że nie ma możliwości wybudowania obwodnicy w innym miejscu. Po pierwsze ze względu na ogromne koszty takiego przedsięwzięcia, po wtóre ze względu na zaawansowanie prac przy spornym skrzyżowaniu.

Mieszkańcy osiedla proponują zatem, aby władze miejskie zapewniły im mieszkania w innych budynkach – z dala od drogi.

– Dla kogo jest ta droga? Dla Niemców, Rosjan, czy Litwinów. To ich ciężarówki będą tędy przejeżdżać. Dlaczego nikt nie wpadł na pomysł, aby PKP je przewoziła przez Polskę? – pytają mieszkańcy.

Tadeusz Topczewski, dyrektor Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych stwierdził, że nie po raz pierwszy spotyka się z protestami mieszkańców, którzy nie chcą, aby droga przebiegała w pobliżu ich domów.

– Podobna sytuacja była w Kuźnicy Białostockiej i znam procedury, według których jestem zobowiązany postępować. Działam zgodnie z prawem. Przykro mi to mówić, ale jestem pewien, że mimo sprzeciwów ta droga jednak powstanie. To jest budowa mająca znaczenie dla całego miasta, w którym mieszka prawie 300 tysięcy ludzi. Myślę, że w chwili obecnej najważniejsze jest zminimalizowanie skutków samej budowy. Nie ma innych wariantów budowy obwodnicy – albo tutaj, albo w ogóle – stwierdził dyrektor.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Dojlidy administrujący ziemią, przez którą ma przebiegać droga stwierdził, że będzie utrudniał we wszelki możliwy sposób przekazanie ziemi budowniczym drogi i nie złoży podpisu na takim dokumencie.

– Działania opóźniające budowę tego odcinka drogi mogą jedynie wpłynąć na wzrost kosztów inwestycji, ale na pewno jej nie powstrzymają – stwierdził Tadeusz Topczewski.

Nowa-stara płyta Agnieszki Maciąg

Marakesz

24 czerwca ukazała się nowa edycja płyty Agnieszki Maciąg „Marakesz 5:30”. Znalazły się na niej trzy dodatkowe, wykonane w nowej wersji piosenki: „Unoszę się”, „Zatrzymaj czas” i „Nie boję się”. Nowa jest także okładka płyty, jak również przygotowany specjalnie na tę okazję singel i teledysk do piosenki „Marakesz 5:30”. Opowieści modelki będzie-
my mogli również posłuchać wykrcząc numer 0-700...

Wydana w minionym roku płyta, znanej jedynie nielicznym pięknej modelki Agnieszki Maciąg, nie wzbudziła zachwytów zarówno recenzentów, jak i zwolenników popu. Powód był bardzo prosty. Kompozycje, które się na niej znalazły, jak i sam głos pani Agnieszki, pozostawiał wiele do życzenia. No cóż, nie można przecież mieć wszystkiego?

Dziś Agnieszka Maciąg jest nie tylko piękną kobietą i uznaną modelką, lecz również gwiazdą RTL 7, gdzie prowadzi tok show „Siedem pokus”. A na popularności jak wiadomo nie-
le można zarobić. Z takiego założenia wychodziła zapewne firma ZIC-ZAC/BMG Poland, decydując się na powtórną edycję płyty „Marakesz 5:30” i popierając to solidną reklamą: plakaty, teledysk nakreślony do utworu tytułowego oraz nowa szata graficzna okładki.

Razem z nową edycją tego krąż-

ka miała ukazać się także płytka z czterema zremiksowanymi piosenkami. Jest ona przeznaczona dla klubów i dyskotek, gdzie powinna trafić już na pierwsze wakacyjne potańcówki.

30 czerwca uruchomiona zostanie infolinia, na której Agnieszka opowiada nie tylko o tym, co spowodowało wydanie nowej edycji „Marakeszu 5:30”, ale także o swoich ostatnich występach jako modelka oraz o realizacji programu „Siedem pokus”, co będzie kosztowało jej fanów 2,14 zł za minutę.

Marakesz to ponoć symbol nieziszczalnych marzeń, do których możemy się prze-
nieść zamykając oczy. Piękna Agnieszka powinna o tym pamiętać...

(MS)

Tutaj jest Turnau

Grzegorz Turnau poprzednio – gdyby sugerować się tytułami jego przedostatniej i nowej płyty – *niezdecydowany, bywający „To tu to tam”, teraz wyraźnie określa swoje miejsce w rzeczywistości – „Tutaj jestem”. Na nowej płycie Turnau sięgnął przede wszystkim po utwory znanych polskich poetów, komponując do nich muzykę jak zwykle bogatą, a zaaranżowaną z jeszcze większym niż dotychczas rozmachem.*

We wcześniejsze „niezdecydowanie” Turnau okazało się komercyjnym sukcesem. Płyta „To tu to tam”, z której pochodzi m.in. przebój „Bracka”, została bowiem sprzedana w ilości ponad 200 tys. egzemplarzy i zdobyła miano „Platynowej”. Wydana przez Pomaton EMI „Tutaj jestem” jest pod względem muzycznym w dużej mierze kontynuacją poprzedniczki, a promuje ją zaśpiewana w duecie z Justyną Steczkowską piosenka „Niebezpieczne związki”.

– Ten utwór, oczywiście, kojarzy się z grą płci, ale wcale nie mówi o fizycznym spełnieniu, tylko wręcz przeciwnie: o „żądzy niespełnienia”. Kobieta w bardzo ładny sposób porównana jest w nim do miasta, które zawsze zwiedza się i poznaje po raz pierwszy. Jestem na tyle bezczelny, że w podeszłym wieku trzydziestu lat śpiewam o tym. Wydaje mi się, że nie ma w tym nic szczególnie dziwnego – twierdzi Turnau.

Oprócz Steczkowskiej drugą gościnie pojawiającą się na płycie wokalistką jest Beata Rybotycka. Ponadto można tu usłyszeć m.in. gitarę elektryczną Jacka Króli-

ka i saksofon Leszka Szerby, a w kilku utworach – orkiestrę smyczkową. Autorem muzyki do wszystkich utworów – oprócz kompozycji Jana Kantego Pawłuskiwicza „Piosenka dla ptaka” – jest jak zawsze sam Turnau. Nowością jest natomiast to, że na „Tutaj jestem” nie napisał on ani jednego tekstu. Trzy są autorstwa Michała Zablockiego, natomiast reszta to wiersze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Leopolda Staffa, Bolesława Leśmiana, Ewy Lipskiej, Jarosława Iwaszkiewicza i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Poetę, z dorobku którego Turnau korzysta najczęściej, jest jednak Jan Brzechwa. Cztery kompozycje do jego słów to jednocześnie najlepsze utwory na „Tutaj jestem”. Swoją fascynację Brzechwą Turnau tłumaczy w ten sposób:

– Bardzo bliski jest mi ten smutno-rzeczny, a jednocześnie wesoły stosunek poety do przemijania. Zderzenie młodości ze starością, zdrowia z chorobą, poranka z wieczorem w wersji Brzechwy jest dla mnie szczególnie wzruszające i inspirujące. Chciałem odświeżyć pamięć o tym wspaniałym poecie, kojarzonym głównie z „Kaczką dziwaczką” – stąd mój pomysł zrobienia programu muzycznego z piosenkami, a także nagranie ich na płycie.

(ES)



Multipostać

Tato twardziel



Zagrał już w ponad 30 filmach. Idol płci pięknej, konsekwentnie chroniący swoją prywatność przed oczyma ciekawskich. Już niedługo wcieli się w Bohuna w ekranizacji „Ogniem i mieczem”. Trudno w to uwierzyć, ale Bogusław Linda kończy właśnie dziś 45 lat, chociaż cała prasa składała mu życzenia kilka tygodni wcześniej.

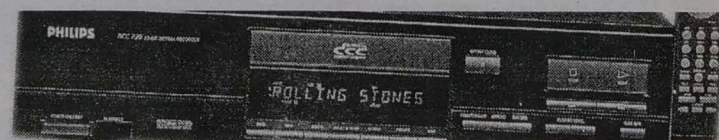
Całe zamieszanie wokół daty urodzin Bogusława Lindy powstało po tym, jak Polska Agencja Prasowa obwieściła je kilka tygodni temu. Okazało się to jednak zwykłą pomyłką, gdyż aktor urodził się 27 czerwca 1952 roku. Dodajmy, iż w królestwie pierników – Toruniu. PWST w Krakowie ukończył w 1975 roku. Wystąpił w ponad 30 filmach, a wiele jego ról przeszło do historii polskiego kina. Najwybitniejsze kreacje stworzył w: „Kobiecie samotnej”, „Sprawie Dantona”, „Matce Królów”, „Magnacie”, „Zabij mnie glik”, „Krollu”, „Psach” i „Tato”. Obecnie możemy zobaczyć go w filmie Macieja Ślesickiego „Sara”, gdzie zadebiutował także w roli piosenkarza, wykonując przeróbkę przeboju Leonarda Cohena. Już niedługo wcieli się w postać Bohuna w ekranizacji „Ogniem i mieczem”. Wyreżyserował dwa filmy: „Koniec” i „Seszele”.

Bogusław Linda nigdy nie twierdził, że zawsze chciał być aktorem i jest to jedyna w życiu rzecz, którą mógłby robić. Na początku kariery przyrzekł sobie, iż jeśli nie osiągnie w tej branży jakiegokolwiek sukcesu przed ukończeniem 28 roku życia, poszuka sobie innego zajęcia. Udało mu się przysłowiowym rzutem na taśmę.

Po kinie artystycznym, w którym grywał w pierwszym etapie swojej kariery, przyszedł lata 90. i nowy wizerunek aktora – twardziel, honorowy gangster, podrywacz. Filmy Pasikowskiego przyniosły mu gigantyczną wprost popularność u młodzieży, czyniąc go idolem obecnego dziesięciolecia.

Pan Bogusław jest liderem w jeszcze jednej klasyfikacji. Za udział w reklamie papierosów miał bowiem otrzymać 2 mld starych zł.

(MS)



Jakość CD z taśmy

Choć format kasyety cyfrowej DCC (Digital Compact Cassette) nie przyjął się na świecie – głównie za sprawą muzycznego show-businessu – jako nośnik nowych nagrań muzycznych, to nie zmienia to faktu, że techniczna przewaga magnetofonów DCC nad analogowymi jest zdecydowana.

Magnetofony DCC zapewniają możliwość nagrywania i odtwarzania dźwięku z rozdzielczością 18 bitów, a zatem o jakości odpowiadającej płycie CD. Podczas odtwarzania kasyety DCC oferują wyświetlanie tekstowych informacji, takich jak nazwisko wykonawcy, tytuł utworu czy nawet teksty piosenek. Informacje tekstowe można też dograć do własnych nagrań. W serii 700 Philipsa znalazło się jedno takie urządzenie – magnetofon Hi-Fi DCC 730, który w teście pisma „What Hi-Fi?” otrzymał cztery gwiazdki na pięć możliwych.

Do nagrywania przy zastosowaniu DCC 730 (magnetofon ten jest wyposażony także w wejście mikrofonowe) służą dostępne w sklepach kasyety DCC o długości czasu nagrywania – 75 i 90 minut. Zapis jest realizowany na 9 równoległych ścież-

kach dla dwóch kanałów. Szybki dostęp do utworów zapewnia mechanizm Turbo Drive. Magnetofon ten odtwarza także tradycyjne kasyety analogowe, a do wyboru są dwa systemy redukcji szumów Dolby B/C.

Oprócz złącz cyfrowych DCC 730 wyposażony jest w zestaw analogowych gniazd wejścia i wyjścia, które pozwalają dołączyć go do typowych urządzeń, jak odtwarzacz CD, inny magnetofon, wzmacniacz czy tuner.

(es)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Telewizja publiczna ma wielką smykalkę do wszelkich innowacji, co udowodniała już po wielokroć. Począwszy od tego, jak „Dziennik” zaczęli prowadzić faceci w mundurach, po przeniesienie seriali komediowych na godziny poranne, a w ich miejsce wstawiając „Modę na sukces”. Ostatnio miał swego ulubionego program motoryzacyjny oraz serialu „M.A.S.H.”, ze zdumieniem odkryłem dokument i „Panoramę”. Miałem nadzieję, iż śladem mundurowych programy te znikną mi jednak sprzed oczu, ale na to chyba potrzeba, niestety, nieco więcej czasu.

W finałową fazę wkroczyła walka o głosy zwolenników telenowel. Poznaliśmy bowiem trzecią propozycję tasiecmia – „Złotopolscy”. Nie wyróżnia się ona za bardzo poziomem od poprzednich, chociaż w ciemno można typować właśnie jej zwycięstwo. Nie będzie to zaśluga reżysera Janusza Zaorskiego (ręki mistrza tu ani śladu) ani całej plejady znanych aktorów – poczynając od tych najstarszych, jak np. Henryk Machalica i Kazimierz Kaczor, a skończywszy na tych z najmłodszych pokoleń: Wielguckiej i Szwedzie. Głosy widzów zapewni bowiem idol nastolatów Piasek Piaseczny, grający w „Złotopolskich” samego siebie – uwielbianego przez matolaty zwolennika bezpiecznego seksu. To chyba wystarczy by porwać tłumy?

O sile telewizyjnej magii nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Uwierzyła w nią także Agnieszka Maciąg. Już jako powszechnie rozpoznawalna gwiazda RTL 7, zdecydowała się wydać po raz wtóry swoją pierwszą (i jak na razie ostatnią) płytę, dosyć chłodno przyjętą przez recenzentów. Czy większa sprzedaż jest w stanie zmienić jednak fakt, iż pani Agnieszka ma lżejsze nogi od głosu?

(MS)

MULTI PLOTKI

Madonna...

...zdecydowała się rozstać ze swoim przyjacielem, 29-letnim Carlosem Leonem. Stało się to po siedmiu miesiącach od urodzenia ich córki. Za milion dolarów jej były instruktor muzyki zrzekł się praw do opieki nad dzieckiem, poprzestając na dwóch wizeniach w miesiącu.

Stanley Kubrick...

...realizuje od listopada 1996 roku swój nowy film, który ma być gotowy na początek września. Prace nad „Eyes Wide Show” będą trwały więc ponad 300 dni, czyli o ok. 100 dni dłużej, niż potrzebował Kubrick na nakręcenie filmu „The Shining”. Treść nowego dzieła mistrza owiana jest na razie tajemnicą. Wiadomo jednak, że w głównych rolach występują: Tom Cruise i Nicole Kidman.

Tina Turner...

...odsoniła ostatnio jedną ze swoich głęboko skrywanych pasji artystycznych. Urządziła ona bowiem przed koncertem w Los Angeles mały wernisaż, na którym pokazała akwarele, będącą obrazem jej życiowej drogi. Dzieło to poznają wkrótce miliony Amerykanów, gdyż trafi ono na... karty kredytowe.

Kasia Kowalska...

...wyda płytę, na której znajdują się teksty oparte na zapiskach poczynionych przez artystkę podczas depresji poporodowej, którą jak sama przyznaje, przeżyła dosyć intensywnie. Ukaże się ona zapewne w przyszłym roku. Ostatnio w prasie pojawiły się zdjęcia Kasi wraz z córeczką oraz jej ojcem, Kostkiem Yoriadisem. Aż miło popatrzeć!

Jaja dinozaurów...

...sprzed 140 mln lat odkryli paleontolodzy francuscy i portugalscy w środkowej Portugalii. Jaj było około sto, w tym w czterech zachowały się nawet embriony. Są one dwa razy starsze od dotychczas znalezionych, mają długość ok. 12,4 cm i szerokość 9,2 cm. Uczeń przypuszczają, że pochodzą one od dinozaurów jaskiniowych, których wysokość sięga 5-6 metrów.

(MS)

Ksiądz Jan od biedronki

W jednym ze swoich pięknych wierszy ksiądz Jan Twardowski wyraził życzenie, żeby być biedronką. Nie też dziwnego, że dzieci z białostockiej podstawówki nr 2, nazwanej jego imieniem, podarowały autorowi „Patyków i patyczków” ogromną, imienną biedronkę.

Ksiądz Jan Twardowski, laureat Nagrody Ministra Kultury i Sztuki, przybył do Białegostoku jako gość Salonu Wydawców i jego organizatora – Wydawnictwa „ŁUK”, w którym wydano już piątą edycję „Wierszy” księdza-poety. Za ten tom dziennikarze lokalnych mediów przyznali swoją „salonową” nagrodę – Pazur Gryfa. Tego samego dnia ksiądz Jan uczestniczył aż w dwóch spotkaniach z czytelnikami. Najmłodszy, ze Szkoły Podstawowej im. Jana Twardowskiego, którzy prezentowali swojemu patronowi czerwona biedronkę w kropki, pięknie recytowali teksty z „Patyków i patyczków”. Dostojny gość odwdzielił się im całą serią osobiste przeczytanych wierszy i anegdot, z odniesieniem do wakacji na poczekaniu.

Ks. Janowi Twardowskiemu towarzyszył podczas spotkań krytyk literacki Waldemar Smaszcz, który jest nie tylko „opiekunem” twórczości księdza-poety, ale również serdecznym przyjacielem. To on nazywa ks. Jana „poetą uśmiechniętego Chrystusa”. W jego też mieszkaniu ks. Jan ma stałą gościnę (którą tym razem wspominał – już po powrocie do Warszawy – w sposób szczególny).

– Wcześniej dowiedziałem się u siostrzytek, co ksiądz najbardziej lubi. No i na obiad u mnie w domu został poczęstowany plackami z młodych kartofli.

fli. Był bardzo zadowolony – mówi Waldemar Smaszcz.

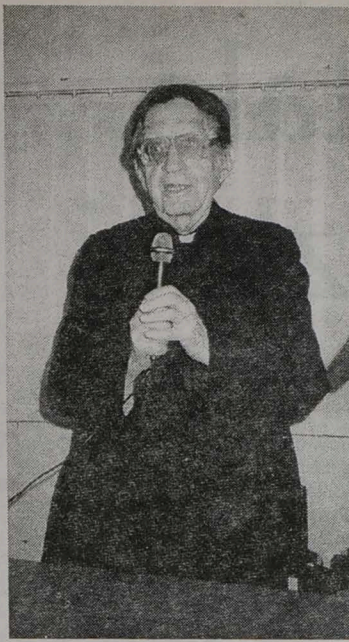
Życzenia imienninowe wraz z ogromnym bukietem kwiatów otrzymał ksiądz Jan podczas białostockiego spotkania również od szefa „ŁUK-u”, Krzysztofa Tura, natomiast od wszystkich zebranych owacje.

– Widzę dzieci i widzę dorosłych, to znaczy dzieci, które za szybko urosły – powiedział gość na powitanie, rozbrajając tłum na sali. Wszyscy, niezależnie od wieku, z jednakową uwagą słuchali jego literackich refleksji na temat wakacji i niustającego zdziwienia nad światem. Waldemar Smaszcz zdefiniował lapidarnie twórczość ks. Jana:

– Wszystko w tej poezji wyrasta z wielkiego dziecięcego zdziwienia. Od wiersza „Naucz się dziwić”, po wiersze napisane ostatnio.

Ksiądz Jana Twardowskiego wyróżnia bowiem spośród innych poezja ufnosci. Bo człowiek z lękiem wkracza w życie, a w tych wierszach wszystko ma sens. Bo ksiądz pisze: „Kiedy Bóg drzwi zamyka, to otwiera okno”.

Ze swojego miniaturowego „Niecodziennika” autor czytał anegdota, wprawnie posługując się mikrofonem. Rzecz o nieszcześliwie zakochanym kończy się zabawą pointą: „...Porzucił mnie, małpo, odeszła z innym. I nie będziesz już ze mną w grobie rodzinnym”. Podobnie krótkie wspomnienie o księdzu-koledze, który udzielając ślubu zauważył, że pan młody utyka. Żeby dodać panie młodej otuchy, powiedział: „Mężczyzna zawsze jest darem Bożym”. Albo o wiernej ze Zbikowa, która powiedziała ks. Twardowskiemu, że leży krzyżem po to, żeby „...kierowniczka zakładu spokojnej starości zdechła”.



Ksiądz Jan Twardowski mówił o wakacjach, o twórczości, o wierze

Ksiądz Jan sam wygłosił swój wspaniały wiersz pt. „W jarzębinach”, który na wieczornym spotkaniu czytał warszawski aktor Krzysztof Kolbasiuk:

Krew płynie z twojego boku.

Wakacje, a taki błąd.

I właśnie dlatego wierzę

żeś wszechmogący. Słaby.

Że w jarzębinach wisisz.

Dźwięce cię podziobały.

Właśnie dlatego kocham

że jesteś wielki. Mały.

Rozeszły się ciekawie drogi.

Zgubiło się, i odkryło.

Pozostał człowiek i Pan Bóg.

Mój grzech i moja miłość.

W piątkowy wieczór, już dla dorosłej publiczności, ksiądz Jan mówił o swojej twórczości, o treści i formie:

– Treść jest zawsze ta sama... Ale forma zmienia się. Poezja hebrajska, łacińska w ogóle rymów nie znała. Był tylko rytm. Forma zmienia się jak suknie i kapelusze. Ale najważniejsza jest prostota i zwięzłość.

I o wierze.

– Gdybym ja udowodnił, że jest Pan Bóg, byłaby to nauka, a nie wiara... A Bóg chce od nas wiary. Wiara to zaufanie, że ktoś mną kieruje... Cokolwiek zysła, jest dla mnie ważne. To ciężkie, i to lekkie. I to wymaga wielkiej odwagi. To, że ja mam przyjąć, czego Pan Bóg ode mnie zechce.

Tego dnia ksiądz Jan był w znakomitym nastroju, mimo niezwyklej aktywności. Na pytanie, dlaczego pisze się wiersze, odpowiedział żartując z siebie samego:

– Dużo ludzi pisze wiersze, nie tylko taki dziadek jak ja. Bo chcą coś ważnego powiedzieć.

Tekst i fot.

KRYSTYNA KONECKA

Od deski do deski

Z NURTEM AMAZONKI

Na początek można by sparafrazować znane przysłowie: „Gdzie diabeł nie może, tam... Polaka posle”. Nie mówiąc już o słynnym „Polak potrafi”, które właśnie przy okazji książki „Z nurtem Amazonki” znakomicie się sprawdziło.

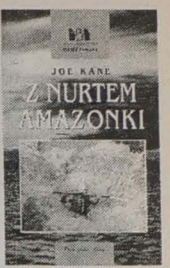
Opisanie niepowtarzalnej ekspedycji z lat 80. od źródeł Amazonki aż po ujście, z udziałem Piotra Chmielińskiego (a w początkowej fazie jeszcze Zbigniewa Bzdaka – autora większości fotografii w książce) i całej wymieszanej narodowościowo grupy „szaleńców” zawdzięczamy jednak Amerykaninowi Joe Kane’owi. Autor książki u progu podróży nie miał tak ambitnego zadania: miał po prostu odnotowywać przebieg tej wyprawy w kronice. „To wszystko nie wzięło się u mnie z dzikiej miłości do Amazonki, mimo że później tym się zakończyło – pisze. – Początek był zupełnie banalny, po prostu telefon od nieznajomego”.

Na początku była ich dziesiątka. Wraz z biegiem tej niesamowitej rzeki – liczącej od źródeł potoku Apacheta w Peru po ujście do Oceanu Atlantyckiego 6760 km – ubywało w różnych okolicznościach uczestników ekspedycji. Jej sumiennemu kronikarzowi zawdzięczamy rzetelne relacje z przygotowań do kaja-

kowej wyprawy, detaliczne opisy wszystkich wydarzeń i przygód na trasie, obrazy dzikiego żywiołu rzeki i kresłone z dużym zmysłem obserwacyjnym charakterystyki uczestników, w tym – jej głównego animatora Piotra Chmielińskiego, który „Miał rzekę we krwi i nie pozwalał jej się zastraszyć. Szanował ją, jak generał szanuje godnego przeciwnika...”.

Nic zatem dziwnego, że jedynie Chmieliński wraz z Joe Kane’em dopłynął do tego miejsca, gdzie wody Amazonki spotkały się z oceanem, a słowo charakteryzujące je, ostatnie słowo w książce, które padło z jego ust i zabrzmiało jak okrzyk zwycięstwa, to było: „Stona”. Pasjonującą lekturę kończy również interesujące postscriptum – aktualny „Epilog” autora i „Posłowie Piotra Chmielińskiego”, ukazujące genezę jego późniejszej pasji i rozliczne przygody poprzedzające tę głośną na cały świat ekspedycję. (kon)

Joe Kane, „Z nurtem Amazonki”, seria Podróżnicza Obieżyświat, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, str. 356.



WOLNOŚĆ BEZ GRANIC

„Gdzie kończy się wolność? Gdzie zaczyna się rozprężenie? Kiedy zatem wolność jednostki staje się zagrożeniem dla innych?” Te pytania wypowiedziane przez Francois Mitterranda przytacza w prologu swojej książki Danielle Mitterrand, a na kolejnych stronach próbuje znaleźć na nie odpowiedź.

Biografię rozpoczyna II wojna światowa – „dziwna wojna...”. Danielle ma czternaście lat. Bardzo szybko odkrywa zaangażowanie rodziców w ruch oporu i nie pozostaje obojętna – przygotowując się do matury jest łączniczką, a po jej zdaniu pielęgniarką w polowym szpitalu. I taka ma już pozostać – wrażliwa na ludzkie potrzeby bez względu na strach, układy i konwenanse.

Koniec wojny dla Danielle jest również końcem pewnego okresu w jej życiu. Przestaje być panną Gouze, zbuntowaną romantyczką. Wychodzi za mąż za fascynującego mężczyznę, za Francoisa. Odtąd jej życie toczy się będzie w cieniu burzliwego życia polityka, ale pod baczny okiem nie zawsze życzliwych obserwatorów. Rok 1981 przynosi kolejny przełom – Danielle zostaje pierwszą damą Francji, a zaraz potem przewodniczącą Fundacji France-Libertes.

Książka jest szczerą, opowiedzianą bez skrupowania i bez przemilczeń historią nie tyle prywatnego życia, w które autorka zresztą przesadnie się nie zagłę-

bia, ale historią współczesnego świata, gdzie spotkania z wybitnymi osobistościami przeplatają się z tragediami i radościami prostych ludzi w najrozmaitszych zakątkach Ziemi. Danielle Mitterrand otwarcie i z jednakowym zaangażowaniem opowiada o spotkaniach z Raisą Gorbaczow, Dalajlamą, z Bushami, Fidellem Castro, Nelsonem Mandelą, jak i z księdzem-futbolistą z Madagaskaru, dziećmi z Manili, z dotkniętymi tragedią Kurdami, czy samotną staruszką sąsiadką. Autorka zdaje się być wszędzie tam – bez względu na narodowość, rasę, religię, czy układy polityczne – gdzie naruszane jest prawo człowieka do godnego życia. A wszędzie gdzie jest, angażuje całą swoją inteligencję i siły, aby to prawo przywrócić. Tak samo ważne zdaje się być dla niej zrobienie zakupów samotnej staruszce, jak budowa szpitala w Peru. Tylko skala inna.

Fundacja, której przewodniczy, ma w założeniach istnieć dopóty, dopóki pomoc humanitarna będzie potrzebna, dopóki świat pozostanie takim, jaki jest dziś. Danielle Mitterrand wierzy, iż społeczeństwo potrafi żyć w harmonii, może jeszcze nie teraz, może musi upłynąć jeszcze wiele czasu, ale może kiedyś France-Libertes i podobne jej organizacje stracą rację bytu...

Danielle Mitterrand w „Wolności bez granic” podjęła nietrywialną próbę znalezienia odpowiedzi na przytoczone na wstępie pytania postawione przez jej męża, polityka i prezydenta. „Równie trudno było mi dobrać słowa i treść relacji, jak wieść żywot małżonki, matki, babki, siostry, żony prezydenta. Tak, moje życie było intensywne i pełne...” I taka jest ta biografia. (tm)

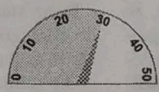
Danielle Mitterrand, „Wolność bez granic”, przeł. Krystyna Szeżyńska-Mackowiak, Prószyński i S-ka, seria „Biografie”, Warszawa 1997, s. 290, 45 zdjęć.



Imienninowa biedronka od białostockich dzieci

Wideo

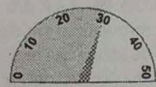
NUKLEARNY SZANTAŻ (akcja)



Znany polskim widzom, płowłoty Michael Dudikoff („Amerykański ninja”, „Ruchomy cel”) tym razem najwyraźniej pozazdrościł sławy Stevenowi Seaglowi z „Liberator” i postanowił wykaazać się jako pogromca terrorystów, którzy podobnie jak tam opanowali amerykańską łódź podwodną. Bezcennie żądają oni od dowódcy sił zbrojnych miliarda dolarów w złocie. Jeśli ich warunek nie zostanie spełniony, rakiety z głowicami nuklearnymi U.S.S. „Ulyssesa” zostaną odpalone. Ich celem będą największe miasta Stanów. Sztabowcy główkują, czas ucieka. Jest kilka pomysłów na rozwiązanie problemu. Najlepszym wydaje się być wariant: zatopić okręt z całą zawartością. Jest jednak pewne znaczące „ale”. Supernowoczesny okręt podwodny jest wart wiele więcej niż wyznaczony zań okup... Na szczęście pewna pani oficer wpada na genialny pomysł. Trzeba po prostu wysłać na pokład „Ulyssesa” Jamesa Cartera (Dudikoff), który jako jeden z jego konstruktorów, na miejscu poprzez system komputerowy rozbroi rakiety, a wtedy ter-

roryści nie będą mieli czym straszyć. Łatwo coś takiego wymyślić, łatwo powiedzieć, trudniej wykonać. James Carter, podobnie jak jego imiennik Bond, robi jednak co do niego należy. Jak to będzie wyglądało można się domyślać albo obejrzeć „Nuklearny szantaż” (opr. mm) „Nuklearny szantaż” (Crash Dive: The Chase is On); reż. Andrew Stevens; wyst.: Michael Dudikoff, Frederic Forrest, Catherine Bell, Jay Acovone; USA 1996; 93 min. Od lat 15.

STRACH (sensacyjny)



Sukces „Fatalnego zauroczenia” zainaugurował przed laty falę filmów o psychopatach obojga płci, którzy ostatecznie nie tylko zagrażają nieszczęsnym obiektom swych namiętności, ale też stanowią ogromne zagrożenie dla ich najbliższych. Na początku wydają się być idealnymi partnerami, ale marny los tych, którzy oddają im uczuciem i zaufaniem. Taki właśnie los spotyka bohaterkę „Strachu” Nicole (Reese Witherspoon). Nieco naiwna i spragniona miłości szesnastolatka na zabawie w rytmie techno poznaje Davida (Mark Wahlberg). Jest nieco starszy, trochę zagubiony i różni się bardzo od pozostałych znajomych Nicole. Dziwnie wydaje się, że wreszcie spotkała kogoś, kto potrafi dać jej to wszystko, czego nie jest w stanie zapewnić wciąż zapracowany ojciec, ani tym bardziej macocha. Nicole w swej naiwności jest z Davidem całkowicie szczerą.

Zdradza mu wszystkie sekrety – łącznie z kodem wyłączającym system alarmowy w swoim domu. Konsekwencje tego nierozważnego kroku już wkrótce okazują się brzemienne w skutki. David jest bowiem niebezpiecznym psychopata, który nie cofa się nawet przed zbrodnią, aby usunąć przeszkody między nim a Nicole. Nieważne, czy będzie to szkolny kolega Nicole, czy jej ojciec. (opr. mm) „Strach” (Fear); reż. James Foley; wyst.: Mark Wahlberg, Reese Witherspoon, William Petersen i in.; USA 1996; 92 min. Od lat 15.

KONKURS • KONKURS

Dziś czwarte pytanie w czerwcowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Wideo oraz Salon Płyty i „Bemol”, Białystok, ul. Nowy Świat 13. 4. Wspomniane przy okazji „Strachu” „Fatalne zauroczenie” to film który na pewno państwo oglądali. Kto zagrał w nim rolę „zauroczonego”?



Za udzielenie prawidłowych odpowiedzi (po raz 3.) w bliskim konkursie dla książkowych moli (8) nagrody wylosowali: Eugenia Roszczyk z Białegostoku (prosimy o odbiór książki w redakcji) oraz Krzysztof Kunka z Giżycka (nagrodę prześlemy pocztą). Gratulujemy.

Prokurator jej uwierzył, ale nie zwiodła sądu

Famme fatale z Woziwodzkiej

Komunalny blok przy ul. Woziwodzkiej w Łomży. Typowa przystań życiowych rozbitków. Większość lokatorów mierzy upływający czas ilością opróżnianych butelek. Tu za każdymi drzwiami można usłyszeć krwistą opowieść o prawdziwym życiu ze smutną pointą, że los nieodwołalnie chwytą nas w pułapki bez wyjścia. Tak jak schwytał Jurka spod „siódemki”.

MARIA KACZYŃSKA

Jurek, zanim się to stało, mieszkał na Woziwodzkiej przez kilka lat. Mieszkanie składało się tylko z pokoju i kuchni, ale to mu wystarczyło. Był sam, utrzymywał się z niewielkiej renty. Początkowo udzielał się towarzysko, zapraszając sąsiadów i znajomych na balangi. Ostatnio przystopował z piciem. Nie wiadomo, czy wpływ na to miał pogarszający się stan zdrowia, czy mocne postanowienie poprawy. Jurka w każdym razie częściej zaczęto widywać trzeźwego. Do czasu, aż w bloku pojawiła się Jola.

Kobieta z przeszłości

26-letnia Jolanta urodziła się w podłomżyńskiej wsi. Gdy zjawiła się na Woziwodzkiej, miała już za sobą bujną przeszłość. Wyszła za mąż i rozwiodła się. Urodziła troje dzieci, które jej odebrano, ponieważ w ogóle się nimi nie opiekowała. Gdy najmłodszy, Damian, miał miesiąc, Jola nie trzeźwiała po całych dniach. Odbijała sobie trudy ciąży i porodu. Zaniedbane niemowlę prawie w agonii zabrano do szpitala. Joli za to prokurator wytoczył proces. Została skazana na pół roku więzienia w zawieszeniu.

Uwolniona od tego ciężaru Jola wdała się w kolejny romans. Wybrańcem został Stefan, także „mężczyzna po przejściach”. Gdy się poznali, Stefan mie-

szkał na Woziwodzkiej. Jola wprowadziła się do niego. Zaczęli bawić się na całego, tak jak lubili. Gdy brakowało na wódkę, Stefan szedł kombinować. W końcu wylądował w więzieniu. Jola została sama w jego mieszkaniu. Była już w zaawansowanej ciąży.

Szybko przysadzała sobie kolegę Stefana, Andrzeja, stałego bywalca na Woziwodzkiej, rozwiedzionego ojca czworga dzieci, który miał na koncie kilka wyroków i mieszkał w noclegowni dla bezdomnych. Nie zadowolony się jednak u Joli, ponieważ oboje zostali wyrzuceni z mieszkania Stefana przez jego brata.

Wtedy Jola, rozglądając się za nowym dachem nad głową, przeniosła się do mieszkającego piętro wyżej Jurka.

Gdy 18 marca 1996 r. Jurek odebrał swoją rentę, wszystkiego 250 zł, Jola mieszkała u niego już od miesiąca. Jednak bronił się jeszcze przed powrotem do picia. Sprzyjał temu brak pieniędzy. Obecność „trunkowej” kobiety i gotówka złamały ostentacyjnie jego wolę wytrwania w abstynencji. Gdy 20 marca odwiedził ich Andrzej, Jurek i Jola nie trzeźwili już trzeci dzień.

Po pijanemu upadała w szal

Jola po pijanemu traciła panowanie nad sobą. Stawała się agresywna i wulgarna. Potrafiła uderzyć nożem, a nawet siekierą. Przekonał się o tym Andrzej, którego raz potraktowała siekierą tak, że wylądował w szpitalu. I za co? Ktoś jej nagadał, że on ukradł pieniądze jej koleżance. Innym razem skaleczył go nożem w rękę. Tak bez żadnego powodu. Ot, po prostu, kroila chleb i naszedł ją impuls. Od tego momentu Andrzej zaczął się jej bać i rzadziej zachodził na Woziwodzką.

Gdy 20 marca zaszedł do Jurka, zastał oboje pijanych. Andrzeja przyjęto właśnie do noclegowni dla bezdomnych, więc musiał uważać z piciem. Gdyby zjawił się w noclegowni pijany, wyrzuceno by go i straciłby dach nad głową. Nie brał więc udziału w libacji. Z braku innego zajęcia przesiadł jednak z nimi całe popołudnie i wieczór. Raz Jurek wysłał

go do sklepu po kolejne butelki. Wprowadziła rentę już przepili, ale Jurek sprzedał kumpłom dwa szczygły, które kilka dni wcześniej schwytał w sidła. Dostał za nie 10 zł. Starczyło na dwa koktajle wiśniowe.

Przed godziną 18 Andrzej wyszedł do noclegowni. Gdy opuszczał mieszkanie, zamroczone alkoholem Jola przysypiała na siedząco w fotelu, a Jurek, także pijany, siedział na wersalce.

Jola obudziła się, bo poczuła, że ktoś ją szarpie. To Jurek próbował zdjąć z niej spodnie. Jego zamiary były jednoznaczne. – **Odczep się!** – wrzasnęła. Zerwała się z fotela i wyszła do kuchni.

Jola była w ósmym miesiącu ciąży. Gdy wprowadzała się do Jurka, zapowiedziała mu: – **Na seks nie mam ochoty. Wybierz to sobie z głowy.**

Sypiali oddzielnie. Jurek w okresie trzeźwości respektował tę zasadę. Teraz był nie tylko pijany, ale i rozdrażniony. Przed wyjściem Andrzeja, chyba z zazdrości o Jolę, dopiekl mu: – **Będziesz płacił alimenty na cudze bachory!**

W kwestii alimentów Andrzej był ekspertem. Za uchylanie się od płacenia na czworo swoich dzieci, trafił nawet do więzienia.

Jurek dopadł Jolę w kuchni. Choć wrzeszczała, by dał jej spokój, dalej próbował ją rozbierać. Tego było już za wiele. Chwytała noż i uderzyła... Jurek osunął się na podłogę.

Jola przez chwilę stała oszolomiona. Potem wrzuciła noż do pieca i wyszła z mieszkania. Usłyszała, że ktoś idzie po schodach i cofnęła się. Oczekwała w mieszkaniu Jurka jeszcze z pół godziny. W pewnym momencie wzrok jej padł na magnetowid, jedyny majątek Jerzego. Włożyła go do reklamówki, wraz z kilkoma kasetami, i wyszła. Tym razem wydawało się jej, że wydołała się z bloku przez nikogo nie zauważona.

Udała się do koleżanki, która od ręki załatwiła jej kupca na wideo. Dostała 150 zł. Kobiety kupiły wódkę.

– **Piliśmy u mnie i w pewnym momencie Jola powiedziała, że zabiła człowieka – zeznała później ta koleżanka. – Ja zaczęłam się śmiać, nie wierzyłam jej.**

Rano w mieszkaniu koleżanki zjawiła się policja i aresztowała Jolę.

Teraz powiem prawdę

Już na pierwszym przesłuchaniu Jola przyznała się do wszystkiego. Andrzej, którego także zatrzymano po odkryciu zwłok Jurka, został zwolniony.

Po czterech miesiącach, spędzonych w areszcie, gdzie urodziła czwarte dziecko (chłopca, którego zabrano do więziennego łobka), Jola zażądała widzenia z prokuratorem. – **Wtedy kłamałam. Teraz przemyslałam wszystko i gotowa jestem powiedzieć prawdę** – oświadczyła.

Jurka zabił Andrzej, a ona tylko wzięła winę na siebie, bo zmusił ją do tego. Było tak. Pili już trzeci dzień, gdy zjawił się Andrzej. Przyłączył się do libacji. Pijany, zaczął docinać Jurkowi, że będzie musiał płacić jej alimenty na dziecko, bo z nią sypia. Jurek wpadł we wściekłość. Rzucił się na Andrzeja, zaczęli się ciągać, upadli na podłogę. Ona próbowała ich godzić. W końcu jej się to udało. Dopili do końca alkohol i ona postanowiła wyjechać do matki na wieś. Zabrała swoją torbę i wyszła. Czekała na autobus, rozmyślała się i wróciła na Woziwodzką. Otworzył jej Andrzej, który powiedział, że zabił Jurka, bo „...syn go wkur...” Jurek leżał na podło-

dze w kuchni. – **Andrzej kazał mi wziąć winę na siebie. Mówił, że jestem w ciąży i nic mi nie zrobisz. Zagroził, że jak go wydam, to on opowie o tym, że uderzyłam go siekierą. W końcu złapał mnie za szyję i zaczął dusić. Balam się go. Byłam przerażona, dlatego się przyznałam** – przekonywała prokuratora.

Była bardzo przekonująca. Prokurator zwolnił ją z aresztu, a w zamian aresztował Andrzeja, przedstawiając mu zarzut zabójstwa Jurka.

Na Woziwodzkiej zawrzało. Sąsiedzi byli najpierw zaskoczeni, a potem oburzeni rozwojem wydarzeń. Nikt nie miał wątpliwości, kto był sprawcą zabójstwa Jurka. Teraz Jola zjawiała się tam regularnie i nie dwuznacznie dawała do zrozumienia, co robi tym, którzy ośmielili się podważyć jej nową wersję. Wiedziała, że jej historia nie wytrzyma konfrontacji z tym, co mieli do powiedzenia niekörtzy świadkowie.

Andrzej konsekwentnie nie przyznawał się do winy. Utrzymywał, że gdy opuszczał mieszkanie, Jurek żył i siedział pijany na wersalce. Alibi dostarczył mu kierownik noclegowni, który potwierdził, że Andrzej zjawił się tam, trzeźwy, o godz. 18.

W końcu prokurator, krakowskim targiem, oskarżył oboje, Andrzeja i Jolę, o zabójstwo Jerzego. Z tym, że czynność z dawania ciosu nożem przypisał Andrzejowi.

Nie zwiodła sądu

Na procesie wyszły wszystkie słabości oskarżenia. Sąd uznał za wiarygodną pierwszą wersję zeznań Joli, a późniejszą próbę zwalania winy na Andrzeja za kłamstwo, wymyślone w celu ratowania skóry. Zdaniem sądu, ani oskarżenie, ani proces, nie dostarczyły dowodów na obecność Andrzeja w mieszkaniu Jurka w momencie popełnienia zbrodni.

Jola skazana została na 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw publicznych. Wyrok w ubiegłym tygodniu utrzymał w mocy sąd apelacyjny.

Wszystkie imiona zostały zmienione.

Tragiczny finał poszukiwań

Po dziewięciu miesiącach od chwili zaginięcia zidentyfikowano zwłoki 30-letniego białostoczanina, Marka Samojła. Okazało się, że zginął pod kołami pociągów przejeżdżających przez tunel w pobliżu dworca Warszawa Centralna w dniu, w którym w Białymstoku rodzina oczekiwała na jego przyjazd z Niemiec. W czasie, gdy jego żona, policja polska, niemiecka i Interpol poszukiwali go na terenie Polski i Niemiec, mężczyzna został pochowany na warszawskim cmentarzu na koszt gminy, jako „NN”.

O zaginięciu i poszukiwaniu Marka Samojła pisaliśmy 30 maja w teście „Kamień w wodę”. Mężczyzna pod koniec września wyjechał do Niemiec, gdzie przez dwa tygodnie miał pracować u znajomego Włocha, który prosił go o pomoc w wykończeniu nowej siedziby pizzerii. Białostoczanin oraz jego żona Wioletta kilkakrotnie wcześniej u niego pracowali.

Wkrótce miało przyjść na świat ich drugie dziecko i mieli przeprowadzić się do własnego mieszkania. 5 października mężczyzna zadzwonił do żony i powiedział, że tego dnia wyjeżdża do domu. Do Warszawy miał dojechać 6 października przed południem i tam przesiąść się do pociągu do Białegostoku, gdzie miał dotrzeć ok. 13.30. Marek Samojło do Białegostoku nie dotarł.

Jego żona rozpoczęła poszukiwania już tego samego dnia. Włoch zaklinał się, że wcześniej odwiózł go na dworzec kolejowy w Braunschwajgu i tam został. Nie widział, czy Marek Samojło wsiadł do pociągu. Następnego dnia kobieta zgłosiła policji zaginięcie męża. Sama również prowadziła poszukiwania.

Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku rozesała komunikaty do policyjnych

jednostek na terenie kraju. Kilkakrotnie porównywano rysopis Marka Samojła ze znalezionymi zwłokami, tożsamości których nie znano. Bezskutecznie. Z raportu nadesłanego przez niemiecką policję za pośrednictwem Interpolu wynikało, że tego dnia na dworcach, przez które miał przejeżdżać zaginiony, nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego – żadnych bójek, napałów. Podobnie w Polsce. O żadnych wypadkach nie wspominały także władze PKP, do których dotarła pani Wioletta. Wszystko wskazywało na to, że mężczyzna zaginął na terenie Niemiec.

Niewiele brakowało, żeby zaginięcie Marka Samojła pozostało tajemnicą na zawsze.

– **Poszukiwania komplikował fakt, że nie dysponowaliśmy jego odciskami palców** – mówi komisarz Małgorzata Parfieniuk z KWP w Białymstoku. – **Nie mieliśmy też dokładnej informacji o jego uzbudzeniu. Dopiero dwa miesiące temu dowiedzieliśmy się, że został zdaktyloskopowany w Niemczech. Poprosiliśmy o przesłanie jego odcisków palców, po czym rozesałaliśmy fotokomunikat po kraju.**

Przypadek sprawił, że fotokomunikatem zainteresował się warszawski policjant pochodzący z Białegostoku. Skojarzył go ze zmasakrowanymi zwłokami znalezionymi na torach w tunelu przy dworcu Warszawa Centralna. Biegli porównując odciski palców potwierdzili, że to Marek Samojło.

Rozkawałkowane przez kilka pociągów szczątki mężczyzny znaleziono 6 października ok. godz. 21. Nie było przy nich żadnych dokumentów ani torby. Podczas wstępnych ustaleń stwierdzono, że należą one do ok. 40-letniego mężczyzny. Dlatego podobno nie informowano o tym białostockiej policji. Dopiero później badania rzepki kolanowej wykazały, że są to zwło-

ki mężczyzny w wieku 25-30 lat. Dlatego wtedy nie poproszono Wioletty Samojło o identyfikację, nie wiadomo.

– **Tłumaczono mi, że uznano, iż są to zwłoki jakiegoś dworcowego kłozarda** – mówi wdowa. – **Ale przecież także kłozszard zasługuje na to, żeby ustalić jego tożsamość.**

W styczniu Marka Samojła pochowano jako „NN” na koszt gminy na warszawskim cmentarzu. Grób oznaczono numerem. W tym czasie jego żona żyła nadzieją, że urodzone w Nowy Rok drugie dziecko pozna swego ojca. Oszczędności wydawała na jasnowidzów, detektywów, niemieckich adwokatów.

Teraz stara się o sprowadzenie zwłok do Białegostoku. Nie jest to taka prosta sprawa. Sanepid twierdzi, że zgodnie z przepisami będzie to możliwe dopiero po zakończeniu sezonu letniego, w połowie października. Prokurator nie zgodził się na ekshumację, o co starała się rodzina.

– **Chcieliśmy mieć pewność, że to on** – mówi teściowa Marka Samojła. – **Trudno mieć zaufanie do warszawskiej policji po tym wszystkim, co nas spotkało.**

Warszawska prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie śmierci Marka Samojła uznając, że był to nieszczęśliwy wypadek. Rodzina zmarłego zamierza się od tej decyzji odwołać.

– **Naszym zdaniem, brak dokumentów i rzeczy osobistych wskazuje, że Marek padł ofiarą przestępstwa** – mówi Wioletta Samojło. – **Po cóż wchodziłby do tunelu na Dworcu Centralnym? Organy ścigania idą po najmniejszej linii oporu – wiadomo, że po takim czasie ustalenie okoliczności śmierci męża będzie bardzo trudne. Ale my będziemy do tego dążyć.**

JOLANTA GADEK

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Udane wczasy nad morzem

2

GŁOSEM POMORZA?

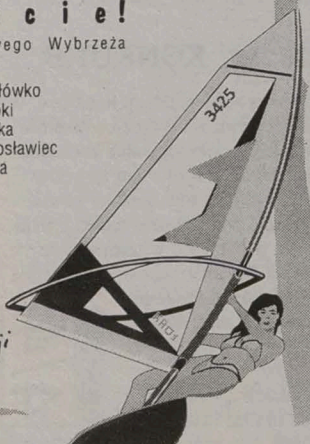
oczywiście!

gazeta codzienna środkowego Wybrzeża

- Kołobrzeg
- Ustronie Morskie
- Sarbinowo
- Łazy
- Mielno
- Darłowo
- Dąbki
- Ustka
- Jarosławiec
- Łeba

W każdy wakacyjny poniedziałek „Wademakum turysty i wczasowicza”

-Twoim źródłem informacji-



1003705

W pierwszym roku istnienia białostockiej Kliniki Kardiologii przeprowadzonych zostanie 200 operacji na otwartym sercu

Cięcie Religi zamiast wstęgi

Ostatnio o białostockiej kardiologii mówi się coraz częściej, chociaż zamysł jej tworzenia powstał już ponad rok temu. Słuchać przy tym różne opinie. Są tacy, którzy podnoszą jedynie aspekt polityczny całej sprawy. Twierdzą, że kardiologia, podobnie jak forsowana (ostatnie wydarzenia wskazują, że skutecznie) idea usamodzielnienia Filii Uniwersytetu Warszawskiego, ma posłużyć jako element kampanii wyborczej Włodzimierza Cimoszewicza, wojewoda Andrzej Gajewski. Inni zakładają, że nawet jeśli tak jest istotnie, nie ma to większego znaczenia. Mieszkańcom naszego regionu kardiologia jest bardzo potrzebna. Tak też twierdzi przyszły szef Kliniki Kardiologii dr Bronisław Czech. Nie rozumie tych dywagacji i nie widzi potrzeby roztrząsania problemu. Dla niego liczy się przede wszystkim chory wymagający pomocy, a to, za czyje pieniądze będzie ratował życie, nie jest najważniejsze. W podobnym tonie wypowiada się prof. Zbigniew Religa, który na jednym ze spotkań poświęconych celowości tworzenia kardiologii w Białymstoku stwierdził: – Mieszkańcy Białostocczyzny umierają niepotrzebnie.

GRAŻYNA PAWELEC

W Polsce co dwie i pół minuty ginie człowiek na skutek zaburzeń ze strony układu krążenia. Ponad milion osób cierpi na chorobę wieńcową. Rocznie 100 tysięcy z nich przechodzi zawał serca, z których 40 tysięcy odchodzi od nas na zawsze. Jedyną możliwością zmiany tej zatrważającej statystyki jest zmiana

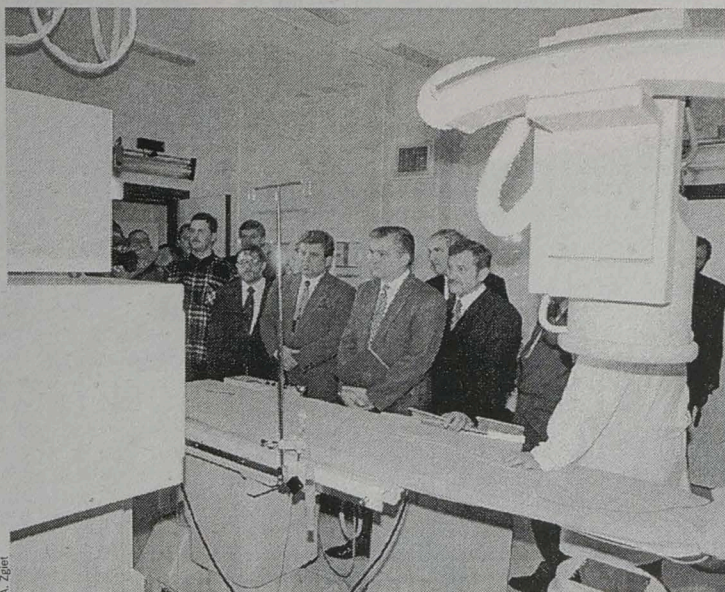
Dotychczas pacjenci z tego zakątką kraju wymagający kardiologicznego leczenia wysyłani byli do Warszawy, Łodzi oraz Zabrza. Kłopoty, które z takiej sytuacji wynikają, są nazbyt oczywiste i nie chodzi tu wyłącznie o koszty podróży czy pobytu.

Mniej więcej od ponad roku zaczęto mówić o konieczności tworzenia kardiologii w Białymstoku. Już w zamysle miała to być jedna z klinik Akademii Medycznej. Podjęto też inwestycje, bez których kardiologia byłaby niemożliwa. Uruchomiono mianowicie w Klinice Kardiologii AMB pracownię hemodynamiki, w której m.in. mogą być diagnozowani pacjenci z chorobą wieńcową oraz wykonywana koronaroplastyka.

Wielki plac budowy

Zgodnie z planami organizatorów białostockiej kardiologii, będzie to klinika z dwoma blokami operacyjnymi, siedmiolóżkowym oddziałem pooperacyjnym oraz 25-lóżkowym oddziałem kardiologii. Pomieszczenia wygospodarowano na czwartym piętrze tuż obok Kliniki Kardiologii. W tej chwili trwają tam prace remontowe i, jak mówi dr Czech, na razie jest to duży plac budowy. I chociaż prace przebiegają dość sprawnie, jednak kliniki nie da się uruchomić jeszcze w tym roku. Pierwszy realny termin przyjęcia pacjentów to pierwszy kwartał 1998 r. Oczywiście, o jego dotrzymaniu zdecydować

nie będzie. Wiadomo, że jest to przedsięwzięcie o ogromnej skali, którego nie da się zrealizować ani siłami Akademii, ani województwa. Same prace budowlane pochłoną około 40 mld st. złotych, na aparaturę potrzeba kolejnych 100 mld st. zł. Na razie są pieniądze na remont. Zarówno dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego, w którym klinika będzie się mieściła, jak też rektor Akademii Medycznej mają nadzieję, że pieniądze zostaną przekazane z budżetu centralnego i cała inwestycja zostanie zakończona w deklarowanym czasie. Miesiąc temu 7 mld st. zł przekazał na ten cel premier Cimoszewicz. Obiecał przy tym dalszą pomoc twierdząc, że środki na kardi-



Uruchomienie pracowni hemodynamiki było warunkiem nieodzownym tworzenia kardiologii

chirurgię można zdobyć wykorzystując dewizowy fundusz, tzw. K-200, na którym do zagospodarowania jest jeszcze 105 mln \$. Zdaniem rektora AMB, można też liczyć na dofinansowanie przez Instytut Kardiologiczny w ramach Narodowego Programu Ochrony Serca.

Ekipa z Zabrza

Wiadomo już, że w nowo tworzonej Klinice Kardiologii pracować będą 82 osoby, w tym 8-10 świetnie wyszkolonych osób z Zabrza, bez których – twierdzi dr Czech – niemożliwe byłoby utworzenie kliniki. Z zespołu prof. Religi do Białostoku przyjedzie zatem jeszcze: dwóch kardiologów, dwóch anesteziologów, trzy pielęgniarki oraz perfuzjonista (osoba nadzorująca krążenie pozaustrojowe).

– Dwanaście lat temu z podobną ekipą zaczynał prof. Religa w Zabrzu – tłumaczy dr Czech. – Im wyszło, dlatego więc nie ma nam się powieść?

Pozostały personel będzie werbowany tu, na miejscu. Niektórzy, w tym na przykład perfuzjonista – są już wytypowani. Do „wybranych” należy sześciorgo słuchaczy ostatniego roku Białostockiego Studium Medycznego, którzy po zakończonej nauce odbędą szkolenie w zabrzańskim szpitalu. Podobnie, jak cały pozostały personel. Praca na kardiologii jest specyficzna i wymaga odpowiednich kwalifikacji. Wiadomo już, że cztery instrumentariuszki, dotychczas pracujące w PSK, zadeklarowały chęć pracy na kardiologii. Prawdopodobnie od sierpnia rozpoczną czteromiesięczne szkolenie w Zabrzu.

Generalnie w Klinice Kardiologii zatrudnionych będzie m.in. jedenastu kardiologów, sześciu anesteziologów, siedem pielęgniarek i siedmiu perfuzjonistów.

Profesor na inaugurację

Jednak kardiologia to nie tylko zespół wysoko wykwalifikowany, to również droga specjalistyczna aparatura. Szef Kliniki Kardiologii prof. Włodzimierz Musiał twierdzi, że Klinika Kardiologii dlatego, że tworzona w tym czasie, ma szansę poziomem wyposażenia dorównać przodującym klinikom europejskim. Wiadomo, że aparatura jest bardzo droga, a potrzeby

– Stawką jest ludzkie życie, nie mogę więc ryzykować – mówi.

Na oddziale pooperacyjnym przy każdym łóżku musi być m.in. respirator oraz na stałe podłączona aparatura monitorująca funkcje życiowe.

– W pierwszym roku wykonamy około 200 operacji na otwartym sercu – przelicza dr Czech. – Z czasem, może gdzieś za cztery lata, będziemy w stanie robić około 1000 zabiegów rocznie. Operację rozpoczynającą działalność kliniki podjął się przeprowadzić sam profesor.

Kontakty z Zabrzem będą nadal utrzymywane. Już teraz z pacjentów Kliniki Kardiologii zakwalifikowanych zostało do zabiegu w Zabrzu około dwudziestu chorych. Oni dłużej już nie mogą czekać.

Dr Czech twierdzi, że pierwsze kontakty z szefem Kliniki Kardiologii dobrze wróżą na przyszłość. Podobnego zdania jest prof. Musiał:

– Kardiologia i kardiologia muszą ze sobą współpracować, bo nie ma innego wyjścia.

Transplantacje możliwe, ale niewskazane

Niemal każdy przy okazji tworzonej kardiologii pyta o termin pierwszej transplantacji przeprowadzonej w Białymstoku. Zdaniem dr. Czech, problem nie leży w samej możliwości wykonania tego zabiegu. Zespół, który przyjedzie z Zabrza, będzie w stanie przeszczepić serce. Balastem jest brak możliwości zapewnienia chorym po zabiegu właściwej opieki. Dlatego, podobnie jak prof. Religa, uważa on, że transplantacje serca muszą być wykonywane w wyspecjalizowanych ośrodkach, które gwarantują chorym późniejszą specjalistyczną opiekę, chodzi głównie o stałe monitorowanie przeszczepu. W Polsce takimi ośrodkami są i powinny pozostać Zabrze i Kraków. W ubiegłym roku wykonano w nich 80 przeszczepów.

– W Białymstoku transplantacje serca są możliwe, co nie znaczy, że powinny być wykonywane – twierdzi dr Czech.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Szanowny Kliencie,

Stomil-Olsztyn S.A., w trosce o bezpieczeństwo swoich Klientów i wysoką jakość produkowanych wyrobów, postanowił wycofać z eksploatacji i bezpłatnie wymienić na nowe dwie serie opon do samochodów osobowych i jedną serię opon do samochodów dostawczych. Podczas użytkowania tych opon w ekstremalnie trudnych warunkach (np. przy zaniżonym ciśnieniu w oponach) może wystąpić odwarstwienie bieżnika. W skrajnym przypadku może to spowodować nagłe obniżenie ciśnienia w oponie i utratę panowania nad pojazdem.

Wymiana obejmuje następujące opony:

155/70 R13 75T D 168 – DOT 295 do 117 (wyprodukowane w okresie od lipca 1995 r. do marca 1997 r.),

165 R 13 82T D168 – DOT 295 do 476 (wyprodukowane w okresie od lipca 1995 r. do listopada 1996 r.),

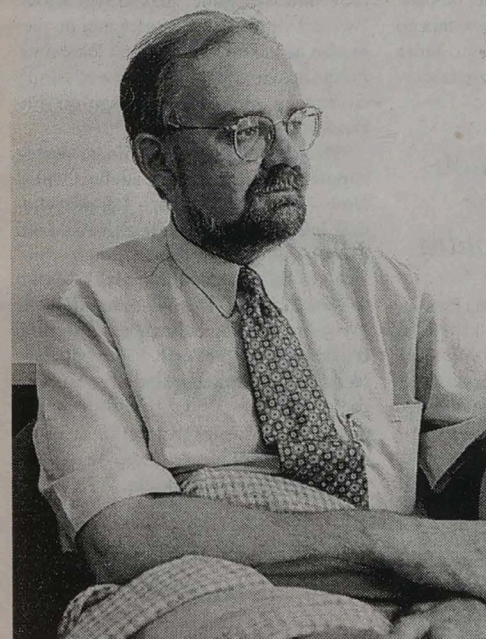
185 R14 C 102/100P D169 – DOT 046 do 187 (wyprodukowane w okresie od stycznia 1996 r. do maja 1997 r.).

Prosimy naszych Klientów, którzy używają opon Stomilu-Olsztyn z tych serii, by niezwłocznie zgłosili się do najbliższej Autoryzowanej Stacji Obsługi Stomilu-Olsztyn, gdzie używane przez nich opony zostaną bezpłatnie wymienione na nowe.

Akcja wymiany trwać będzie od 19.06.1997 r. do 19.08.1997 r. W przypadku wystąpienia jakichkolwiek problemów udzielamy informacji pod bezpłatnymi numerami telefonów od poniedziałku do piątku w godz. 7-19 oraz w soboty w godz. 8-16. Bezpłatne numery telefonów:

tel. 0-800-27-222 lub 0-800-28-222.

Dziękujemy naszym Klientom za zrozumienie i współpracę.



Dr med. Bronisław Czech (40 lat) posiada II stopień specjalizacji z zakresu kardiologii. Przeprowadził około 600 operacji na otwartym sercu. Wykonuje też przeszczepy serca. W Klinice Kardiologii w Zabrzu pracuje od dwudziestu lat, od kiedy z Warszawy przeprowadził się do niej prof. Religa.

na niewłaściwego trybu życia oraz facha pomoc medyczna osobom cierpiącym na choroby układu krążenia. W ubiegłym roku przeprowadzono w naszym kraju 12 tysięcy operacji na otwartym sercu. Oznacza to, że na milion osób wykonano ok. 300 zabiegów, kiedy średnia europejska wynosi tysiąc operacji na milion mieszkańców. Specjalizują się w tym: Warszawa (w ub.r. – 2483 operacji), Zabrze, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk oraz Lublin (671 zabiegów). Tereny na wschód od Wisły – i w tym przypadku – nie dają powodu do dumy. Polska „B” czkawka odbija się również na kondycji zdrowotnej mieszkańców naszego makroregionu.

– Nie miałem do kogo ust otworzyć. Siedziałem tam sam jak kanarek. Głodny, zmarznięty, śmierdzący – po policzkach 88-letniego Antoniego Archipiaka płyną łzy. – Jak odezwałem się do córki, to krzyczała „Milcz, stary dziadu”. Nie biła, ale ciągle mi wygrażała. Straszyla, że odda do domu starców. Wnuczki pluły na mnie, a wnuk dziobał patykiem po rozporku.

JOLANTA GADEK

Komisariat Policji w Drohiczynie od dwóch tygodni prowadzi dochodzenie w sprawie znęcania się przez członków rodziny S. nad staruszkiem. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna od lutego ubiegłego roku do połowy maja br. przetrzymywany był w niewielkim pomieszczeniu w budynku gospodarczym. Nie miał możliwości swobodnego poruszania się po posesji, załatwiania potrzeb fizjologicznych poza swym „mieszkanem” oraz podstawowych czynności higienicznych.

Przygarnęliśmy go z litości

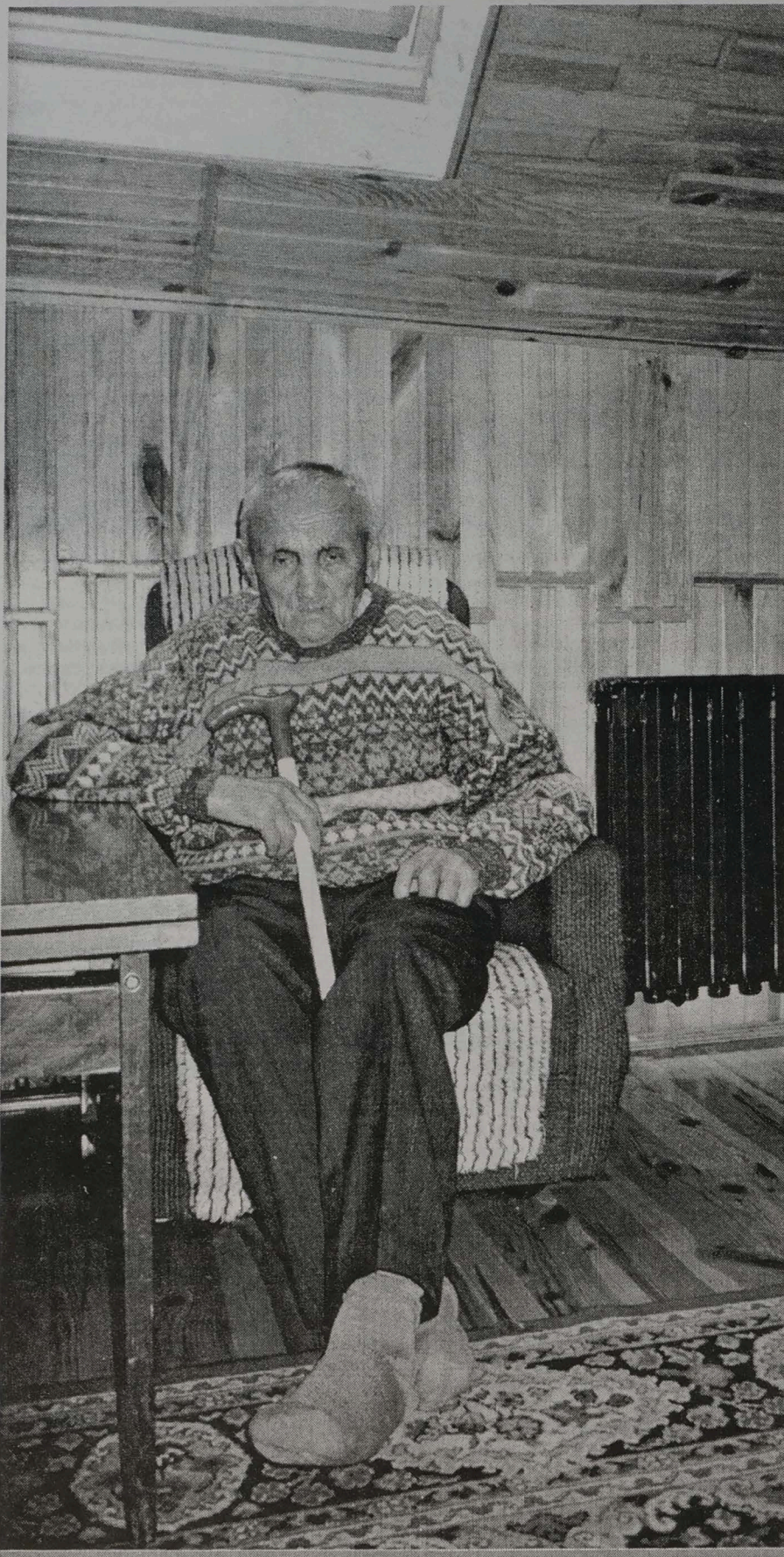
Tak twierdzą zgodnie Józefa S., córka Antoniego Archipiaka i jej synowa Danuta. Pierwsza to korpulentna, 64-letnia kobieta. Rozmowę przerywa co chwila chwytając się za głowę, serce, twarz. „Chora jestem ciężko, a to wszystko to zemdlała syna” – powtarza ciągle pokazując zaświadczenie od lekarza stwierdzające, że leczy się na choroby układu krążenia. Jej synowa, chuda, 38-letnia kobieta energicznie podpowiada teściowej właściwe kwestie. „Tylko proszę wszystko zapisać, tak jak mówimy” – domaga się.

Ich zdaniem, wszystko zaczęło się od tego, że 17 lat temu umarł mąż Józefa S. Przez kilka lat po jego śmierci Józefa wraz z synem Kazimierzem prowadziła gospodarstwo w Zajęcznikach. Drugi syn, Mieczysław, wyjechał do Drohiczyna, założył rodzinę i wybudował dom. Obecnie utrzymuje się z handlu węglem.

Przez 11 lat współżycie matki i syna układało się dość harmonijnie. Popsuło się 6 lat temu. Po tym, jak Józefa S. zdała gospodarstwo i przeszła na rentę. Kobiety nie potrafią wytłumaczyć, jak to się stało, że 11-hektarowe gospodarstwo w trzech czwartych stało się własnością Mieczysława. Kazimierz otrzymał jedną czwartą, ale za to dziadek przepisał na niego swoje 6 hektarów, których, jak twierdzi Józefa, nikt nie chciał. Swoją dom zaś, zdaniem kobiety, przepisał swej drugiej córce.

– Syn zaczął pić, wyprzedawać inwentarz, rzucił się do bicia, wyzywał mnie. Wyprowadziłam się więc z domu w Zajęcznikach i zamieszkałam w budynku gospodarczym stojącym w Drohiczynie na terenie posesji drugiego syna, Mieczysława – mówi Józefa S. – Ojciec mieszkał sam w Zajęcznikach. Opiekowała się nim sąsiadka, Kazimierz od

SAM JAK KANAREK



Tu jest jak w raju – mówi pan Antoni – nigdzie stąd nie pójdę

czasu do czasu jeździł i golil go. Dom ojca to prawdziwa ruina. Gdy sąsiadka wyjechała do USA, z litości zabrałam ojca. Ulokowałam go w sąsiednim pomieszczeniu. Zajmowałam się nim jak mogłam. A potem Kazimierz z zemsty narobił rabanu.

Kobiety mówią o Kazimierzu i jego żonie, warszawiance, używają niecenzuralnych słów. Rozmowie przysłuchują się dzieci Danuty i Mieczysława. W murowa-

nym, piętrowym domu nie było miejsca dla matki i dziadka. Byłoby zbyt ciasno.

– Poza tym dzieci nosami kręciły, że od dziadka śmierdzi – dodaje Danuta S. – Trudny był, nie dał się umyć. Miał sklerozę, trzeba go było zamykać, bo uciekał.

Do kolejnych przewinień staruszka zalicza załatwianie potrzeb fizjologicznych na podwórku, trudny charakter i ciągłe roszczenia.

Obok domu leżą stopy węgla, ziemniaków i różnych rupieci. W głębi stoi niewysoki murowany barak. Z siennych drzwi na lewo wiodą do pokoju Józefa S. Mieszka tu już 6 lat. Łóżko, piec, dywan, stolik i mnóstwo porzucanych przedmiotów. Drzwi na wprost prowadzą do byłego lokum dziadka. „Komfort” jest tu znacznie mniejszy. Na kilku metrach kwadratowych stłoczono jednoosobową kozetkę, stare paleństwo, zniszczone krzesło i stolik, zdezelowaną lodówkę. Okopcone ściany, niewielkie okienko i straszny zaduch dopełniają obrazu.

– Niczego mu tu nie brakowało – twierdzą kobiety. – Dostawał jeść, miał gdzie spać. Jak był chory wzywaliśmy lekarza. W swoim domu w Zajęcznikach miał znacznie lepsze warunki. Zresztą nie musielimy go brać, bo obojętność dochowania go miała wnuczka, która po nim oddziedziczyła dom.

W walonkach pod koldrą

Innego zdania jest Kazimierz S., który 16 czerwca złożył w drohiczynskim komisariacie ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez swą matkę, brata i bratową. Oskarżył ich, że znęcali się nad dziadkiem.

– Od kilku lat na stałe mieszkam w Warszawie razem z żoną – mówi Kazimierz S. – Od czasu do czasu odwiedzałem dziadka. Wszystko było w porządku, dopóki pani T. opiekowała się nim. Gdy wyjechała, matka z bratem zabrali dziadka do siebie. Niby po to, żeby o niego dbać, naprawdę chodziło im o jego emeryturę – ok. 400

zł miesięcznie i oszczędności zgromadzone na książeczce PKO.

Kazimierz S. wraz z żoną Urszulą dementują pogłoski o rozpadzie swojego związku rozgłoszone przez jego matkę. Przyjechali do Zajęcznik rozwiązać sprawę dziadka. Na dniach wracają do Warszawy. Pokazują odnowione pokoje w połowie domu odziedziczonego po ojcu Kazimierza („Jak rzuciła tu matka, panna straszny brud. Szpachelką ze-

skrobywałem go z kafelków w kuchni”). Druga połowa domu należąca do Józefa S. stoi pusta.

Widząc, że dziadkowi dzieje się krzywdę, Kazimierz S. postanowił „odbić go” z rąk matki. Z sąsiadem z Zajęcznik, Wiesławem K. pojechali żukiem tego ostatniego do Drohiczyna. Pomimo sprzeciwów spakowali kilka ubrań dziadka i zapakowali go do samochodu.

– Całą drogę wszystkie okna musiały być otwarte, a i tak strasznie śmierdziało – mówi Wiesław K.

Ubrań nie było wiele. A te, co były, były sztywne z brudu. Trzeba było postarać się, żeby dziadek miał w czym chodzić.

Kazimierz na potwierdzenie wyciąga z foliowej torby ubranie, w którym przywiózł dziadka. Kalesony nieokreślonego koloru z plamami w okolicy rozporka, brudne spodnie i koszula. No i filcowe walonki do kolan.

– W tych walonkach dziadek chodził i spał – mówi Kazimierz S. – Zimą w tych walonkach i czapce siedział pod koldrą. Jak zdjęliśmy mu te buty, to chlusnęła z nich cuchnąca woda. Skórę miał całą złuszczoną, nogi spuchnięte. Lekarz powiedział, że to opuchlizna głodowa. Nie musiały go zamykać, on by i tak nigdzie nie uciekł, bo nie miał siły chodzić. Taki był wynędzniały.

Mężczyzna wyszorował dziadka, pomógł mu się ogolić, przystrzygł włosy. Zwrócił się do opieki społecznej po pieniądze na zakup kilku ubrań i lekarstwa. Potem zawiózł dziadka do swej siostry ciotecznej, wnuczki Antoniego od drugiej córki.

– Dziadek podupał mocno na skutek zapalenia płuc, na które zachorował w zimę – mówi mężczyzna. – Jak przychodził lekarz, wówczas przeprowadzali dziadka do domu Mietka. Potem z powrotem do tej zimnej komórki. Matka to chciała nawet dziadkiem handlować. W wakacje wybierała się na zbieranie truskawek do Szwecji. Wymyśliła, że weźmie go jedna z sąsiadek w zamian za jego rentę. Wyjazd spalił na panewce, policja nie pozwoliła, a renty dziadka więcej nie zobaczy. Tego pewnie im najbardziej szkoda.

Jestem w raju

Bożena P. z teściami, mężem i dwójką dzieci mieszka w dużym murowanym domu w Siemiatyczach Stacji. Do jej mieszkania prowadzą jeszcze nie wykończone schody, ale wnętrze starannie wybite boazerią jest przytulne i czyste. W jednym z pokoi na fotelu przed telewizorem siedzi wymierzony Antoni Archipiak.

– Ja już stąd nigdzie nie pójdę, tu jest jak w raju – mówi przez łzy. – Tam w Drohiczynie całymi dniami siedziałem sam. Za ścianą miałem tylko krowy i świnię. Czochrały się o cegły, kwiczały. Córka zamykała mnie na całe dni. Jak przyszła i coś powiedziałam krzyczała, że bym się zamknął. Wygrażała, straszyla, że mnie odda. Ciągle jadłem pasztetową, a popijałem wodą z sokiem. A tej pasztetowej to za wiele nie było. Jak zapomnieli, to i nic do jedzenia nie dostawałem. Jak już prawnuki do mnie zajrzały, to tylko po

Otwarty

na propozycje



Co Tico potrafi? Wszystko – taką ma ambicję. DAEWOO Tico może, na przykład, zabrać całą rodzinę na wakacje. Przez pięć drzwi łatwo dostać się do całkiem dużego wnętrza. Dynamiczny, czterdziestojednokonnny silnik szybko przeniesie Tico do najdalszego zakątka Polski. Albo dalej. Za małe pieniądze, bo Tico pali w trasie 4 litry z groszami*. Po powrocie Tico będzie woził swoich właścicieli po mieście, bez trudu znajdując miejsce do parkowania.

*4,73 litra/100km przy 90 km/h w/g normy ECE

To nie wszystko. Tico ma ambicję, żeby nie sprawiać nikomu kłopotów. Gwarancja jest ważna przez dwa lata, bez limitu kilometrów. A jeśli nawet coś się przydarzy, to serwis i usługi DAEWOO Assistance czynne są przez całą dobę.

Jest jeszcze mały drobiazg, może ktoś powiedzieć... Pieniądze? DAEWOO Tico ma ambicję być dostępnym samochodem: kredyt należy do najbardziej atrakcyjnych na rynku.

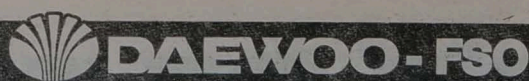
DAEWOO TICO – AMBITNY TYP



CENTRUM DAEWOO

Bezpłatna infolinia-0 800 20 500

Białystok P.P. POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, tel. (0-85) 754550; Białystok, P.P. POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, tel. (0-85) 512601; Białystok, P.P.H. BIALMOT Sp. z o.o., ul. Elewatorska 31, tel. (0-85) 514135; Białystok, P.U.H. INPOL Sp. z o.o., ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, tel. (0-85) 538100; Białystok, TECAR, ul. I Armii WP 2A, tel. (0-85) 539072; Elk, AUTO-SALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, tel. (0-87) 108111; Elk, DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, tel. (0-87) 105241; Elk, DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (0-87) 102220; Giżycko, AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, tel. (0-878) 285544; Łomża, P.H.U. POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 189526; Suwałki, AUTOSALON EUCAR, ul. Połaskiego 71, tel. (0-87) 656140.



Centrum Handlowe Daewoo FSO w Ełku poleca

- ☐ POLONEZY - we wszystkich wersjach
- ☐ DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
- w standardzie i z wyposażeniem luksusowym



UWAGA: W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA

STACJA OBSŁUGI (Ełk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ
SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

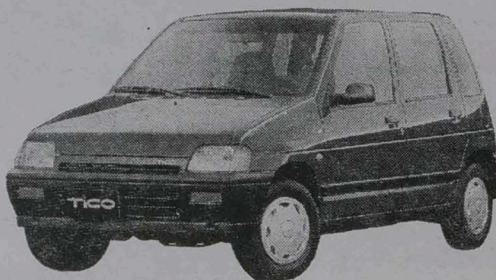
→ ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów

POLONEZ i DAEWOO;

→ Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;

→ Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;

→ Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.



CENTRUM HANDLOWE DAEWOO-FSO

SALONY:

- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323

EZEM EŁK

ZAPRASZAMY

ŠKODA

AUTO POLSKA S.A.

Autoryzowany dealer
s.c. FILIPKOWSCY

Ełk, ul. Łukasiewicza 1c,
tel./fax (0-87) 10 48 40



Volkswagen Group



FELICIA LXI/GLXI



FELICIA KOMBI LXI/GLXI



FELICIA PICK-UP

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Punkt informacji Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax (087) 66 32 63

Na miejscu zryczałtowane ubezp. OC i AC 3,3%

Skody z silnikami 1.3 wielopunkt. oraz 1.6 wielopunkt. VW
Przy zakupie Kombi - niespodzianka za 1.000 zł!!!

Zapraszamy!!!

Krótkie terminy!!!

• KREDYT • LEASING

FIMOT

Regionalny Dealer Samochodów

Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15, Avia

Przy zakupie samochodu ciężarowego
oferujemy pakiet ubezpieczeniowy - 3%



specjalistyczne: kontenery, izotermi, furgony, chłodnie

OBN Leasing

Sp. z o.o., ul. Żabia 20,
15-448, Białystok,
tel. 515-725.

Ełk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103

Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)

na miejscu leasing i kredyt

profesjonalny serwis

**NOWE, NIŻSZE
CENY**

OPEL COMBO
OPEL ASTRA



OPEL VECTRA
DOSTĘPNA JUŻ
OD 48.000 ZŁ



OPEL OMEGA
PROMOCJA
KLIMATYZACJI
UPUST 6.000 ZŁ
OPEL

Preferencyjne warunki
ubezpieczeń kredytów.
Kredyt do 6 lat bez
pierwszej wpłaty.
Wszystkie formalności
załatwiamy na miejscu.
Samochód używany
w rozliczeniu

ZAPRASZAMY

KWIATKOWSKI Sp. z o.o.
ul. Kilińskiego 5, 19-300 Ełk
tel. (087) 102-102

DAEWOO-FSO

TRUCKI

STAND. DŁUGIE, 5-OSOB,
CARGO, CITROËN C-15

UBEZPIECZENIE PAKIETOWE W PZU

MONTAŻ ZABUDÓW

TOP MOTORS

Białystok
ul. Wierzbowa 10, tel./fax 516-815, 522-907

PBG - LEASING
Białystok, ul. Sienkiewicza 42
tel./fax (0-85) 53-74-88



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON **EUCAR**

Autoryzowany Dealer

Polonezy - Caro, Atu, Truck - wszystkie typy

Citroën C-15, Daewoo Espero, Nexia, Tico

Nexia - upust ekologiczny 2000 zł

lub ubezpieczenie OC i NW gratis, AC - 1%

Nowa gwarancja na samochody DAEWOO

Tico: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata

Nexia i Espero: 3 lata, 100 000 km, nadwozie - 6 lat

przy zakupie u nas: konserwacja gratis oraz

bonifikata na usługi serwisowe i karta stałego klienta

rewelacyjne warunki kredytowe

- bez I wpłaty

- spłata do 6 lat

- bez żyrantów

możliwość pozostawienia samochodu używanego

w rozliczeniu, profesjonalny serwis

Leasing
Duży wybór samochodów używanych
na atrakcyjne raty

Wypożyczalnia samochodów
Atrakcyjne ceny

ZAPRASZAMY

Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,

Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON **EUCAR**

Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11

Autoryzowany dealer

DAEWOO Motor Polska Lublin



furgon oferuje wszystkie
wersje samochodów
dostawczych LUBLIN II

przy zakupie u nas: konserwacja
gratis oraz bonifikata na usługi
serwisowe i karta stałego klienta

rewelacyjne warunki kredytowe

- bez I wpłaty - spłata do 6 lat

- bez żyrantów

możliwość pozostawienia samochodu

używanego w rozliczeniu profesjonalny serwis



kontener
Gotówka,
Raty
Atrakcyjny
leasing

ZAPRASZAMY

Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44, Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,

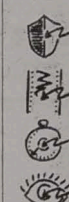
AUTOMATYKA

Systemy Pomiarowe, Sterowania, Wizualizacji

Systemy Identyfikacji i Kontroli Dostępu

Elektroniczne i Pneumatyczne Elementy Automatyki

Jesteśmy po to, aby Ci pomóc.



t-matic

doradztwo-projektowanie-instalacja-serwis

T-MATIC LBR, 15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23, tel. 0-85 442141, 442151, fax 422656
www.t-matic.bptnet.pl

SŁONECZNA PROMOCJA



SEAT
Volkswagen Group

PW Auto-Lux s.c.

PW "Auto-Lux" gorąco zaprasza
do salonu SEATa na SŁONECZNĄ
PROMOCJĘ modelu Toledo. Auto
dostępne za rewelacyjnie niską cenę

39 990 PLN

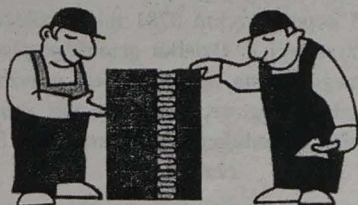
Liczba samochodów objętych promocją ograniczona

Białystok, ul. Żabia 20, tel. 524-603, tel./fax 521-907 **0 800 22 555**

godz. otwarcia pon.-pt. 9.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00. **bezpłatna infolinia**



**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
BIELSK PODLASKI, UL. BRAŃSKA 132,
TEL. (0-85) 30 42 41, 30 36 43**



Między nami murarzami
ROCKMUR®
między murami

Płyty ROCKMUR
służą do izolacji
ścian warstwowych.

- Są łatwe w montażu i docinaniu
- Dobrze dopasowują się do muru dając lepsze ocieplenie
- Ściana "oddycha", przepuszczają parę wodną

ROCKWOOL®
NIEPALNA WELNA DO CZŁOŁOŻY TERMOIZOLACJI I AKUSTYCZNEJ

FIAT

W czerwcu z super bonifikatą

126 elx, Cinquecento 704, Bravo 1.6, Brava 1.6, Marea

**Samochody z atrakcyjnym pakietem
ubezpieczeniowym (OC, NW, AC, KR) w PZU**

- | | |
|--|---------------|
| - 126 elx | - 440 zł/rok |
| - Cinquecento 700 Young | - 640 zł/rok |
| - Cinquecento 900 Happy, 1.1 Sporting | - 710 zł/rok |
| - Uno 1.0 Fire, 1.4 ieS, 1.7 D | - 920 zł/rok |
| - Punto 1.1 SX, 1.25 SX | - 1140 zł/rok |
| - Bravo/a 1.4 SX, 1.6 SX | - 1410 zł/rok |
| - Marea / Marea Weekend 1.6 SX, 1.9 TDSX | - 1600 zł/rok |

ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE

- sprzedaż hurtowa i detaliczna
- konkurencyjne ceny, stałym klientom rabaty

SERWIS

- profesjonalna i fachowa obsługa, światowej klasy urządzenia diagnostyczne
- niskie ceny

- Fiat Assistance (pomoc drogowa 24 h)
- Samochód używany w rozliczeniu
- Kredyt na miejscu w ciągu 60 min.
- Rabat na usługi serwisowe
- Urządzenia antykradzieżowe w Zakładzie Najwyższego Zaufania



MAREA WEEKEND



MAREA



BRAVO



BRAVA



PUNTO



CINQUECENTO



126 ELX



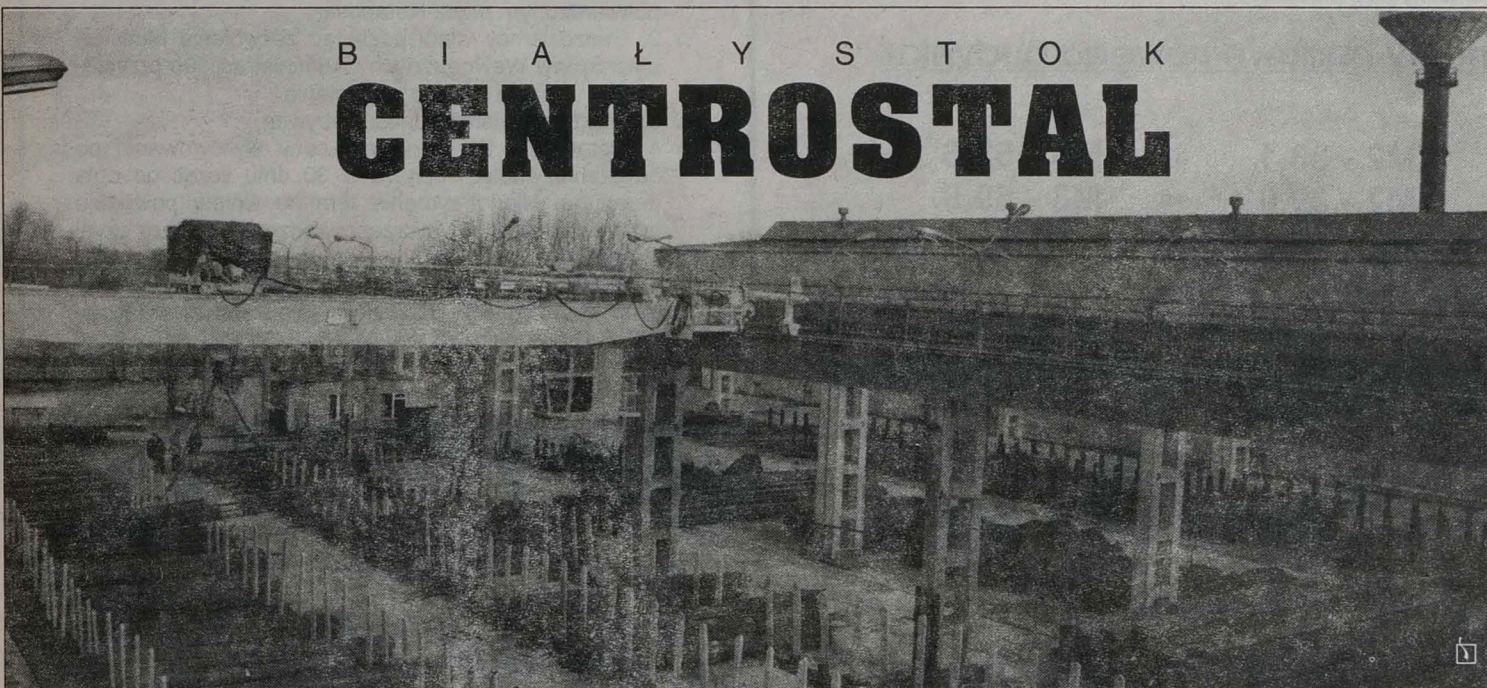
UNO

POLMOZBYT
Białystok, ul. Zwycięstwa 10

Salon 512-540, 517-332 **Serwis** 510-899 **Części** 512-182

B I A Ł Y S T O K

CENTROSTAL

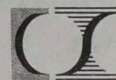


NA LATA I NA PEWNO

STAL : płaska 20x6-100x8 mm
kątowna walc. i z/gięta 20x20x2-100x100x10 mm
ceowna walc. i z/gięta 40-300 mm
okrągła gł. 8-250 mm
okrągła zebr. 8-22 mm (w tym gat. 34GS i 18G2)
dwuteowa 80-300 mm
kwadratowa 10-50 mm
teowa 20-50 mm
walcówka gł. 6 mm
bednarka czarna i ocynkowana 20x3-40x4 mm
druć ocynkowana ø6 mm
kształtowniki zamkn. (kwadratowe i prostokątne) -
- z/gięta 20x20x1,5-100x100x4 mm

BLACHY : ocynkowane płaskie 0,5-1,5 mm;
ocynkowane trapezowe T-18, T-35, T-55
ocynkowane z powłoką organiczną (akryl, poliester, plastizol) -
- płaskie i trapez. T18, T55 w szerokiej gamie kolorów
dachówkowe "FLORA" wraz z wyposażeniem
czarne 0,5-40 mm (w tym tłoczne 0,5-2,5 mm)
zeberkowe 4-6 mm

RURY : czarne ze szwem 3/8"-4"
ocynkowane ze szwem 1/2"-3"
czarne bez szwu g.R-35 17,2-273 mm - śr. zewn.



B I A Ł Y S T O K
CENTROSTAL

BLACHY RURY KSZTAŁTOWNIKI PRĘTY

15-399 Białystok, ul. Octowa 3 (Bażantarnia), tel. (0-85) 442-925, tel./fax (0-85) 442-924,

Dział obsługi klienta tel. (0-85) 442-820

NAJLEPSZE ROWERY W NAJNIŻSZYCH CENACH

Firma SPRINT: Białystok, Sienkiewicza 81/3, tel. 76 13 95
OTWARTE OD 10.00 - 18.00

Regionalny Przedstawiciel firm:

Giant, Author, Mondogoose

Rowery firmy Author

z bezterminową

gwarancją na ramy

Dla klientów karty rabatowej

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

ZAPRASZAMY SKLEPY DO WSPÓŁPRACY

MATERIAŁY BUDOWLANE

- siatki
- papa, lepik
- styropian
- wełna mineralna
- cement, wapno
- cegła klinkierowa

NISKIE
CENY

mirpol

15-620 Białystok, tel. 512-606
ul. Elewatorska 29, tel. 514-061, fax 514-063

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

24,00 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA

18,50 zł/m² cena netto

SIDING, RYNNY PCV

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

JAZ-BU Hotmańska 40
tel.: 510-201

tel./fax 515-878

1003243

ZAKUPY

**Promocja
mebli włoskich**

- **MEBLE**
- **WYKŁADZINY**
- **TAPETY**

KAMA

S.C.

zapraszamy

Białystok, ul. Wyszyńskiego 21

tel. 420-550, 451 825

poniedziałek - piątek godz. 9.00 - 18.00
sobota godz. 9.00 - 15.00

Przy zakupie w miesiącu czerwcu - 5% bonifikaty

Klub Jeździecki



Obozy jeździeckie dla początkujących i zaawansowanych

W terminie: I od 1 VII do 10 VII
II od 14 VII do 23 VII
III od 28 VII do 6 VIII

Koszt pobytu 450 zł

Klub zapewnia: pełne wyżywienie, noclegi w namiotach klubowych,
jazdę konną, kontakt z przyrodą i wiele innych atrakcji. (Warunki jak
na polu namiotowym)
Ośrodek położony jest 8 km od Białegostoku w pięknej, malowniczej
okolicy.

Blisze informacje: tel. (085) 632-428

Liczba miejsc ograniczona

1003455

Ceramika

**Hurtownia Materiałów
Budowlanych**

Białystok, Kleosin

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od petli 11)
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały

klinkierowe poniżej cen fabrycznych

□ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe

□ dachówki □ cement

□ podokienniki □ wapno

□ płytki elewacyjne □ siłporex

□ okna PCV

□ wkłady kominowe

□ styropian

1003846

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ELEMENCIK15-349 Białystok
ul. Dubois 5aBEP
1950BIELSKO PODLASKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
ul. 3 Maja 19**Mieszkania jeszcze w tym roku**

sierpień/wrzesień 1997

M1 - 24,4	M3 - 52,6
M2 - 39,8	M3 - 59,9

- **Atrakcyjna lokalizacja - os. Nowe Miasto ul. Pułaskiego**
- **Rozbudowana infrastruktura usługowa (sklepy, przedszkole, poczta, przychodnia lekarska)**
- **Dogodny dojazd do centrum autobusami 2, 16, 26, 27**
- **Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku**
- **Możliwość likwidacji księżeczki mieszkaniowej i skorzystanie z ulgi w podatku dochodowym**
- **Możliwość wprowadzenia zmian w układzie mieszkań**
- **Finansowanie w dogodnych ratach**

Ponadto rozpoczynamy budowę nowego budynku z mieszkaniami:

M2 - 39,7	M2 - 38,1	M3 - 52,6
M2 - 36,5	M2 - 39,9	M3 - 59,9

Przewidywany termin oddania - lipiec '98**Informacje można uzyskać:****Białystok, tel. (085) 452 916, Bielsk Podlaski (085) 303 211 w. 210**OFERUJEMY:
WYKONYWANIE KONSTRUKCJI
NA POTRZEBY BUDOWNICTWA
JEDNORODZINNEGO

- tarcice iglaste ● deski podłogowe
- szalówkę ● boazerie
- łaty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport
poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,
sobota od 8.00 do 13.0016-030 SUPRAŚL
ul. BIAŁOSTOCKA 13
tel. 183-070, 183-290
fax 183-355FOLIA
DO OWIJANIA PALET
(Stretch)już od 9,40 PLN/rol.
TAŚMA SAMOPRZYLEPNA
(do zaklejania kartonów)**NAJTANIEJ**Mazur - Trade s.c.
ul. Tracka 7, Olsztyn
tel. (0-89)535-75-72
tel./fax. (0-89)535-71-42.

(1003730)

PBM "ŚRÓDMIEŚCIE"
ogłasza konkurs ofertna dzierżawę pomieszczeń
handlowo-usługowych w
nowo budowanej kamienicy
przy ul. Warszawskiej.Termin składania ofert
do 30VI1997 r.Blizsze informacje
pod tel. 32-62-47.

(1003780)

Farm Food
Spółka Akcyjna**"Farm Food" SA Oddział w Czyżewie
zatrudni od zaraz:**

- maszynistów urządzeń chłodniczych
- automatyków/elektroników
- mechaników

Wymagane wykształcenie średnie,
3-letni staż pracy w zawodzie,
rejon zamieszkania okolice Czyżewa,
Wys.-Maz., Zambrowa.**Telefon kontaktowy
(086) 755 392 lub 755 503**

1003716

**BUSINESS CENTER SCHOOL**
Spółka z o.o.

ogłasza nabór na rok 1997/1998 do

**POLICEALNEGO STUDIUM
UBEZPIECZEŃ I BANKOWOŚCI**

na kierunku:

- | | |
|--------------------------|-----------------------------|
| + Finanse i rachunkowość | + Bankowość i ubezpieczenia |
| + Studium języków obcych | + Informatyka |

Intensywna nauka informatyki i języka obcego.
W programie bogata wiedza ekonomiczna.

Informacje i zapisy:

Białystok, ul Ogrodowa 23, tel./fax (085) 416-165**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W GIŻYCKU****ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:**

- Budynków i budowli po byłym Zakładzie Produkcyjnym Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Giżycku - zlokalizowanych w Mikołajkach przy ul. Orzyszowej 4 - Dz. Nr 415.
- Prawa użytkowania wieczystego do 25 września 2094 roku, działki gruntu nr 415 o powierzchni 3781 mkw. położonej w Mikołajkach przy ul. Orzyszowej 4. Działka gruntu w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mikołajki jest przeznaczona pod budownictwo mieszkalno-usługowe, a obecnie jest zabudowana budynkami byłego Zakładu Produkcyjnego Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

CENA WYWOŁAWCZA: 700.000 ZŁ

(słownie: siedemset tysięcy złotych).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 100.000 zł (sto tysięcy zł) do kasy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Giżycku, ul. Białostocka 25 lub na konto w PBK O/Giżycko 11101561-6334-2700-1-25. Postąpienie minimalne w licytacji - 10.000 zł. Od wylicytowanej ceny będzie doliczony podatek VAT w wysokości 22% od części ceny dotyczącej budynków i budowli.

Termin i miejsce przetargu - przetarg odbędzie się 15.VII.1997 r. o godz. 12.00 w siedzibie OSM Giżycko, ul. Białostocka 25.**UWAGI:**

- ☆ 1. Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez Pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem potwierdzonym przez Notariusza.
- ☆ 2. Cudzoziemcy winni posiadać zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji lub przyrzeczenie wydania takiego zezwolenia.
- ☆ 3. Koszty notarialne ponosi Nabywca.
- ☆ 4. Ostateczny termin wpłaty ceny wylicytowanej po odliczeniu wadium upływa w 30 dniu licząc od dnia przetargu. Niedotrzymanie terminu wpłaty powoduje przepadek wadium, a przeprowadzony przetarg czyni niebyłym.
- ☆ 5. Blizsze informacje na temat przetargu można uzyskać w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Giżycku, ul. Białostocka 25, tel. (0-87)28-25-51.

(1003824)

wiosenna

**PROMOCJA
GRZEJNIKÓW****w filiach Convector dodatkowe rabaty:****10% dla każdego za płatność gotówką****ale to nie wszystko!****równocześnie o 5% rosną dotychczasowe rabaty**

W stałej ofercie grzejniki c.o.: wodne, elektryczne, wodno-elektryczne oraz pozostałe elementy c.o. m.in. rury miedziane, złączki SANHA, zawory DANFOSS i HERZ, kotły BERETTA i VAILLANT.

Zapewniamy również bezpłatne doradztwo oraz kompletny montaż na terenie całej Polski instalacji grzewczej.

convector
FIRMA ROKU '96

*Czas promocji ograniczony do 30 czerwca 1997 roku

Filia Handlowa: BIAŁYSTOK ul. Ryska 5, tel./fax 085/32 35 29

W związku ze

**ŚWIATOWYM DNIEM OSTEOPOROZY
POLSKA FUNDACJA OSTEOPOROZY**

organizuje spotkanie na temat:

"Przyczyny, rozpoznawanie, zapobieganie i leczenie osteoporozy u kobiet",

które odbędzie się w dniu 30.06.1997 r. o godz. 18.00 w sali wykładowej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku przy ul. Liniarskiego 4.

Spotkanie poprowadzi **prof. dr hab. med. Janusz E. Badurski.**

Serdecznie zapraszamy wszystkie panie, które ukończyły 55 rok życia i są zainteresowane problemem osteoporozy.

(1003772)

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA reklamowo-usługowa zleci adresowanie kopert, rozsyłanie materiałów promocyjnych. Wysokie zarobki. Informacje + umowy po przesłaniu znaczków 4,60. "Artex" Anna Piechowska, 15-664 Białystok 13 skr. 23.

1014592

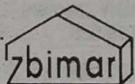
INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW zatrudni
Budimex-Eltor S.A.
Zgłoszenia:
Olsztyn, ul. M. Zientary Malewskiej 65
tel. (089) 526-70-55

AKWIZYTORÓW, (0-85) 539-344.

ATRAKCYJNA praca, (0-87) 10-69-02
(11.00-17.00) Łazowski.

1014660

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE
"ZBIMAR" sp. z o.o.
15-182 Białystok
ul. 27 Lipca 42/2
tel. (085) 750 971,
755 273



FIRMA BUDOWLANA - DEVELOPERSKA
SPECJALIZUJĄCA SIĘ
W REALIZACJACH
ZESPOŁÓW BUDYNKÓW
JEDNORODZINNYCH

zatrudni na stałe

KIEROWNIKA BUDOWY
(staż min. 5 lat)

NIEZBĘDNE DOKUMENTY:

- ◆ kwestionariusz osobowy ze zdjęciem
- ◆ dyplom ukończenia studiów wyższych (ksero)
- ◆ życiorys zawodowy

DOKUMENTY PROSIMY SKŁADAĆ W TERMINIE DO 7 LIPCA BR. W GODZ. 8.00-15.00 W SEKRETARIACIE SPÓŁKI

BLACHARZA, lakiernika samochodowego, (0-60) 2304-068, Wiewiórcza 3.

1013276

BWA zatrudni osoby ze znajomością programów graficznych. (0-85) 42-02-44, (0-85) 421-300, Krakowska 17.

1014234

CHAŁUPNICTWO, (0-60) 61-53-58.

1014147

CIEKAWA praca, koperta, dwa znaczki, 62-028 Koziegłowy, box 23.

1013677

PRODUCENT KOSTKI BRUKOWEJ
brux



ul. Produkcyjna 102, w godz. 7.00 - 18.00
Tel 54-24-54, fax 530-761

100341

MĘŻCZYZN i kobiety od 21 do 40 lat na platformach wiertniczych i prac pomocniczych zatrudnimy. Oferty + znaczek zwrotny. 05-080 Izabelin skr. pocztowa 84.

200011

PRACA chałupnicza z powierzonym materiału o wysokich zarobkach. Materiał szkoleniowy po otrzymaniu znaczka 5.20 zł DOM-TEX, Wygon 11, 73-234 Łasko.

1014202

RATOWNIKA wodnego, (0-85) 755-789.

1014570

SAMODZIELNEGO blacharza- lakiernika samochodowego z możliwością zamieszkania. (0-87) 27-21-33.

1014671

SKLEP spożywczy całodobowy zatrudni ekspedientki, (0-90) 287374.

1014502

Firma Budowlana POLSKO-NIEMIECKA

przyjmie do pracy na terenie Poznania:

- majstra budowy
- murarzy-płytkarzy

na budowie w RFN - operatora koparki

1003391

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu oraz możliwość wyjazdu do pracy na budowie w RFN. Zgłoszenia osobiste w dn. 30.06.97 r. godz. 12.00, ul. Traugutta 34, Poznań, tel. (0-61) 8333 412.

STOLARZA ze stażem oraz młodocianych do przyuczenia. (0-85) 750-713 po 19.00.

1014501

TECHNOLOGÓW -branża mechaniczna, elektronika, najlepiej z okolic Łomży, (0-86) 78-51-33.

1014264

SZUKAM PRACY

KAMAZ wywrotka, (0-85) 554-315 w. 86.

1014528

PRZYJME szycie cholewek lub galanterii, (0-86) 71-19-54.

1014563

STAR 11-42 z przyczepą pod plandeką. Suwałki (0-87) 66-39-38.

200112

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

(0-85) 15-59-20 Biuro Nieruchomości Łapy -wille -lokale -działki.

1013685

"(0-85) 325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1012301

"(0-85) 42-17-56". "Wschodnia" -Wynajem -Kupno -Sprzedaż -Mieszkania -Domy, Su-raska 1.

1013604

(0-85) 428-753 "LOKAL" nieruchomości. Wyszynskiego 3.

1012084

"AKR" agencja nieruchomości, (0-85) 329-505.

1014659

"AMICUS" -mieszkania, domy, działki. Kupno -Sprzedaż. Sienkiewicza 22, (0-435) 872, (0-436) 208. Wynajem -Świętojańska 13/1, (0-415) 809.

1009354

"BIURO Nieruchomości Centrum" kupujemy -sprzedajemy nieruchomości, Lipowa 19/21, (0-85) 42-32-72.

1014251

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż -Wynajem, Lipowa 4, (0-416) 842, (0-435) 185.

1006380

RZECZOZNAWCA, biegły -wyceny nieruchomości, (0-85) 445-915.

1013895

WYCENIAM działki, budynki, mieszkania -rzeczoznawca majątkowy; uprawnienia państwowe. (0-90) 242-777.

101527

KUPIĘ

7- 15 ha gruntu rolnego, może być las, zabudowania na Mazurach lub Suwalszczyźnie. (0-42) 86-44-10.

200169

KIOSK przenośny, ok. 30 mkw., (0-85) 55-66-00.

1014158

SPRZEDAM

41,5 mkw. IV piętro w centrum Suwałk. (0-87) 66-57-19.

200164

49 mkw. III piętro. (086) 18-05-59.

101536

DOM, stan surowy, zabudowa szeregowa, skrajny, Olecko. (0-116) 41-00.

1014682

DOM. Mońki, (0-85) 16-32-53.

1012117

DOM do wykończenia, Lawendowa 34.

1014511

DOM drewniany oraz budynek na domek działkowy. (0-85) 50-12-81.

1014544

DOMEK drewniany o powierzchni 90 mkw., (0-87) 27-21-33.

1014668

DOM: Łomża, Senatorska 18.

101548

DOM mieszkalny, zabudowania, plac. (0-85) 185-315.

1014634

DOM mieszkalny murowany 115 mkw. 3 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda z dwoma korytarzami przy głównej ulicy w Mikołajkach z dostępem do jeziora, korzystania z pomostu na jeziorze. Cena: 2.000.000.000 złotych.

1014130

DOM murowany piętrowy, zabudowa szeregowa, stan surowy, doprowadzona woda, światło. Zambrów Klimasze 3, (0-86) 71-86-39.

1014239

DOM na osiedlu Maria Łomża, (0-86) 614.

101541

DOM piętrowy. (086) 162-847.

101492

DOM wykończony, w zabudowie szeregowej: Łomża, (086) 160-258, (090) 222-411.

101557

DOM (wykończony): Osiedle "Maria" Łomża (0-19) 20-49 po 20.00.

101389

DUŻY dom -Olsztyn, (089) 527-15-04.

101559

DZIAŁKA rekreacyjna, las, woda. Płociczno k. Elku. (0-87) 19-67-39.

1014120

DZIAŁKĘ nad Szelmentem z prawem budowy. Suwałki 8 (0-87) 65-05-21.

200151

DZIAŁKI: 10 arów Wola Zambrowska, Cieciorki, nieruchomości Zambrów, (086) 71-85-72.

101475

DZIAŁKI budowlane, światło, woda. Hajnowka, (0-835) 47-88.

1014572

DZIAŁKI budowlane -Sokółka, (0-27) 56.

1014153

DZIAŁKI nad jeziorem Szelment z prawem budowy oraz 1 ha ziemi. Chojnowski Kazimierz, Hultajewo 16-404 Jeleniewo.

200138

DZIAŁKI rolne, budowlane. (0-85) 194-485.

1014371

DZIAŁKI tanio Choroszcz, (0-85) 19-35-85.

1013898

ELK centrum, pół domu, w tym lokal handlowy. (0-87) 10-65-30.

1014178

GOSPODARSTWO 14 ha, 20 km od Suwałk, C-330. Suwałki, ul. Żeromskiego 1, (0-87) 66-37-59.

200167

GOSPODARSTWO rolne blisko jeziora za Elkiem sprzedam. (086) 166-034.

101529

JEDNOPOKOJOWE -Tuwima 29,35 mkw. III piętro 32.000 zł sprzedam "AMICUS", (0-435) 872, (0-435) 052.

1014504

POLMOZBYT Białystok

ESPERO

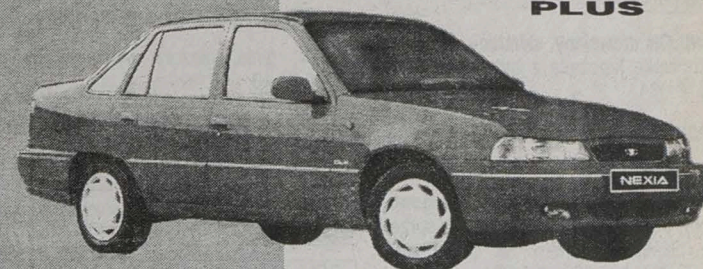
NEXIA

TICO

Caro PLUS

Atu PLUS

Wakacyjna
promocja!



ul. Zwycięstwa 10
tel. (0-85) 512-601
fax 516-226
ul. 1000-lecia P.P. 8
tel. (0-85) 754-550
fax 754-999



DAEWOO

SĄ POWODY DO DUMY

" S P O Ł E M "

Spółdzielnia Spożyców w ELKU, ul. Słowackiego 2

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na wstępne zgłaszanie ofert na opracowanie dokumentacji oraz realizację kotłowni olejowej w budynku piekarni nr 1 w Elku przy ul. Mickiewicza 37.

Termin realizacji inwestycji do 15.09.1997 r.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Kotłownia P-1" należy składać najpóźniej do dnia 31.07.1997 r. w sekretariacie Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w dniu następnym. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy przedstawią dokumenty potwierdzające uprawnienia do wykonywania tego typu robót. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1003835)

PHU CHOIŃSKI PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Hurtownia Materiałów Budowlanych w Woli Zambrowskiej k. Zambrowa
tel./fax (0-86) 71-37-55

- Okna, drzwi - Stolbud Sokółka
- Drzwi - "Porta"
- Ceramika - Jopek, Röben, Goznica
- Mat. elewacyjne, piece c.o., silikony, pianki
- Kleje - Atlas, Ceresit, chemia budowlana
- Siding USA, pokrycia dachowe
- Płyty kartonowo-gipsowe + akcesoria
- Gresy, folie dachowe, zewnętrzne i wewnętrzne
- Cement - Chelme

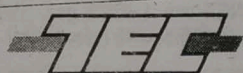
Czynna w dni robocze 7.00 - 17.00,
w każdą sobotę 7.00 - 14.00.
tel. praca (086) 71 37 55
tel. dom. (086) 71 63 33
tel. kom. (090) 27 90 94



1003843

Firma "TEC" dealer samochodów STAR S.A. zaprasza na Dni Otwarte 3.07.97r. - 5.07.97 r.
Zamówione samochody w tych dniach premiowane będą telefonem komórkowym.

STAR 742
ładowność 3,5 t



PT. "TEC" Spółka z o.o. 15-103 Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 2A
tel./fax (085) 752 488, 539 009, 539-158, 0602 347 485

STAR 1142
ładowność 6,3 t



STAR C 1142 T
uciąg 15 t



ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA

LOKAL 34 mkw. (centrum), ☎(0-85)185-898.

M-3 w centrum Suwałk. ☎(0-87)67-98-69.

M-4, ☎(0-85)30-16-34.

M-4 48 mkw. Dąbrowa, ☎(0-85)121-772.

M-4 58,9 mkw. (Słoneczny Stok), ☎(0-85)610-144.

M-4 (60 mkw.) w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-36-22 po 18.00.

M-4 (74 mkw.) tanio sprzedam. Suwałki ☎(087)66-55-18 po 15.00.

M-4 Łomża ☎(086)187-212.

M-5 Łomża ☎(086)180-444 do 16.00, 181-381.

MIESZKANIE, dom, działkę sprzedam. ☎(0-85)635-657.

MIESZKANIE 35,7 mkw. Goldap, ☎(0-87)151-889.

MIESZKANIE 65 mkw. w Elku. ☎(0-87)10-75-60 po 19.00.

PAWILON drewniany, składany, 27 mkw., pustaczarkę kroczącą z betoniarką. ☎(0-85)510-004.

PILNIE dom w Szudziałowie. ☎(0-85)326-055.

POMIESZCZENIA handlowe, usługowe, drobna produkcja wydzierzawie lub sprzedam, całość 1200 mkw. lub część ☎(0-85)455-297, 426-532, 421-254.

POSESJE: Łomża, Dworna 41, ☎(086)166-226.

PÓŁ bliźniaka. Suwałki, ☎(0-87)66-71-26.

PÓŁ bliźniaka z działką 1201 mkw. w centrum na działalność gospodarczą, biuro, ☎(0-85)435-579.

SAJZY k. Elku -działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)75-58-59.

SKLEP spożywczy przy dworcu PKS w Zambrowie, ☎(0-86)71-43-04, ☎(0-86)71-41-39 po 19.00.

SZEREGÓWKĘ sprzedam. ☎762-168.

ZAMBRÓW: działka pod zabudowę mieszkalno-usługową na ul. Kościuszki. ☎(086)71-14-28.

POSZUKUJĘ

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Suwałkach. ☎(0-87)65-07-38.

ZAMIENIĘ

KOMUNALNE, 35 mkw., lp., tel. -na trzy-pokojowe. Skłodowska 11/23.

M-5 kwaterunkowe (Dziesięciny), parter, duży balkon, ogródek -na dwa mniejsze, ☎(0-85)320-920 -praca, ☎(0-85)533-322 -dom.

WYNAJME

DO wynajęcia M-4 (rok z góry), ☎(0-85)615-916.

DWUPOKOJOWE centrum do wynajęcia, ☎(0-119)450-69.

DZIEWCZYNOM, ☎(0-85)160-176.

LOKAL handlowo -usługowo -biurowy, ☎42-84-77.

LOKAL w centrum Wasilkowa, szukam współnika z gotówką. ☎(0-85)194-480 po 20.00.

MAGAZYN 450 mkw., Elk, ☎(0-87)10-44-60.

MAGAZYNY 300 mkw. Kolno, ☎(0-86)78-39-24.

MIESZKANIE do wynajęcia. ☎32-55-94 po 20.00.

PAWILON handlowy 73 mkw., Elk, Sikorskiego 19, ☎(0-87)10-87-93, inne propozycje.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi izraelskie, najlepsze, najtańszy montaż "Witex Super-Lock" Wyszyńskiego 2/1 ☎42-14-38; "Dardom"- Augustów ☎(0-119)54-96; "Domet"- Łomża (0-86)18-56-96.

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.

BARLINECKA deska podłogowa -Sprzedaż -Układanie, Mickiewicza 83, ☎(0-85)325-901.

ELEWACJE siding- tanio. ☎(0-87)67-19-20, ☎(087)67-69-15.

GLAZURA, panele, płyty gipsowe. ☎(0-87)67-90-75.

KRYCIE, remont dachów, ☎(0-85)518-589.

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie, glazura, przeróbki, siding -montaż, inne, ☎0-90-53-61-97 po 18.00.

MATERIAŁY budowlane. ☎437-133.

MURY, tynki, glazury wykonują. ☎(0-87)15-82-13.

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminiową, ☎(0-85)436-838.

OKNA, drzwi -sprzedaż, profesjonalny montaż, wymiana najatrakcyjniejsze ceny. ☎(0-85)431-872.

PCV, aluminium -okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS", Dąbrowskiego 24, ☎511-994.

ROLETY antywłamaniowe, ☎544-283.

ROLETY przeciwsłoneczne, dekoracyjne -producent. ☎(0-85)616-644.

SIDING, sprzedaż i montaż, krycie dachów, suche tynki, ☎633-812.

SIDING. ☎510-353.

SUFITY podwieszane, panele, ☎(085)32-30-34.

TYNKI agregatem tynkarskim. Suwałki ☎(0-87)66-79-85.

TYNKI gipsowe maszynowe. ☎(086)186-267.

TYNKI tradycyjne: tanio, szybko, solidnie. Zambrów ☎(086)71-37-13.

UKŁADANIE glazury, terakoty; tynki. Łomża ☎160-197.

UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ. WIELOLETNIA GWARANCJA ABW-SUPERBRUK ☎(0-85)454-029

UKŁADANIE podłóg, glazura, terakota, instalacje elektryczne, remonty. ☎(0-85)102-449.

UKŁADANIE polbruk, ☎(0-85)533-526, ☎090-282-267.

USŁUGI hydrauliczne. Tradycyjne, miedź, plastik. Kołowne olejowo -gazowe. Łomża ul. Sosnowa 19, ☎160-934, od 7.00-22.00.

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa. ☎(0-85)444-610.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72.

TRANSPORT

BUS, ☎(0-85)54-22-59, ☎602367965.

BUS dziewięćosobowy -przewoży osób Belgia, Niemcy, Holandia. Elk, ☎(0-87)10-14-83, Ciechanowiec, ☎(0-86)771-462.

CZARNOZIEM, żwir. ☎(0-85)754-184, ☎(0-85)192-063.

KAMAZ wywrotka, ☎(0-85)554-315 w. 29.

PRZYWOŻĘ, pomagam w zakupie samochodów, wypożyczalnia ławet. ☎(086)188-154, 188-030.

TRANSPORT 3 tony. ☎(0-85)541-921.

TRANSPORT towarów do 5 ton i samochodów, VAT. ☎(0-85)320-996.

WYJAZDY po samochody, transport ładunków do 2 t. ☎(0-85)520-627.

ŻWIR, piasek- transport. Suwałki, ☎(0-87)67-35-27.

ŻWIR, ☎(0-85)326-717.

ŻWIR, ☎(0-85)415-055.

INNE

ANTENY -tanio, gwarancja, ☎614-517.

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS".

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. ☎(0-85)753-955.

DEZYNSEKCJA, ☎(0-85)412-877.

DOCIEPLANIE budynków technologią "Ekofiber", ☎(0-85)514-243.

DRZWI harmonijkowe -tanio, ☎(0-85)32-30-34.

DRZWI typowe, nietypowe, parapety drewniane na zamówienie, suszenie tarcicy, ☎(0-85)510-936.

KOMPUTEROPISANIE, ksero, ☎(0-85)445-915, Rocha 10/201.

KOSZTORYSOWANIE, ☎(0-85)762-197.

RESTAURACJA Maxim, Wesola 18, ☎(0-85)421-409: wesela, bankiety, imprezy sponsorowane, degustacje, promocje, imprezy branżowe.

SOKÓŁKA sprzedaż gotowych pomników, ☎(0-85)11-43-68.

STUDNIE. ☎(0-85)633-215.

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)524-418.

TAPICERSTWO, ☎(0-85)431-475.

USŁUGI tartaczne. Przyjmujemy zlecenia, 19-442 Kleszczewo, ☎0-90-53-52-20.

WIDEOFILMOWANIE -profesjonalnie, tanio, ☎(0-85)32-35-45, 53-88-60.

ŻALUZE, rolety, Orzeszkowej 32, ☎(0-85)32-30-34.

ŻALUZE ekspresowo, tapicerki, zabezpieczenia drzwi, ☎(0-85)444-551 "Skarbiec".

ŻALUZE solidnie, ☎(0-85)428-658.

☎(0-85)437-150 alarmy, telewizja przemysłowa. "Elbus" s.c.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87)19-73-84.

FORD sierra po wypadku. ☎(0-119)46-635 po 19.00.

PO wypadku do 15.000, ☎(0-85)111-329.

SPRZEDAM

125P (1985). ☎(086)71-82-12.

ARO (1983), 3.000 zł, skoda forman, (1991), 13.700 zł, ☎(0-85)31-31-69.

ARO diesel, (1986), 3.900,-. ☎0-90-243-732.

AUDI 100, 2.3, (1989), klimatyzacja, elektronika, stan idealny. ☎(0-85)453-296, ☎(0-85)168-200.

AUDI 100CC, (1983), ☎(0-85)75-24-65.

SEAT
VOLKSWAGEN GROUP

INCA

ATRAKCYJNA CENA
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
Autoryzowany dealer

ROTO LUX

Białystok, ul. Żabia, tel. 524-603

AUTO -SZROT, Mońki. Zachodnie, japońskie, nowe modele, skup, sprzedaż. ☎(0-85)16-54-00.

AUTOKOMIS. NAREWSKA 26A. KUPNO. SPRZEDAŻ. ZAMIANA. RATY. PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODU BEZ I WPŁATY, BEZ PORECZCIELI. PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU W KOMISIE WYMIANA OLEJU W SILNIKU GRATIS, (085)511-335, 511-325.

AUTOKOMIS "MERCURY" UL.SZOSA PÓŁNOCNO-OBWODOWA 5C (PRZY FABRYCIE MEBLI). KUPNO-SPRZEDAŻ- ZAMIANA-RATY. TEL./FAX 751-599, KOM. 090271369.

"AUTOKOMIS" róg Orzeszkowej -Braniciego, ☎(0-85) 41-04-65.

AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" DUŻY WYBÓR. SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ ZAMIANY, WSTAWIENIE BEZPŁATNE, CENTRUM BIAŁEGOSTOKU, UL. MAZOWIECKA 32, ☎455-284.

POLMOZBYT BIAŁYSTOK OFERUJE

Lp.	MARKA	ROZMIAR	CENA	KOLOR
1.	POLONEZ	1,6 GLE	'92 9.700	biały
2.	POLONEZ	1,6 GLI	'96 18.300	oliwkowy
3.	POLONEZ	1,6 GLI	'95 16.800	antracyt

+ instalacja gazowa

ul. Zwycięstwa 10, tel. (085) 512-601, 516-661

4. Citroën Xantia 1,6 '96 42.000 ziel. met
Sprzedawane pojazdy nie mają ukrytych wad prawnych.
Z atrakcyjnym pakietem ubezpieczeniowym.
W cenie zawarta opłata skarbową.
Możliwość negocjacji cen.

al. 1000-lecia PP 8, tel. (085) 752-252

AUTOKOMIS "Zawady" (przy Szosie Północno -Obwodowej) zaprasza do nowo otwartego salonu. ☎614-728. Sprzedaż -Skup -Zamiany -Raty.

"AUTOMARKET" UL. BOTANICZNA, AUTOKOMIS, SKUTERY, ROWERY, SKUP -ZAMIANY, RATY PTS FORMALNOŚCI NA MIEJSCU. ☎44-55-48.

BECZKOWÓZ star 28 odbudowany, zarejestrowany oraz star 28 chłodnia pełnosprawnie zarejestrowany. Suwałki, Bucza 122, ☎(0-87)66-24-42.

BLACHARKA, szyby, podzespoły: nivy, oki, moskwicka, tawrii, samary, ☎(0-85)441-719.

BMW 2,4 TD czarne (1990), stan bardzo dobry. Łomża, ☎18-86-68.

BMW 524 TD (1990), bogato wyposażony, stan bardzo dobry lub zamiana na tańszy. ☎(0-87)67-83-04.

BUS iveco maxi (1986) -sprzedam, zamiennie na osobowy, ☎(0-85)11-47-58.

CINQUECENTO, 1997, niebieski, ☎(0-85)547-917 (taśma), 0-90280-640.

CINQUECENTO (700), 1995, z katalizatorem. ☎(086)78-55-51.

CITROEN AX, 1,1, (1996), ☎(0-85)15-23-12.

CZĘŚCI golf benzyna, diesel, ☎329-476.

DACIA 1400 cm sześć, 5-biegowa, (1991) -tanio, ☎632-935.

FIAT 126p (1993). ☎(086)78-61-41.

FIAT 126p tanio, ☎(0-85)448-428.

FIAT pick-up (1982). Suwałki, ☎(0-87)65-05-21.

FIAT tempra 1,6 benzyna, grafitowy metalic, idealny stan. Cena 20500 zł. ☎(0-87)66-52-76 po 19.00.

FORD escort 1300 (1983). ☎(086)16-64-82.

FORD escort kombi, (1993), ☎(0-87)10-20-46.

FORD sierra 1,6 (1989) po wypadku. ☎(0-85)431-595.

FORD transit 2,5TD max, (1995), wspomaganie kierownicy, poduszka powietrzna 49.000,- +clo, ☎(0-90)512-757 lub ☎(0-87)28-78-88.

FSO, XII 1989, Augustów, ☎(0-119)38-44.

HAKI holownicze- hurt, detal. Kętrzyn, ☎(0-89)752-36-65.

JELCZ -steier, 3W, (1993). ☎(0-85)11-23-50.

JELCZ 325DH (1982). ☎(086)186-641 (9.00-17.00).

JELCZ 3W przedłużany, star 3W200. Łomża ☎(086)180-444.

KAMAZ + przyczepa 10 ton, MF-255, tanio! ☎(0-85)503-159.

KAMAZ, 1990, + nacz. Trailor, ☎(0-85)30-86-50.

KAZ (1991), wywrotka 8 ton, +przyczepa wywrotka, stan bdb. ☎(0-119)52-78.

KOMPLET urządzeń do wulkanizacji: wywazarka, montażownica, wulkanizator pneumatyczny, podnośnik hydrauliczny. ☎(0-87)67-91-68, ☎(0-87)66-40-74.

KREDYT na każdy samochód, ubezpieczenia -kompleksowo, ☎(0-85)45-15-45.

ŁADA 1300S, (1982). Grajewo, ☎(0-86)72-23-43 po 20.00.

ŁADA samara 1300 (1989). Łomża, ☎189-053.

ŁADĘ samare 2108 (1988) 1300 pięciobiegową. ☎(087)67-31-29 po 16.00.

MAGIRUSA (1983) 4-tonowy, oplandekowany. ☎(0-119)49-301.

MERCEDES 124, 300D turbo, dodatki, 1988, ☎(0-86)72-14-87 po 18.00.

MERCEDES 200D, 1982, ☎(0-85)613-519.

MERCEDES bus 307D, 1984, przedłużany, 16900 zł, ☎(0-835)43-22 Hajnówka.

MITSUBISHI colt 1.6, 16V, (1996), bogate wyposażenie. ☎(0-87)28-40-53.

NACZEPĘ 24 tony (1982). ☎(086)189-088 do 16.00.

NISSAN primera 1.6, 16V, 1995, 52 tys. km, ☎55-69-69.

NOWO OTWARTY autokomis, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, ☎090-284-666, zaprasza. Proponujemy: zamiany, skup, raty na miejscu.

NYSA (1989). ☎(0-119)42-166 po 21.00.

OPEL -części nowe, używane, ☎(0-85)453-023, Krucza 7.

OPEL ascona 1,6D (1984). ☎(0-87)66-66-72.

OPLA kadetta, 1,7 D, (1991), ☎(0-85)530-915 -wieczorem.

RENAULT 11, diesel, (1986), LT-28 diesel (1985), uaz z silnikiem mercedesa w idealnym stanie, fiat ducato -camping (1994), mercedes 123 (1985) kombi, mercedes 608 do transportu 2 aut. **☎**(0-87)27-21-33.

ROVER 416 SI, LUX, (1996 rok), 4.000 km, **☎**(0-86)71-32-95, **☎**(0-86)71-15-38.

SAMOCZODY, ciągniki siodłowe z Holandii, używane. Anna **☎**(0-031)528-221-295.

SEAT Ibiza (1991). **☎**(0-119)42-120.

SIERRA, 2.3D, (1986), pilnie. **☎**(0-85)161-049.

SKODA faworit, (1991), biała, 10.900 zł. **☎**0-602-351-838.

SKODA faworit (listopad 1991). Suwalki **☎**(0-87)66-78-39.

SPRZEDAM mercedes 124E (1993) combi -zamiana 7-osobowy. **☎**(086)188-154, 188-030.

SPRZEDAM opel senator (1991) -zamiana van 7-osobowy. **☎**(086)188-154, 188-030.

SPRZEDAM stara 200, silnik leyland, składowa, (1991). Szyman 33.

STAR 28 Żywiec, (0-85)11-23-55.

STAR 742, 1994, **☎**(0-85)11-23-55

STAR skrzyniowy, plandeka, z silnikiem 200, **☎**(0-87)28-71-39.

TANIO polonez, (1989) do remontu, **☎**(0-86)71-25-25.

TARPAN, 1992, 1,6 GAZ, **☎**(0-86)165-457.

TAWRIA (1992), pianino "Legnica". Suwalki **☎**(0-87)67-15-92.

TOP-AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCZODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCZODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 12 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787.

FIAT OKAZJA			
Lp.	Marka	Rok prod.	Cena
1.	Fiat 126	91	5.500 zł
2.	Fiat 126	92	6.400 zł
3.	Fiat 126	95	9.500 zł
4.	Fiat 126	96	9.700 zł
5.	CC 700	96	17.900 zł
6.	CC 700	96	17.000 zł
7.	CC 704	93	14.200 zł
8.	UNO 1.1	91	12.900 zł
9.	UNO 1.4	97	25.000 zł
10.	Tipo 1.4	95	25.200 zł
11.	Punto 55 SX	96	26.500 zł
12.	Punto 75 SX	95	28.500 zł
13.	Polonez 1.6	94	12.900 zł
14.	Polonez 1.6	93	15.800 zł
15.	Ford Escort	93	26.300 zł
1.8D Combi			
W cenie zawarta opłata skarbową z atrakcyjnym pakietem ubezpieczeniowym. Możliwość negocjacji cen.			
POLMOBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10 ☎(085) 512540, 517332			

TOP AUTO PROPONUJE: DACIA 1,4 (1996) 15000 ZŁ ŁADA 1,3 (1990) POLONEZ SKŁADAK 1,5 (1993) 8500 ZŁ VW GOLF 1,6 D (1988) OPEL VECTRA 1,7 TD (1994), PEUGEOT 205 1,1 (1990) FIAT 126 ELX (1995) POLONEZ 1,6 GLI(1996) 18500 ZŁ ☎616-802, ☎614-787.

TOYOTA 2.0D, 1988, **☎**(0-85)519-380.

VOLKSWAGEN passat 1,6D (1982). Suwalki **☎**(0-87)66-64-92.

VOLKSWAGEN passat (1992) 1,9 TD. **☎**(0-87)16-51-30.

VW golf III, 1.9TD, (1994/95). **☎**(0-119)46-132.

VOLKSWAGEN passat combi TD, poj. 1,6 (1990). Piwowarski, Czerwone k.Kolna, **☎**78-23-49.

ZŁ 645, V8, diesel, (1991), 37.000, 26.500,-, **☎**(0-85)547-201, **☎**520-503.

ŻUK skrzyniowy, opłandekowany, (1989 XII), **☎**(0-85)125-768.

☐ NAPRAWY

AUTO-SZYBY, lakiery samochodowe "Standex", Łomża, Kraska 78, **☎**184-123.

WYMIANA oleju -gratis, ul. Botaniczna, **☎**44-55-48.

☐ AUTOALARMY

ALARMY -telewizja przemysłowa -autoalarmy -immobilizery (wieczysta gwarancja -karta ASSISTANCE) -radiomontaż -głośniki -centralzamki -podnośniki szyb. Lipowa 28A. **☎**445-130.

AUTOALARMY, **☎**(0-85)518-784.

AUTOALARMY, **☎**320-106.

☐ INNE

AUTOKOMIS @WAZ@, ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty.

BLACHY, lampy, zderzaki, chłodnice nowe, używane, **☎**(0-85)753-380.

☐ USŁUGI

AUTOKOMPLEKS -czyszczenie, Dziesięciny 54. **☎**540-783.

BIZNES

PHTIU MINERAL
Alina Ojdana
tel. (0835) 134-11
Nowobereżowo, k. Hajnówki

oferuje

1. Wapno węglanowo-magnezowe 45% CaO + 8% MgO
2. Wapno węglanowo-magnezowe 45% (CaO + MgO) w tym 15% MgO

Transport samochodowy 14-26 ton

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

BIURO z uprawnieniami -księgowość u klienta, **☎**(0-85)426-618, **☎**(0-85)427-871.

FIRMA FRANCUSKA POSZUKUJE PRODUCENTÓW GALANTERII DREWNIANEJ
tel./fax (085) 446-286

GALWANIZERNA: cynkowanie, szlifowanie, polerowanie. Korzeniowskiego 9, **☎**(0-85)437-201, fax **☎**(0-85)437-085.

PRZYDOMOWE oczyszczanie ścieków firmy "Rordax" -Szwecja, ceny promocyjne do 30.08.1997. Tel./fax (0-86)72-22-19 lub (0-86)72-26-94.

SZUKAM współnika z maszynami do zakładu cukierniczego, **☎**(0-86)16-33-96.

UBEZPIECZENIA

"(0-85)325-681 TUK". Ubezpieczenia, Warszawska 40.

NAUKA

ALTERNATYWA - Profesjonalne Kursy Komputerowe, T-MATIC, ul. Waszyngtona 23, **☎**44-21-51. Zadzwoń!

ANGIELSKI, wakacje. **☎**(0-85)442-370.

EKSPRESOWY kurs prawa jazdy, **☎**422-368.

KUPIĘ komputer 485, DX2/4/5, 100-133 MHz, Pentium 60-75 Mhz, 8 MB RAM, HDD 528-850 MB, monitor 5VGA, kolor 14, **☎**237-594.

KURSY komputerowe -profesjonalne. **☎**422-003 Multi-Train.

LATEM tylko w EMPIK-u -kursy językowe, **☎**(0-85)435-278.

MATEMATYKA, **☎**(0-35)422-795.

PARAPSYCHOLOGIA, astropsychologia, bioenergoterapia, radiestezja, masaże -zaocznie, kierunki magisterskie. **☎**(0-85)547-835.

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na rok szkolny 1997/98 w zawodzie: technik ekonomista, technik informatyk, technik archiwista. **☎**(0-85)76-18-62, Białystok, Jurowiecka 33.

TURYSTYKA

BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, **☎**(0-85)449-198, **☎**75-55-44.

BRUKSELA: wtorek, środa. **☎**(0-85)167-204.

COTYGODNIOWE wyjazdy Hannover -Frankfurt n.Menem. **☎**(086)180-156, 189-234.

KOLONIE, obozy, wczasy. **☎**(0-85)542-452.

PBP "ORBIS" Sp. z o.o.
ul. Dąbrowskiego 3
11-500 Giżycko
0-87 28 35 98
Najtańsze bilety lotnicze
Cały świat

LWÓW bez tajemnic, "AS", **☎**(0-85)436-304.

POKOJE do wynajęcia nad jeziorem Łaśmiady k.Elku. **☎**(0-87)10-45-48 lub 19-67-79.

TANIE wczasy lecznicze "AS", **☎**(0-85)436-304.

TANI obóz -Jezioro, "AS", **☎**(0-85)436-304.

USA -wycieczki. **☎**(0-89)527-30-00.

WCZASY rodzinne nad morzem -Palanga na Litwie. Dojazd autokarem z Białegostoku. "Kosmos", **☎**(0-85)514-865.

WYCIEZKI: Litwa, Ukraina, Białoruś, **☎**(0-85)436-304.

WYNAJEM mikrobusów. **☎**(0-85)614-158.

ZAKUPY

☐ SKLEPY

"GEST" garnitury, marynarki, koszule, spodnie czarne, dodatki -duży wybór.

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!

"GEST" garnitury -atrakcyjne ceny. Św. Rocha 14a (Pawilon Wenus), lp.

☐ HURTOWNIE

BEZPOŚREDNIO z TIR-a odzież używana. **☎**(0-87)66-95-15, **☎**(0-87)66-57-96, **☎**(0-602)30-88-27.

EKOLOGICZNE -ESTETYCZNE -ELEGANCKIE WYROBY Z BAMBUSA. IMPORTER NAWIĄZE WSPÓŁPRACĘ ZE SPRZEDAWCAMI AGD. ŁOMŻA ☎16-34-46 W.21, GODZ. 10-15.

HURTOWNIA ARMATURY I CERAMIKI, UL. RADZYMIŃSKA 14. TEL./ FAX (0-85)514-337 ZAPRASZA: PONIEDZIAŁEK -PIĄTEK, 8.00-16.00.

TV PRZEMYSŁOWA ALARMY • DOMOFONY
Sprzedaż - montaż
DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 28
TEL. 321-421,
FAX 323-974

HURTOWNIA Odzieży Używanej w Nowosiółkach, koło Choroszcy wznowia działalność. **☎**(0-85)19-13-81.

JUNKERS • KOTŁY CO.
• PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 28
TEL. 324-342, FAX 323-974

OBUIE "LIDER" też inne przedstawicielstwa -wzorcownia, Zwycięstwa 8"B", **☎**518-449.

SŁOJE, zakrętki, uszczelki, vecka -ceny producenta, **☎**(0-87)10-27-70.

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNOW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Swobodna 25A **☎**543-150.

☐ PRODUCENCI

KREGI 4 rodzaje -producent, **☎**(0-86)72-82-57.

ŁUBIAŃKI. Skrzynki drewniane. Łomża **☎**(086)166-226.

OZDOBNE tralki, przęsła, kregi, **☎**(0-86)72-82-57.

PARKIET, **☎**(0-85)194-154.

PARKIET. **☎**753-662.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, **☎**(0-87)218-397.

PRODUCENT SPRZEDA ATESTOWANĄ KOSTKĘ BRUKOWĄ Z NIEMIECKIEJ WIBROPRASY ZENITH, UL.KOMUNALNA 3, ☎085/53-88-22, 539-781.

SPRZEDAM tanio fryz grabowy lub wykonam pod zamówienie. **☎**(0-87)28-72-22.

ZDROWIE

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzędzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: **☎**(0-85)45-32-62 11.00-18.00.

ALERGOLOG. Testy, leczenie. Białystok, Wyszyńskiego 1, **☎**(0-85)511-996 wew. 428, dom 614-519, Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5, wtorki od 15.00.

ANALIZA mikroelementów. Alergie, nerwice, łysienie, inne, (badanie włosów), **☎**(085)444-419.

APARATY słuchowe, ul. Stoleczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), **☎**(085)444-419.

"BICOM i MRT" -bezbolesna i skuteczna metoda leczenia. Testy alergiczne wykonywane bezinwazyjnie, odczulanie, przeciwdziałanie wielu schorzeniom -ZOZ, Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska 81, **☎**322-142, codziennie (12.00 -18.00).

DENT-PLAST, dr n. med. Grażyna Szpak -leczenie stomatologiczne w narkozie, chirurgia szczękowa, najnowsze techniki: wszczepy kostne (implanty), wybielanie, porcelana (korony, mosty, licówki) -Radzyńska 5, **☎**(0-85)524-526.

DR Gutowski, bioterapia ogólna, stesy, nerwice, uzależnienia i inne. Informacje i zapisy: Białystok, **☎**(0-85)447-290, Suwalki, **☎**(0-87)677-521.

GABINET Chirurgiczny, Wesola 18, **☎**454-163, (15.00 -18.00), sobota 13.00 -16.00. Kriochirurgia żyłaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna **☎**633-704, onkologiczna, **☎**531-405, biopsje cienkoigłowe, **☎**434-731.

GABINET Ginekologiczny -lek. Jolanta Gołaszewska, **☎**325-716, Mickiewicza 38 /9a (róg Grottera), poniedziałki, środy, piątki (17.00 -18.30), dom **☎**322-800.

GINEKOLOG dr n. med. Zdzisław Gołaszewski przyjmuje: wtorek, czwartek (16.30 -18.00), Wąska 4 (od Jagienki) XI p., dom. **☎**322-800.

ŁUSZCZYCA! Preparat nowej generacji. "TORFED", Lipiny 96, 17-211 Dubiny.

MEDIN -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. **☎**(085)444-419

PRYWATNY gabinet endokrynologiczno-internistyczny Anna Wawrentowicz, specjalista chorób wewnętrznych, Białystok ul. św. Rocha 14, lok. 49/1, tel. 445-553, poniedziałek, środa, czwartek od godz. 15.30.

PRZEKAZY energetyczne J.C. Kondrat, **☎**(0-85)42-42-09.

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne, ul. Stoleczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) **☎**(085)444-419.

SPECJALISTA chirurg plastyk, prof. dr hab. Józef Jethon, Radzyńska 5, **☎**(0-85)524-526.

STOMATOLOG -Malmeda 1, róg Lipowej. Porcelana, **☎**42-22-55 (10.00 -18.00).

TRANSPLANTACJA włosów, **☎**(0-22)615-57-15.

ROLNICTWO

☐ SPRZEDAM

"ALIMA" -schładzarki mleka, dojarki przwodowe. **☎**(0-85)156-779.

BIZON, 1982, Grajewski Andrzej, Krylatka gm. Sztabin k.Augustowa.

BIZON (1980) po kapitalnym remoncie, fiat 125p (1986) Kolno **☎**(086)78-35-28, po 20.00.

BIZON (1989), zbiornik do mleka 650 l, kompletny. **☎**(086)167-625 po 20.00.

BIZON rekord (1989). Suwalki **☎**(0-87)67-59-65.

BIZON Z-056 (1984). **☎**(0-87)66-17-28.

C-330, Rzepiski 10, 16-311 Białobrzegi.

C-360, szarpacz słomy do Bizona, Kowalewski Józef, Bargłów, woj. suwalskie.

CIĄGNIK 1634, 40 mtg. **☎**(0-87)16-33-47.

CIĄGNIK C-328. Musik Marian, 11-411 Winda. **☎**(0-89)751-61-70.

CIĄGNIKI, maszyny rolnicze. **☎**(0-85)449-720, **☎**601-31-56-20.

CIĄGNIK MTZ-82, (1990), stan bardzo dobry. **☎**(0-86)71-44-88.

CIĄGNIK T-25A. Siemień 44, **☎**(086)17-83-13.

CYKLOP, rozrząsacz dwuosiowy. **☎**(086)19-18-43.

DMUCHAWĘ do zboża, **☎**(0-86)756-236.

DOJARKO -chłodziarka przewodowa. Janówka 16, k. Augustowa.

EŁK

PLUGOFREZARKE dwuskbowa. Elk, 1014499
☎(0-87)10-44-60.

PRASA class (1990), cena 6.000 zł, 1014679
☎(0-119)47-984.

PRASA niemiecka szt. 2, ciągnik 1201, 1014473
plugi półzawieszane 5-skbowe, skrzynia biegów kompletna Bizon, uaz, ☎(0-85)169-595.

PRASA polska Z-224. ☎(0-85)436-798. 1014641

PRASE Welger, młocarnię, sнопowiązal- 1014607
kę, ☎(0-85)161-667.

PRASE Z-224/1, ładowacz chwytakowy do 1014326
obornika, stan bdb. Wiadomość: Krystopa Antoni, Mociesz 42, Jaświły, ☎(0-85)168-263.

PRASY rolnicze John-Deer, Internationale. 1014625
☎(0-119)44-268.

PRZYCEPE samobieżną z docina- 1014596
czem, produkcji niemieckiej do zbioru sianokiszonki, stan dobry, ☎(0-85)160-193.

ROZTRZASACZ jednoosiowy, C-360. 101538
☎(086)78-55-98.

SAMOZBIERAJĄCA, bizon trol, ☎(0- 1014356
85)55-43-13 w.174.

SCHŁADZARKA mleka 1260 l, 8.000. Ko- 101544
walewo k.Kolna, ☎169.

SIECZKARNIE samobieżną z 3 hederami, 1012728
Judziki, ☎(0-116)76-25.

SNOPOWIAZALKĘ. Rydzewski, Konopki - 101568
Białystok 26, gmina Grabowo.

CIĄGNIKI

C-385, C-385A, 914, 912, 1201, 1222, 1224, C-360, C-360-3P, MF, ZETOR 7211, C-328.

Kombajny ziemniaczane, zbożowe, prasy kostkowe, przyczepy D-44A, D-732, D-47A, D-46, D-55, D-50
płatne do trzech tygodni.

MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU

Toczyłowo 6, 3 km od Grajewa

SPROWADZANIE maszyn rolniczych z Niemiec bezpośrednio od rolników: kombajny zbożowe, kombajny buraczane. Załatwianie formalności związanych z zakupem, przewozem. Faktury VAT. ☎(0-87)10-53-47, ☎(0-601)32-30-12.

SPRZEDAM ciągnik C-360-3P (1989), w rozliczeniu może być mniejszy lub do remontu. Elżbiecin 2 (warsztat samochodowy) gm. Piątnica k/Łomży, ☎16-67-12.

SPRZEDAM: duży wybór: zbiorniki do mleka, kombajny, prasy do słomy, ciągniki rolnicze, Prostki ul. 1 Maja 2, telefon Grajewo ☎(0-86)72-32-86 po 20.00.

SPRZEDAM przyczepę samobieżną T-050/2, ☎(0-85)551-143.

SPRZEDAM używane ursus, bizon, ☎(0-61) 81-46-274.

SPYCHARKI: DT-75, T-130, T-150K sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-52-55.

STERTNIK 12 m, wóz asenizacyjny 6.000 l, brona talerzowa zaczepiana. Łomża ☎18-64-73.

STODOŁĘ drewnianą, kopaczkę ciągnikową, 16-130 Janów, Sokólska 5.

T- 25, ☎0-85)19-26-17.

TANIO jumz, ☎(0-85)160-331.

U-912, 1222, 1224 z plugami, przyczepy zbożowe, ☎(0-85)329-505.

URSUS 1212, (1984). ☎(0-85)163-235.

ZWIERZĘTA

DOBERMANY szczenięta 6- tygodniowe tanio sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-96-70.

JACKTERIERA, czterolatka oddam. ☎(0-85)531-719.

JUŻAKI obronno- stróżujące, rodowodo- 1014567
we, ☎(0-85)449-546.

KROWY, jalówki hodowlane sprzedam. 200166
☎(0-87)65-00-23.

OWCZAREK niemiecki suka rodowodowa, 1014585
☎(0-85)303-536.

RATLERKI sprzedam. ☎(086)189-231. 101564

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam. 200146
Suwałki ☎(0-87)67-57-41.

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam. 200170
Suwałki ☎(0-87)66-66-51.

SPRZEDAM 11 -miesięcznego boksera. 1014650
☎(0-86)72-12-76.

SZCZENIĘTA chow-chow, szczepione, 1014189
nierodowodowe. ☎535-707.

RÓŻNE

❑ KUPIĘ

KRZESŁA, stoły, naczynia kuchenne. 1014481
☎(0-85)11-41-89.

POWOZY i bryczki. ☎(0-22)863-89-06, 200037
☎(0-602)250-267.

TRAK 60, 80 lub 100. Bartulewicz Stani- 1014582
sław, Szaciłówka 42, 16-140 Korycin, białostockie.

❑ SPRZEDAM

ANTYKI: kredens kuchenny, sekretarzyk, 1014591
2 fotole, Giżycko, ☎(0-87)28-50-51 pt-pn (15.00-17.00).

BAL dębowy wysezonowany; aparat 101524
fotograficzny "OLIMPUS 77". ☎(086) 187-090.

BLASZAK 120 mkw. z miejscem (gięda 1014224
warzywna). ☎(0-85)539-344.

CAMPING, łódź motorową "Ibiz", wycią- 101491
garke 12V samochodową. ☎(086)160-341.

CEGLE różną, ☎(0-85)419-107.

DZIURKARKE bieleżnianą, 2-nitko- 1014288
wą -sprzedam. ☎755-846.

KIOSK plastik, 15 mkw. ☎(0-87)10-44-60. 1014500

KOLUMNY estradowe "Hand BOX" LP 2x600W, 4 -OM, gwarancja. B. Górski, 1014647
plac niepodległości 13 /2, Grajewo, ☎(0-86) 72-69-32.

KOMINKI ogrzewające drem- 1014602
nem cały dom, kominko -piece, piecyki działkowe, Wasilko- wska 55, ☎(0-85)53-88-41.

ŁADOWARKA hanomag 3 msześc., łado- 1014276
warko -zrywarka na gasienicach, myjka ciśnieniowa z podgrzewaczem wody, stopa ubijająca, pompa hydrauliczna z silni- kiem. ☎(0-87)10-88-83.

ŁÓDŹ, pow. 13 mkw. żagla. ☎(0-85)516-207. 1014573

ŁÓDŹ motorową kabinową (6 osób) z silni- 1014598
kiem poloneza, ☎(0-87)28-38-18 (10.00-18.00).

ŁYŻWOROLKI -duży wybór, Warszawska 1014139
67/1.

NAMIOTY, materace, śpiwory, Warsza- 1014138
wska 67/1.

OKNA: 150 x158 cm -8 szt, 158 x238 cm 1014653
-2 szt. 16-130 Janów, Kościelna 3.

PIŁĘ z podcinakiem, ustawny kąt "Ha- 1014263
mech", 9.500 zł, ☎0-602-312-365.

POMNIK z miejscem, Cmentarz Miejski. 1013800
☎(0-85)320-996.

PRASOWALNICĘ elektryczną (magiel). 1014597
Giżycko, ☎(0-87)28-66-75 (12.00-19.00).

PUSTAKI szczerlinowe, beczkowóz, plu- 1014560
gi. Knyszyn, Białostocka 16, ☎(0-85)167-168.

PUSTAKI wiórobetonowe -najta- 1014645
niej! Nowodworce, ☎(0-85)194-107.

SILNIK do łodzi "Janson" 100 KM, tanio. 1014672
☎(0-87)28-40-53.

SKRZYNKI uniwersalne, drewniane i ele- 1014373
menty. ☎(0-85)194-485.

SOLARIA. ☎(0-58)21-76-63. 1012203

SOLARIA tanio, sprawdź. 1014134
☎(0-58) 62-716.

STRAGAN (Kawaleryjska) lub wydzier- 1014553
nię na rok. ☎448-748.

SUKNIĘ ślubną z tafty, rozmiar 36. ☎(0- 1014277
85)16-21-77.

ŚLICZNĄ suknię ślubną, ☎(0-85)755-188. 1014179

TANIO sprzedam grzejniki żeliwne i okno. 1014642
☎410-917.

TELEFONY GSM, Nokia 2110, 8110, Sie- 1014507
mens S- 4, S- 6, Panasonic G- 500, Sony, Ericsson - od 500 zł, ☎0-602319-361, 0-602371-232, 0-602369-211.

TRAK dwupilowy, tarczowy. ☎(0-86)72-44-05. 1014652

TRAKTOR ogrodniczy "Dzik", śrutownik 1014508
"Bak", sieczkarnia, maszyny do szycia. Wilkasy k. Giżycka, ul. Szkolna 7.

URZĄDZENIA pralnicze przemysłowe: 200135
pralki, suszarki, wirówki- używane. Su- wałki ☎(0-87)67-91-68, ☎(0-87)66-40-74.

WIERTARKE wielowrzecionową do 200142
drewna, wiertarkę stołową do zawiasów- nowe. Suwałki Lotnicza 17 ☎(0-87)66-65-25.

ZAMRAŻARKĘ duńską VESTFROST 1014643
skrzyniową HF 201, 200- litrowa, rok pro- dukcji 1991 ☎533-482.

ŻAGŁÓWKĘ bez-2 sprzedam. Suwałki 200134
☎(0-87)67-79-74.

Cheesz dać reklamę??

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

Białystok tel. 42-05-21



❑ INNE

ODRESTAUROWYWANIE mebli 1014229
rzeźbionych, fornirowanych, dorabianie elementów rzeźbionych. ☎(0-86)71-14-63 Zambrów.

RESTAURACJA Klub Nocny "Eden", 1012890
Świątokrzyska 3 -zaprasza poniedziałek -środa (17.00 -4.00), czwartek -nie- dziela (12.00 -4.00). Wieczory z atrak- cjami, wspaniała kuchnia, miła obsłu- ga, imprezy branżowe na zamówienie, bankiety.

Map showing the location of the office at the intersection of Suraska and Legionowa streets, near the Central station and the M.C. Skłodowska street.

BIURO OGŁOSZEŃ

Nasze biuro ogłoszeń
Białystok, ul. Suraska 1
tel./fax 42-51-16

OGŁOSZENIA i REKLAMY

do "Gazety Współczesnej"

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-119) 36-31 - Sklep Wielobranżowy
 - Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-119) 34-51, fax 37-33 - ZH-P "SCh"
 - Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń
 - Elk, ul. Maleckich 2, tel. (0-87) 10-85-05 - Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
 - Grajewo, ul. Piłsudskiego 6/7, tel./fax (0-86) 72-26-23 - "UNIVERS" Biuro Obrotu Nieruchomościami
 - Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 25-52-80 - Oddział "GW"
 - Łomża, al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
 - Olecko, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84 - Oddział "GW"
 - Pisz, ul. Okopowa 3A, tel.(0-87) 23-29-61, BP "ORBIS"
 - Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
 - Sokółka, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (11) 41-89 - "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
 - Sokółka, ul. Broniewskiego 5, tel. (11) 56-89 - "MAKLER" Przygraniczne Centrum Handlowe
 - Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (887) 66-57-26 - Oddział "GW"
 - Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. 75-24-08, Wypożyczalnia kaset wideo
 - Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-27-46 - "EKOMAZUR"
 - Zambrów, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
 - Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"
- oraz nasi przedstawiciele handlowi, Białystok tel. 42-05-21.

współczesna

KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ LUB 2 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 1 zł) lub 9 słów (ogł. za 2 zł), łącznie z adresem (telefonem):

Ilość publikacji

☐ x 1 zł ☐ x 2 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

- 1.Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 PBG SA O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
 - 2.Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
 - 3.Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
 - 4.Ogłoszenia za 1 zł i 2 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 5).
 5. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).
- Kupon ważny do 30 czerwca 1997 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ❑ UBEZPIECZENIA
- ❑ NAUKA
- ❑ TURYSTYKA

- ❑ USŁUGI
- ❑ budowa, remont
- ❑ AGD, RTV
- ❑ transport
- ❑ inne

- ❑ PRACA
- ❑ zatrudnię
- ❑ szukam pracy

- ❑ NIERUCHOMOŚCI
- ❑ agencje
- ❑ kupię
- ❑ sprzedam
- ❑ poszukuję
- ❑ zamienię
- ❑ wynajmę

- ❑ AUTO MOTO
- ❑ kupię
- ❑ sprzedam
- ❑ naprawy
- ❑ autoalarmy
- ❑ inne
- ❑ MATRYMONIALNE
- ❑ ZDROWIE
- ❑ ZWIERZĘTA
- ❑ BIZNES

- ❑ ZAKUPY
- ❑ hurtownie
- ❑ sklepy
- ❑ producenci
- ❑ ROLNICTWO
- ❑ kupię
- ❑ sprzedam
- ❑ RÓŻNE
- ❑ kupię
- ❑ sprzedam
- ❑ inne

to, żeby poszturchać i pośmiać się ze „śmierdzącego dziada”.

Na dwór wypuszczali go rzadko. Latem to czasami dali posiedzieć na powietrzu. Pozostałe pory roku spędzał w zamknięciu. Ciągłe słyszał, że jest stary, głupi i że od niego śmierdzi. A jak miało nie śmierdzieć, skoro nie było gdzie się umyć, nie dawali mu czystych ubrań ani bielizny. W pokoju śmierdziało, bo załatwiał się do stojącego w kącie wiadra. Nieraz przez parę dni nikt go nie wynosił.

– Przecież nie jestem zwierzęciem, gdyby mi pozwolili, chodziłbym do ubikacji – mówi mężczyzna.

Zimowe wieczory spędzał w ciemności trzęsąc się z zimna pod kołdrą. Jak już córka w sąsiednim pomieszczeniu rozpałała w piecu, u niego nie było czym odychać.

– Można się było udusić, dym strasznie walił przez dziury. W pokoju robiło się szaro – dodaje. – Najgorsza była jednak ta samotność.

I myśl, że przyjdzie tak dożyć ostatnich dni. W smrodzie, brudzie, opuszczeniu, bez życzliwego słowa.

Emerytury swojej nie widział na oczy. Córka z wnukiem zaprowadzili go do banku i kazali wypłacić z książeczki wszystkie oszczędności, trzydzieści milionów. Pieniądze zabrali.

– Dziadek nie jest kłopotliwy – mówi Bożena P. – Je praktycznie to samo co dzieci. Ja i tak przy nich ciągle nastawiam pralkę, tych kilka jego ubrań nie robi różnicy. Sam chodzi do ubikacji. Jak jest pogoda, siedzi na balkonie, jak nie – ogląda telewizję lub drzemie. Co drugi dzień mąż kąpie go pod prysznicem. Mnie się wstydzi. A pomimo swoich 88 lat mówi całkiem do rzeczy, jest tylko trochę głuchy.

– Wnuczka daje mi w szklance i oranżady, i czegoś tam jeszcze. I jedzenie normalne, jeszcze lepsze jak te, co mi przynosiła sąsiadka, ta, co poleciała do Ameryki. To wszystko przez ten jej wyjazd się porobiło. Ale już teraz będzie dobrze. Już ja tu zostanę – mówi starszulek. – A do tamtej córki nie pójdę, żeby nie wiem co – mówi podciągając spodnie i prezentując połuszczone skórę na cienkich łydkach. – Gdyby nie drugi wnuczek, to zaraz bym się wykończył. Ile tak można żyć? Ja nawet nie wiedział, że można iść na skargę na milicję. I nie wiedział, gdzie ten posterunek. Ale powiedziałem już milicjantom wszystko, bo byli już tutaj.

Ludzka znieczulica

– Dochodzenie w sprawie znęcania się przez członków rodziny nad Antonim A. znajduje się jeszcze w fazie wstępnej – mówi starszy aspirant Jen Żeruń, komendant Komisariatu Policji w Drohiczynie. – Nie przesłuchaliśmy jeszcze wszystkich świadków – lekarza, pielęgniarzek. Trudno więc powiedzieć, dlaczego nie poinformowali nas o warunkach w jakich żyje mężczyzna. Już teraz można jednak stwierdzić, że znęcanie miało miejsce, gdyż mężczyzna był pozbawiony możliwości swobodnego poruszania się. Nie bito go, ale straszono, a to zaliczyć trzeba do form psychicznego znęcania się. Problem jest skomplikowany, bo sprawa dziadka nakłada się na długotrwały konflikt rodzinny.

Funkcjonariusze obejrżeli i sfotografowali pomieszczenie, w którym przez kilkanaście miesięcy przebywał Antoni Archipiak. Ich zdaniem na pierwszy rzut oka nie jest tam tak tragicznie – „Ściany tu u nas w komisariacie też były prawie tak samo czarne, dopóki ich sami nie pomalowaliśmy”. Przyznają jednak, że rodzina miała dość czasu na posprzątanie – Kazimierz zabrał dziadka do Zajęcznik w połowie maja, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył miesiąc później.

– Sprawy dotyczące znęcania się nad członkami rodziny są sprawami trudnymi – mówi komendant Żeruń. – Kradzież czy włamanie to rzeczy oczywiste, nie podlegające dyskusji – włamano się, a więc popełniono przestępstwo. W przypadku znęcania się jest trochę inaczej.

Trzeba ustalić, kiedy kłótnia małżonków przeradza się w znęcanie. Kiedy zachowanie członków rodziny wobec starszej osoby jest kontrowersyjnym sposobem dbania o nią, kiedy zaś jest znęcaniem. Więcej o tej sprawie będzie można powiedzieć po zakończeniu dochodzenia.

Komendant ma świadomość, że w wielu domach, w poddrohicyńskich wsiach mogą zdarzać się podobne sytuacje. Policja nie może chodzić od posesji do posesji i sprawdzać, czy w komórce nie siedzi zamknięty starszy człowiek lub dziecko.

– Ludzie powinni nam zgłaszać takie przypadki – dodaje komendant. – Znieczulica jest jednak tak powszechna, że sąsiedzi wolą zachować informację dla siebie i nie narażać się na kłótnie.



Wnuk pana Antoniego pokazuje włoni, w których dziadek chodził i spał

W minionym roku w woj. białostockim policja stwierdziła 279 przestępstw polegających na znęcaniu się nad członkami rodziny, głównie żonami, w tym jedno ze szczególnym okrucieństwem. Zdarzają się też przypadki dręczenia ludzi starszych oraz dzieci i młodzieży poniżej 18. roku życia. W minionym roku policja stwierdziła siedem przypadków znęcania się nad nieletnimi.

Najwięcej, bo 105 przestępstw tego typu stwierdzono w Białymstoku. Wśród ofiar było dwoje nieletnich. Z policyjnych statystyk wynika, że najwięcej spraw dotyczących znęcania się nad członkami rodziny prowadzi II komisariat policji, obejmujący swym działaniem os. Piasta, Bojary, Wygodę, Bagnówkę oraz komisariat V – os. Zielone Wzgórze, Słoneczny Stok, Leśna Dolina. W sumie zaś na terenie działania białostockiej komendy rejonowej (Białystok, Mońki, Łapy, Dąbrowa Białostocka, Choroszcz, Wasilków, Supraśl) stwierdzono 189 przypadków znęcania się nad rodziną, w tym trzy nad nieletnimi.

Z kolei na terenie działania Komendy Rejonowej Policji w Sokółce policja odnotowała 49 przestępstw tego typu. W dwóch przypadkach ofiarą były osoby nie-

letnie. Komenda Rejonowa Policji w Bielsku Podlaskim zakończyła w minionym roku 21 takich spraw (w dwóch przypadkach sprawcy znęcali się nad dziećmi), a KRP w Hajnówce – 20.

Wygląda na to, że w tym roku liczba postępowań dotyczących znęcania się nad członkami rodziny wzrosła. W ciągu pięciu miesięcy tego roku w woj. białostockim policja stwierdziła bowiem już 144 przestępstwa tego typu. Dwa z nich popełniono ze szczególnym okrucieństwem, a w trzech przypadkach ofiarami byli nieletni. Podobnie jak w roku ubiegłym najwięcej spraw prowadziła białostocka komenda rejonowa (86), z czego 47 dotyczyło miasta Białystok. Na drugim miejscu znalazł się rejon Sokółki – 25 stwierdzonych przypadków maltretowania rodziny. W rejonie Bielska Podlaskiego w omawianym okresie policja stwierdziła 19 takich przestępstw, w rejonie Hajnówki – 14.

Zdaniem policji, przypadków znęcania się nad rodziną jest znacznie więcej, niż wynikałoby to z przedstawionej statystyki. Dorosłe ofiary przestępstw, głównie kobiety, niejednokrotnie wycofują zawiadomienia o przestępstwie składane w komisariatach. Robią to bądź z obawy przed agresywnym mężem, bądź też licząc na obiecaną poprawę skruszonego małżonka. Ze względu na swój charakter przestępstwa tego typu mają 100-procentową wykrywalność.

– Ze statystyk wynika, że najwięcej aktów przemocy nad członkami rodziny zdarza się w Białymstoku i jego okolicy – mówi podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku. – Jeśli jednak porównamy liczbę stwierdzonych przestępstw z liczbą mieszkańców, to okaże się, że rejonem najbardziej zagrożonym tego typu przestępstwami jest Sokółka i jej okolice.

Zdaniem policji, w tzw. terenie ciemna liczba przypadków znęcania się nad rodziną jest znacznie wyższa niż w miastach, gdzie więcej osób decyduje się na odwiedzin w komisariacie. Problem ten dotyczy dzieci i zwłaszcza osób starszych, które często nie mają nawet wystarczająco dużo siły fizycznej, żeby dotrzeć do policyjnej jednostki oddalonej od rodzinnej wsi nierzadko kilkanaście kilometrów. Sąsiedzi zaś, jak to często bywa w małych społecznościach, nie chcą się wtrącać. Przyjmują do wiadomości tłumaczenie, że dziadek czy babcia „w piątkę goni”. Zatem trzeba ograniczać ich swobodę dla ich własnego dobra.

Najwięcej prowadzonych spraw o znęcanie się nad rodziną dotyczy stosowania przemocy fizycznej. Zdarza się tak, że sprawca bije nadal pomimo sądowego wyroku za to przestępstwo. W tym roku mąż zakatował swą żonę, pomimo iż był wcześniej karany za znęcanie się nad nią. Po wyroku małżonkowie jednak mieszkali ze sobą dalej i dalej razem urządzali imprezy alkoholowe.

Znęcaniem jest jednak nie tylko bicie, jest nim także ograniczanie swobodnego poruszania się, niepozwalanie na zaspokajanie potrzeb fizjologicznych i higienicznych. Znęcaniem jest także nakłanianie osób do określonych zachowań przy pomocy groźb i nacisku psychicznego. Zalicza się do niego także częste stosowanie wulgarnych wyzwisk dotyczących wyglądu i cech ofiary, pomniejszanie jej wartości poprzez nieuczynioną krytykę, przeprowadzaną często w obecności osób postronnych.



Podwórko państwa S. w Drohiczynie. W głębi budynek gospodarczy, w którym przebywał Antoni Archipiak



Miss Polonia '97

Finalistka z Zamku Branickich

Półfinały Miss Polonia '97, które odbyły się w minioną sobotę w Białymstoku, można określić jedynie mianem zaściankowej imprezy. Oprócz występu Cezarego Pazury, nie przyciągało uwagi w takim stopniu, jak powinno.

Już na początku nie obyło się bez małych zgrzytów. Impreza rozpoczęła się z 15-minutowym opóźnieniem. Widocznie organizatorzy czekali, aż sala się zapelni. W końcu jednak zdali sobie sprawę, że znaczna część miejsc

(blisko jedna trzecia) pozostanie pustą. Konferansjerem był Ryszard Rembiszewski, znany wszystkim widzom z losowań „Lotto”, który, w większości przypadków bezskutecznie, próbował zmusić publiczność do nagradzania oklaskami sponsorów imprezy.

Dziewczęta, bohaterki owego wieczoru, wystąpiły w różnych strojach. Najpierw w kombinazonach roboczych, które na szczęście chwilę później zmieniły na suknie wieczorowe, by w końcu pojawić się w strojach kąpielowych. Tak właśnie ubrane musiały odpowiadać na pytania prowadzącego. Nie wiadomo, czy zażenowaniem wypływającym z faktu skromnego odzienia, czy brakiem obycia i wiedzy tłumaczyć należy poziom odpowiedzi, które czasami padały z ust półfinalistek.

Agnieszka Osińska na przykład, która ma siostrę bliźniaczkę twierdziła, że mężczyzna wybierając jedną z nich powinien kierować się zasadą „na chybił-trafił”. Natomiast Urszula Kamińska polecała turystom zwiedzenie Zamku! Branickich i narzekała, że jeszcze nikt na nią nie napadł. Z kolei Agnieszka Cygan nie była pewna, czy do serca

mężczyzny można trafić przez żołądek. Renata Kontach zapewniała, że jej chłopak, który siedzi wśród publiczności, na pewno trzyma za nią kciuki, o ile ma wolne ręce.

Wśród tych bardziej i mniej zaplanowanych atrakcji tak naprawdę jedynie pokaz dziewcząt w sukniach ślubnych zasługiwał na uwagę. Finalistki pięknie prezentowały się w strojach, które zaprojektowano na wzór hiszpański, francuski i wiedeński.

Czas potrzebny dziewczynom na zmianę kreacji wypełniły występy zaproszonych gości. Jako pierwszy na scenę wkroczył Tomasz Stockinger. Pod muzykę płynącą z magnetofonu śpiewał piosenki z różnych filmów. Nie próbował nawet rozbawić publiczności, która niewzruszona słuchała pół-playbacków. Artysta w końcu uznał, że zrobił swoje i tyle go widziano. Dwa wejścia miał Roman Kłosowski – niezapomniany dzięki roli Maliniaka w serialu „Czterdziestolatek” – tu prezentował się monologami na temat jego atrakcyjności jako mężczyzny. Pierwszy był nawet udany. Niestety, drugie podejście zakończyło się falstartem – aktor zapomniał w połowie tekstu i po prostu uciekł ze sceny. Potem próbował to

naprawić. Prawdziwy show pokazał za to Cezary Pazura, który bardzo podobal się publiczności. Z prostej czynności, jaką jest wręczanie kwiatów, uczynił prawdziwy majstersztyk.

Sama organizacja imprezy nie należała do udanych. Po ogłoszeniu wyników (listy dziesięciu dziewcząt, które zakwalifikowały się) kilkunastu dziennikarzy, kamerzystów, fotoreporterów pobiegło za kulisami. Światła i obiektywy kamer bez przeszkód filmowały dziewczęta w stroju nie zawsze nadającym się do publicznego prezentowania.

Do finału wyborów Miss Polonia '97 zakwalifikowały się: Marzena Postołowicz i Urszula Kamińska (obie z Białego-stoku), Agnieszka Osińska z Frampola, Kinga Tosiek z Tomaszowa Mazowieckiego, Anna Zielińska z Wrocławia, Agnieszka Zygunt ze Zwierzyńca, Aneta Cabel z Włocławka, Agnieszka Cygan z Siedlec, Rokana Jonek z Mikołowa, Joanna Kozowy z Gorzowa Wielkopolskiego. Miss publiczności została Krystyna Kujawska z Olsztyna, którą dopingowała grupa kibiców z jej rodzimego miasta przybyła do Białegostoku specjalnie na ten cel wynajętym autokarem.

JAKUB BOGDANOWICZ



Finalistki wyborów Miss Polonia '97. Trzecia od lewej Marzena Postołowicz, piątą od lewej Urszula Kamińska.

Festiwal piosenki ma znacznie wyższą oglądalność niż przeciętny program rozrywkowy

Opole z ołówkiem w ręce

Rozmowa z Wojciechem Trzcińskim, kierownikiem artystycznym tegorocznego, XXXIV Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej Opole '97, zastępcą dyrektora telewizyjnej „Jedynki” do spraw artystycznych

Czym tegoroczny festiwal w Opolu będzie się różnił od swych poprzedników?

– Myślę, że każdy festiwal w pewnym sensie jest niepowtarzalny. A Opole to jedyne miejsce, gdzie może spotkać się praktycznie całe polskie środowisko muzyczne, związane z bardzo szeroko pojętą rozrywką.

XXXIV festiwal na pewno będzie inny od wcześniejszych festiwali, choćby ze względu na niepowtarzalny koncert, poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej. Chcę powiedzieć, że nie dlatego go organizujemy, że pani Agnieszka nie żyje. Ten koncert wymyśliłem sobie jeszcze w grudniu ub.r. i jego realizację zaproponowałem Magdzie Umer. Ta z kolei rozmawiała z panią Agnieszką, która natychmiast zaakceptowała ten pomysł. Nawet zasugerowała jego tytuł – „Zielono mi”.

Ponoć miała go nawet prowadzić...

– Tak... W każdym razie uważam, że trzynaście cztery festiwale to już piękna tradycja. Mody się zmieniają, a Opole wciąż jest... Sądzę, że w czasach, kiedy istnieje niesamowita promocja współczesnych gatunków muzyki, w Opolu nie możemy zapomnieć o wybitnych postaciach polskiej rozrywki czy polskiego kabaretu, a wśród nich o Osieckiej czy Młynarskim, Wasowskim, Przyborsze, Sławińskim i jeszcze wielu innych...

Poza tym – jak zwykle zresztą – festiwal w Opolu jest swego rodzaju podsumowaniem sezonu. Usłyszymy zatem te wszystkie przeboje, które zostały wyłansowane od czerwca ub.r. Zobaczymy też kabarety: i te starsze, i te młodsze. Właściwie poza Jankiem Pietrzakiem, który jest w USA, pojawiają się najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich działających obecnie kabaretów. No, i usłyszymy debiutantów.

Słyszałam, że Telewizja Polska S.A. nie zamierza rezygnować z organizacji festiwalu w Opolu i planuje przedłużyć swój kontrakt z władzami tego miasta.

– Rzeczywiście, taki kontrakt na kolejne kilka lat zostanie podpisany podczas tegorocznego festiwalu.

Zatrzymajmy się na moment przy debiutach. Przed laty występ w Opolu, to było coś wielkiego. Teraz znaczy niewiele...

– Kiedyś Opole – transmitowane przez telewizję – było jedynym miejscem, gdzie polski wykonawca miał szansę się pokazać. W tej chwili ze zdolnym amatorem można w każdej chwili wejść do studia, wypuścić clip i nadawać go do znudzenia w mediach... W dobie rynku muzycznego istnieje więc wiele narzędzi promocji... Nie tylko Opole...

Inna rzecz, że naszym – czyli organizatorów – zadaniem jest pokazać tych debiutantów, ale już nie promować. Wszystko w rękach wytwórni fonograficznych...

Przy okazji każdej tego typu imprezy pojawiają się pytania o koszty.

– Są duże... Nie będę wymieniał tu żadnych liczb, dlatego że natychmiast pojawiają się niezdrowe emocje: „Po co tyle pieniędzy wydawać na imprezę rozrywkową, zamiast na szkoły czy szpitale?” W każdym razie podczas tegorocznego festiwalu przewidujemy około dwunastu godzin transmisji programu w najlepszym wydaniu. Do Opolu przyjadą przecież praktycznie wszyscy, którzy mają coś do zaprezentowania.

Powiem tylko tyle, że zrealizowanie festiwalu w Opolu kosztuje średnio tyle, co wyprodukowanie 15-20 dużych programów rozrywkowych. I co więcej: w tym roku telewizja zadbała o to, by polski podatnik, płacący abonament telewizyjny, nie był zbyt zbulwersowany wysokością tych kosztów. Mamy więc wyłącznego sponsora festiwalu – fir-

mę Optimus S.A., która w bardzo poważnym stopniu partycypuje w finansowaniu tego przedsięwzięcia. Zaznaczam też, że koszty festiwalu są szczegółowo analizowane, z kalkulatorem i ołówkiem w ręce.

Telewizja zawsze szczyści się wysoką oglądalnością bezpośrednich transmisji z opolskiego festiwalu.

Oglądalność poszczególnych koncertów jest znacznie wyższa niż przeciętnej programu rozrywkowego. W ub.r. festiwal w Opolu miał przed telewizorami widzów w rzędu 15-20 procent, w zależności od pory nadawania. Trudno oczekiwać dużej widowni w czwartek o godzinie 23.00. Co innego w piątek, albo w sobotę. Tymczasem program rozrywkowy rzadko kiedy ma oglądalność wyższą niż 10 procent. Tegoroczne Fryderyki też miały sporo widzów, bo około 14 proc.

Oglądalność Opolu o tyle ma znaczenie, że rzutuje na wysokość wpływu z reklam.

Kto będzie prowadził poszczególne koncerty tegorocznego festiwalu?

– „Przeboje list przebojów” – Artur Orzech, który znakomicie sprawdził się podczas rozdania Fryderyków, „Debiuty” – Ewa Bem, „Kabaret do świtu” – Janusz Rewiński, „Zielono mi” – Magda Umer i Agata Pasent.

Magda Umer zrealizowała dziewięcioczęściowy film o Agnieszce Osieckiej. Dotychczas nie został on pokazany w telewizji...

– Pokażemy go zaraz po opolskim festiwalu. Film zatytułowany jest „Rozmowy od świtu do zmierzchu”. Widzowie będą go mogli oglądać co sobotę.

Skoncentrujemy się teraz na programie telewizyjnym. Co ogląda pan dla przyjemności? I w swojej stacji, i u konkurentów?

– Przyszanujmy sobie, że nie mam czasu nawet na szczegółowe śledzenie naszego programu, a co dopiero na oglądanie wszystkich telewizji. Myślę, że – jeśli chodzi o rozrywkę – na pewno przyjął się MdM, o czym zdecydowały osobowości panów Manna i Matery. Osobiście lubię też „Cafe fusy”. To rzadka szansa posłuchania anegdot, opowieści, wierszyków czy śpiewanych felietonów np. Wojciecha Młynarskiego.

Jakie losy czekają pasmo talk-show, na które „Jedynka” przeznaczyła miejsce co sobotę, mniej więcej o 22.00?

– Przypomnijmy, że w tym paśmie nadawane są „Wieczór z Alicją”, „Józefowicz zaprasza”, „MdM po godzinach” i „Kryszak show”. Obecnie przygotowujemy ramówkę i obliczamy, na co nas stać. Ostatecznie zdecydujemy o tym po Opolu. Niewątpliwie część z tych programów będzie kontynuowana, część z nich – nie.

Na koniec proszę powiedzieć, jak pan – artysta, kompozytor – czuje się w roli urzędnika?

– Przede wszystkim nie czuję się urzędnikiem. Czuję się natomiast producentem artystycznym. Kompletowanie twórczych zespołów artystycznych i wymyślanie programów to również twórcza praca, która daje mi wiele satysfakcji.

Rozmawiała:
ANNA WIEJOWSKA
(PAI)

DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

Zapach makii

Zapach jest przesłaniem. Zmysł powonienia poucza nas, że zbliża się zagrożenie. Wpierw wietrzmy niebezpieczeństwo, dopiero później je dostrzegamy. Oczywiście tylko wówczas, gdy mamy doskonałe rozwinięty węch. Wyobraźmy sobie zbiornik wody wielkości Balatonu. Ktoś wlewa do niego niewielką ilość perfum, mniej więcej jeden centymetr sześcienny. Następnie ów ktoś wysła na trop zapachu delfiny i lososie. Delfin zachowa się jak człowiek – niczego nie wywaha. Za to losos popłynie za tropem, gdyż należy do stworzeń o szczególnie dobrze rozwiniętym zmysle powonienia, podobnie jak pies i królik. Świnie, zwierzę inteligentne, można nauczyć wyszukiwania trufli. Kiedy ryje zapamięta pod ziemią, nie czyni tego z powodu tresury, ale w nadziei znalezienia partnera; trufle to nie tylko najsmaczniejsze grzyby świata, lecz także silny afrodyzjak. Gromadzą substancje zapachowe z grupy hormonów płciowych.

Mówimy o kimś: „jest miły, ale nie znoszę jego zapachu”. Możliwe, że to odczucie ma mocne podstawy biologiczne. Zwierzęta węchem wyczuwają, do jakiego typu immunologicznego należą przedstawiciele ich gatunku. Istnieją dowody naukowe, że u ludzi jest podobnie. Instynktowna rezerwa węża jest sygnałem: „Uwaga! Tkanina nie nadaje się do krzyżowania”. Co ciekawe, najchętniej wybieramy sobie takich partnerów, których struktura tkankowa różni się całkowicie od naszej. Tak więc biologia preferuje odmienność.

Przyjemny zapach korzystnie wpływa na nasz nastrój. Chętniej kupujemy w sklepie, w którym unosi się aro-

mat świeżego pieczywa. Najlepiej odpoczywamy w balsamicznym powietrzu lasu sosnowego. Ale prawdziwą „bombą zapachową” jest makia. Makia, to ciekawa formacja roślinna, zasiedlająca część Półwyspu Bałkańskiego i Apenińskiego, wyspy na Morzu Śródziemnym, wybrzeża północnej Afryki i Azji Mniejszej. Tworzą ją karłowate drzewa i krzewy pistacji, spotyka się tu drzewa poziomkowe i liczne pachnące krzewinki. W upalne, bezwietrzne dni powietrze nad makia przepojone jest aromatem różnych olejków eterycznych, wydzielanych przez rośliny. Spośród nich wybija się zapach MIRTU. U nas jest to skromna roślina doniczkowa, a w swej ojczyźnie osiąga wysokość 5 metrów. Liście ma skórzaste, lancetowate, ustawione parami. Z kątów liści wystają białe, dzbanuszkowate kwiaty. Kiedy drzewo przekwita, zawijają się owoce – ciemnofioletowe, u niektórych odmian śnieżnobiałe jagody. Liście wydzielają intensywniejszy aromat niż kwiaty. Olejek mirtowy można kupić w drogeriach, oferujących zestawy naturalnych olejków eterycznych różnych roślin. Leng.



HOROSKOP

RAK 23 VI-22 VII

Staraj się nie doprowadzać do niepotrzebnych spięć. Ale równocześnie idź za ciosem. Małe nieporozumienia miną właściwie niezauważalnie. Jeżeli zdecydowałeś się na pożyczkę, pamiętaj o terminie zwrotu długu. Dobrze, że możesz liczyć na pomoc Koziorożca. Cały czas rozwijać będziesz swoje inwestycje.

LEW 23 VII-23 VIII

Dobre kontakty z otoczeniem. Zwłaszcza ze współpracownikami. Twoje samopoczucie znacznie się poprawia. W uczuciach stabilizacja. Włożysz wiele pracy w organizację udanych towarzyskich przyjęć. Nadwrażliwość może w końcu odwrócić się przeciwko Tobie. Powinna nadejść zapowiedź wyjazdu.

PANNA 24 VIII-23 IX

Nowe zadania. Spróbuj swoich sił i kto wie, może odniesiesz sukces. Zakończysz prace domowe, już patrzeć nie mogłeś na bałagan. Porozumienie z Lewem. Jest nadzieja, że powrócisz do dawnej zażyłości. Pomoc przyjdzie z najmniej spodziewanej strony. Narasta zmęczenie ostatnich tygodni. Zrób przerwę i wyjedź na trochę.

WAGA 24 IX-23 X

Zaczynasz lepiej wykorzystywać możliwości zawodowe. Wkrótce spodziewaj się dopływu gotówki. Zastanów się wcześniej nad swoim następnym krokiem. Nie bierz zbyt poważnie słów Ryby. Znajomość z miłym Strzelcem ma szansę przerodzić się w coś więcej. Udany, zapewne słoneczny, weekend.

SKORPION 24 X-22 XI

Zupełny spokój, żyjesz już wakacjami, które zaczynają się za chwilę. Planowana, dłuższa wycieczka wymusi konieczność przygotowań. Sporo tego będzie, wszystko zapiszesz. Nie zapomnij zadbać o swoje kwiaty. Przyda się też, gdy życzliwy sąsiad będzie miał oko na Twoje mieszkanie.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Podjęcie zdecydowanych działań znakomicie wpłynie na samopoczucie. Czy nie zapomniałeś odpowiedzieć na sympatyczny list od Wodnika? Finansowo całkiem przyzwoicie. Zaangażowanie w sprawy Byka pochłonie sporo czasu. Dużo przemyśleń i zawodowych rozmów.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Warto posłuchać przyjaciół i pójść na kompromis. Jak się dobrze zastanowisz, na pewno znajdziesz rozwiązanie obecnych problemów. Prawdopodobnie będziesz się cieszyć z niespodziewanych pieniędzy. W pracy narazicie zakończysz spór z szefem. Uważaj na zdrowie. Przebiegnięcie jeszcze może wrócić. Baw się i za bardzo nie marudź.

WODNIK 21 I-19 II

W nadchodzących dniach przyda się trochę sprytu. Właśnie teraz warto zająć się nawet ryzykownymi posunięciami. Doceni własną intuicję, przypadek może być niezwykle pomocny. Odlóż na bok sprawy, które zależą od czyjejś dobrej woli. Dasz sobie radę. Spore wydatki na dom, ale przewidziałeś to wcześniej. Ogranicz alkohol i nadmierne spożycie mięsa.

RYBY 20 II-20 III

Zaufaj własnym umiejętnościom. I nie daj się ponieść emocjom. Nie zrezygnujesz z czegoś, na czym Ci naprawdę zależy. Zaskakujące pomysły nie będą zbyt trudne do zrealizowania. Już w połowie tygodnia powinna być jasna sytuacja finansowa. Ważnego telefonu nie odkładaj.

BARAN 21 III-20 IV

W pracy masz szansę na zmiany na lepsze. Nieoczekiwane spotkanie rozwieje wątpliwości. Rozplanuj wydatki. Unikniesz wymówek ze strony rodziny. Natłok spraw spowoduje chyba pewną nerwowość. Chodzenie bocznymi ścieżkami na nic się nie zda. Może zdecydujesz się na rozmowę?

BYK 21 IV-21 V

Część spraw masz za sobą, resztę powinieneś zakończyć w nadchodzącym tygodniu. Jeżeli zaistnieją uczuciowe komplikacje, to niewykluczone, że stoi za tym nieżyczliwa osoba. W pracy coraz spokojniej. Czyżby zadziałała perspektywa szybkiego wyjazdu? Nie pozwól, by załadowała Tobą melancholijne nastroje. Bezczynność nie przyniesie nic dobrego.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Zastanów się nad propozycją, o której wiesz, że jest bezpieczna. Może właśnie teraz odwrócisz się od codziennych spraw. Niezły moment na dogadanie się w gronie zawodowym. Niegroźny katar nie jest powodem do paniki. Masz szczęśliwą rękę do pieniędzy, niestety, brak Ci systematyczności.

ZDROWIE

DO KONTROLI

Niepożądany gość w lodówce

Bakterię, o której do niedawna przeciętny człowiek nie słyszał, a o której obecnie coraz częściej się mówi, jest *Listeria monocytogenes*. Może się ona rozwijać nawet w lodówkach.

Listeria monocytogenes może być groźna dla człowieka – mówi mgr Elżbieta Wolfart z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Stany chorobowe, wywołane przez ten drobnoustroj, należą zazwyczaj do ciężkich. Są to przedwczesne poronienia, zapalenia opon mózgowych, wsierdza i spojówek, opóźnienia rozwoju psychicznego, ropnie skóry i narządów.

W Polsce na szczęście zachorowania takie rzadko są notowane. Bowiem w przypadku ludzi zdrowych dawka komórek *Listerii* potrzebna do wywołania choroby jest bardzo duża. Istnieje jednak grupa ludzi z tzw. ryzyka, głównie ze zmniejszoną odpornością, a więc kobiety w ciąży, pacjenci po przeszczepach, osoby w podeszłym wieku bądź chorzy na AIDS, u których niewielka liczba komórek może wywołać chorobę. A ta grupa ryzyka na świecie z roku na rok się powiększa.

Specyfiką *Listerii monocytogenes* jest to, że może się rozwijać w temperaturze do minus 4 st. C, a więc warunki panujące w naszych lodówkach świetnie się nadają do jej wzrostu. Najlepszą metodą ochrony przed tym drobnoustrojem jest – tak jak w przypadku większości bakterii – obróbka termiczna. W temperaturze 60 st. C już po trzech minutach następuje dziesięciokrotna jej redukcja. Parametry pasteryzacji mleka, tj. 75 st. C przez 25 sekund, całkowicie wystarczają do jej wyeliminowania.

Większy problem stanowią przetwory mięsne oraz sery podpuszczkowe pasteryzowane, gdyż podczas plasterkowania istnieją duże niebezpieczeństwo wtórnego zanieczyszczenia i trzeba stosować dodatkowe procesy zabezpieczające.

(A)

MODA

Prostota i wygoda

Koniec czerwca i początek lipca to czas na urlop. Można zatem w tym czasie kompletować letnie kreacje z nadzieją, że pogoda podczas urlopu dopisze. Na plażę oczywiście przygotowujemy stroje w marynarskim stylu. A czas przed urlopem dobrze przeczekać w prostym i wygodnym ubiorze.

Lato w mieście łatwiej przeżyć na luzie, w wygodnych sportowych butach, ko-

lorowych ciuchach. Bez zbędnego komplikowania – proste i aktualne.

W mieście świat także może być niebieski jak pogodne niebo. Błękitna bawełniana sukienka to jak zapowiedź lata nad wodą. Do tego szafirowa kurtka z nylonu wcieta w pasie – bo to z pogodą różnie bywa, a póki co, częściej pada niż praży. Niebieskie sukienki jak widać zapowiadane wiosną przeżywają swój rozkwit. Szafirowe bluzki, proste szafirowe spodnie, nawet dżinsy wracają w swoich najbardziej oryginalnych gratach.

Na niebieskim świat jednak się nie kończy. Liczy się prostota i wygoda. Stąd sportowe obuwie nie tylko na bieżni. A gdy w szafie znajdują się minispodniczki, klasyczne dzinsowe szorty – góra nie sprawia większego kłopotu. Bawełniane koszulki w letnich pogodnych kolorach (często białe) lub bawełniane bluzeczki top czy T-shirty pasują do nich łatwiej jak nigdy. Zgodnie z obowiązującymi trendami w tej wygodnej letniej modzie mieszczą się zupełnie paski i kratki. Np. do bawełnianej koszulki top spodnica w drobną kratkę i sweter w paski zapinany na suwak...

Obowiązkowym letnim dodatkiem są okulary przeciwsłoneczne, noszone na nosie lub na głowie. Ciemne szkła i cienkie metalowe oprawki pasują do wszystkiego. Można się pokusić o specjalny kolor szkieł do wybranej kreacji. Okulary zresztą nosimy nie tylko w pełnym słońcu. Chyba tylko rzęsiasty deszcz wyklucza je skutecznie. Miejmy nadzieję, że nie będzie go zbyt dużo.

AGA



KOSMETYCZKA RADZI

Perfekcyjny makijaż



Makijaż doskonały, podkreśla naturalne piękno

„Nie ma twarzy brzydkich, są tylko twarze smutne i zgaszone. Umiejętny makijaż może odużyć w nich zgubione światło, tak jak odkrywa się blask w odkurzoną lustrze” uważa Sergiusz Osmański – wizażysta Margaret Astor.

Makijaż doskonały podkreśla naturalne piękno twarzy i tuszuje jej niedoskonałości. Kobiety lubią się malować, ale często robią to automatycznie i popełniają wiele podstawowych błędów. Przede wszystkim używają za dużo kosmetyków, nierzadko w jaskrawych kolorach, żeby było widać, że są umalowane. Ponadto przez wiele lat malują się tak samo, przy użyciu tych samych kredek, cieni, szminek. A niestety, lat przybywa, zmienia się moda i czas najwyższy spojrzeć obiektywnie w lustro. Wykonanie perfekcyjnego makijażu wymaga wprawy i... umiaru.

Fatalnie wyglądają posklejane rzęsy. Dlatego trzeba je tuszować wolno, zawsze od nasady w kierunku końców i unikając zbyt dużej ilości tuszu. Lepiej zrezygnować z cieni w tym samym kolorze co tęczówka oka. Trzeba również pamiętać, że cienie perłowe podkreślają zmarszczki, zielone – worki pod oczami, a ce-

glaste – zmęczenie oczu. Przed nałożeniem cieni powieki najlepiej upudrować.

O twarzy na której jest za dużo podkładu, pudru i różu nieprzypadkowo mówi się dosadnie „tapeta”. Te kosmetyki tylko wtedy podkreślają urodę, gdy są stosowane z umiarem. Makijaż na dzień powinien być matowy. Make-up najlepiej nakładać na twarz małymi „ciapkami” i rozprowadzać lekko wilgotną lateksową gąbeczką lub palcami. Młode dziewczyny i starsze panie lubią używać zbyt ciemnych konturówek do ust i zbyt ciemnego podkładu (uważają, że wyglądają wtedy jakby były opalone). Niestety, w świetle sztucznego efektu może być jeszcze dość dobry, ale w świetle dziennym twarz wygląda sztucznie, wprost teatralnie.

Nienaturalnie wyglądają także oczy obrysowane dookoła czarną kreską. Makijaż najlepiej wykonywać przy świetle dziennym. Jeśli nie ma takiej możliwości, efekt końcowy najlepiej sprawdzić przy oknie.

MONIKA

NA TALERZU

Sałata na lato

Jeszcze nie zdążyliśmy podać wszystkich przepisów zaplanowanych na okres wiosny, a tu mamy lato. A skoro tak – to EWA będzie zachęcała czytelników do robienia potraw szybkich, zielonych i bardzo smacznych. Czytelników też, ponieważ prostota wykonania wielu znakomitych dań to sama przyjemność, nie mówiąc o efekcie końcowym.

Kiedy już nadejdą upały – a należy wierzyć w jakąś część prawdziwego lata – możemy spokojnie zrezygnować z mięsa i jego pochodnych na rzecz roślinek. Ziemiak też roślinka i na pewno w upały chę-

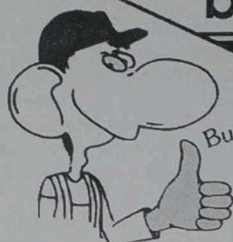
nie podamy na obiad młode ziemniaczki z koperkiem i szczypiorkiem wraz z porcją taratora, czyli bułgarskiego chłodniku. Przypominam, że tarator przyrządza się ze zsiadłego mleka, koperku, zmiażdżonego ząbka czosnku, drobno pokrajanego ogórka i odrobiny oliwy oraz soli.

Bardzo konkretnym i pełnowartościowym zielonym daniem może być zwyczajna główka sałaty, albo dwie. Tak się jada we Francji, z pożytkiem dla organizmu i podniebienia. Niestety, w Polsce nie ma jeszcze tylu odmian sałaty jak w kraju nad Sekwaną. Ale coraz częściej, oprócz masłowej, mamy sałatę kruchą czy sałatopodobną kapustę pekińską.

EWA wraz z rodziną wprost uwielbia – nie tylko podczas upałów – takie ogromne miche sałaty (które przyuczeni do kuchni męscy domownicy sami też potrafią przygotować). Każdy liść trzeba umyć pod bieżącą wodą, osączyć, pokrajać grubo lub podrzeć palcami. Drugim ważnym składnikiem są pokrajane jaja na twardo, albo duże kostki sera feta, czy zwykłego „klinika”. Mięsożerni mogą jeszcze wkroić resztki mięsa z obiadu (niech tam), a nawet parówkę. Do tego – natka pietruszki, koperk i szczypiorek oraz sól, przyprawy i dowolny „sklejać” – odrobina oleju, domowy vinegret, śmietana bądź majonez.

EWA

ROK ZAŁOŻENIA 1988

budosanBIAŁYSTOK
TEL/FAX (085) 449-595

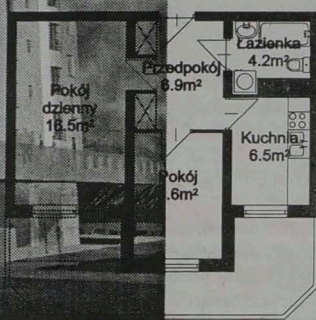
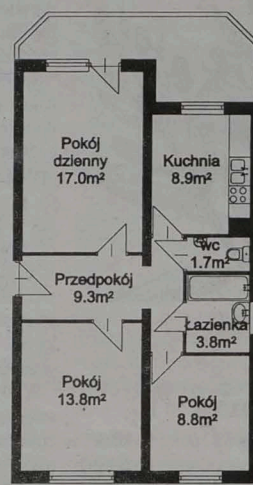
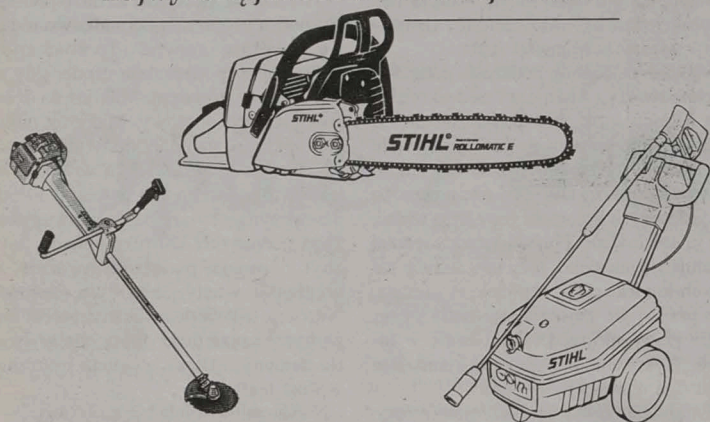
Buduj z nami, najlepszymi fachowcami

ul. Pułaskiego 45/1

GARAŻE I PODDASZA

Białystok ul. Krucza 6

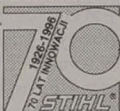
garaże - od 10.tys. zł. za garaż

poddasza - 1190zł/m²**OFERUJEMY!****MIESZKANIA DWUPOZIOMOWE****ZABYTKOWA KAMIENICA
W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU
PRZY UL. NOWY ŚWIAT 17****MIESZKANIA, MIEJSCA PARKINGOWE**Białystok os. "PIASKI", ul. Rybny Rynek
mieszkania od 42.5m² do 92.3m²42.7m²63.3m²**STIHL®**Zaufaj najlepszym i wybierz
najwyższą jakość w idealnej formie**STIHL**

oferuje:

**pilarki spalinowe i elektryczne,
kosi mechaniczne,
myjki ciśnieniowe, opryskiwacze,**oraz wyroby firmy **VIKING****kosiarki trawnikowe, rozdrabniacze gałęzi,
trimery elektryczne, nożyce do żywopłotu.****ZAPRASZAMY!**ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11; **Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Elk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik); **Giżycko** - Armii Krajowej 6a; **Goldap** - Wojska Pol. 4; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 144; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466; **Michałow** - Leśna 45; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Sejny** - 22 Lipca 15, tel. 16-070; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel. 752-316

**KONTRAST**

Największy sklep z

WYKŁADZINAMI!

B-stok, ul. Zwycięstwa 79c (obecnie Al. Jana Pawła II 79c), obok Hotelu "Leśny", tel. 521-393

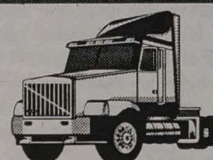
1003278



Spółka z o.o.

15-950 Białystok
ul. 27 Lipca 62
tel. 75-27-36
tel./fax 75-43-98**USŁUGI W CENACH PROMOCYJNYCH****1. BADANIA TECHNICZNE**

- pojazdów powyżej 3,5 t
- ciągników rolniczych
- autobusów
- przyczep
- naczep

**2. NAPRAWY SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
I DOSTAWCZYCH****3. WYMIANA OLEJÓW I FILTRÓW**

- samochody ciężarowe
- dostawcze
- osobowe

**wymiana
GRATIS****4. AUTORYZOWANA STACJA PALIW**Rafineria Gdańska
LOTOS

1,66 zł



1,76 zł



1,38 zł



1,68 zł

ZAPRASZAMY CODZIENNIE 6.00-18.00, SOB. 7.00-15.00

- Bateria silosów
- Agregat "AMA"
- Młyny
- Wialnia
- Wózki widłowe
- i inne wyposażenie

SPRZEDAMtel. (0-87) 67 38 73
od godz. 8.00 do 16.00
kom. 0-90 53 56 50
wieczorem.

(200039)

**Firma "Imper"
zatrudni****do pracy 15 osób.**Wykształcenie średnie, wska-
zany telefon.Zarobki do 1000 USD, możli-
wość stałego zatrudnienia i
awansu.Spotkanie organizacyjne dnia
1.07.1997 r., godz. 17.15, Biał-
ystok ul. Jagiełły 19.

(200040)

Jak minął pierwszy tydzień wakacji? Szkoda, że ciągle nie dopisuje Wam pogoda. O ileż byłoby przyjemniej, gdyby świeciło słońce... Ale nie tracicie nadziei, z pewnością przyjdą jeszcze ciepłe dni. Doskonale wiecie, że można się dobrze bawić również w czasie deszczu. Trzeba tylko trochę pomyśleć. Popatrzcie na zdjęcie obok - może i Wam przyjdzie coś ciekawego do głowy.



Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu - tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 194. otrzymują: Grześ Kleszczewski z Białegostoku, Kamila Nowik z Sidry oraz Aneta Sadowska również z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wysłamy je pocztą.

Marek



Cześć Dzieciaki!

KWADRATY magiczne

Aby zaliczyć to zadanie wystarczy rozwiązać dwa kwadraty 1. Nocny ptak. 2. Śnieg, deszcz lub grad. 3. Usterka. 4. Biblijny mąż

Ewy. 5. Na głowie motocyklisty. 6. Samochód osobowy. 7. Bardzo potrzebny mebel. 8. Np. zapasowe. 9. Ten, kto ogląda

teatralne przedstawienie albo film. 10. Niešťczęsny syn Dedala. 11. Np. 27.06.1997 r. 12. Smaczna potrawa z mięsa.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

TO I OWO

Okazuje się, że wszystko może służyć dobrej zabawie. Nawet błoto. Mieszkańcy Camp Pendleton w Stanach Zjednoczonych 21 czerwca, w pierwszy dzień naszych wakacji, zorganizowali wyścig w błocie. Uczestniczyli w nim zarówno dorośli, jak i dzieci. Jak widać, zabawa była wyśmienita. A może korzystając z kapryśnej tegorocznej aury, spróbować takiego wyścigu i u nas?

Fot. PAP-CAF

TERAZ JA!

Nazywam się Aneta Sadowska, mam 9 lat i mieszkam w Białymstoku przy ulicy Ciepłej. Przygotowałam dla Was logogrę z ułatwie-

niem. Niektóre litery jego rozwiązań są już wpisane w diagram.

1. Np. w chowanego, albo w berka. 2. Moje imię. 3. Wakacyjna łódka. 4. Okrągły, smaczny, soczysty, podobny do dyni. 5. Mały chłopak, inaczej maluch. 6. Rodzaj krzyżówki, którą dobrze znacie. 7. Bartłomiej dla rodziców.

SYLABÓWKA

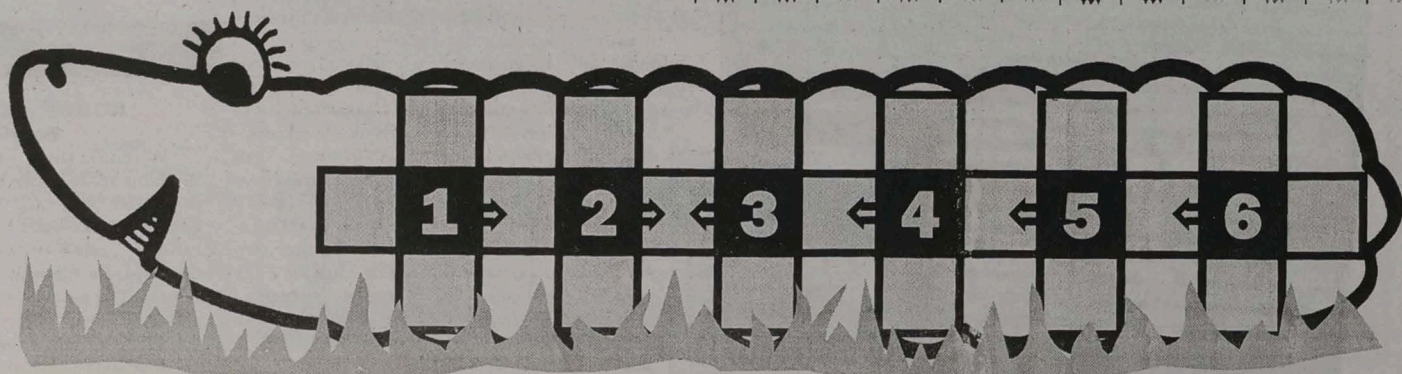
		1	
	2		3
4			5
	6	7	

Do poszczególnych krutek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. Liściaste warzywo. 4. Może rosnąć obok sałaty, niezbędny przy kiszeniu ogórków. 5. Jedno z rodziców. 6. Przy jej pomocy kręci się filmy. PIONOWO: 1. Narzędzie do ścinania drzew lub niezwykła ryba. 2. Wojskowa, składana łopatką. 3. Rosyjskie imię żeńskie. 7. Linia oznaczająca koniec biegu.

Wirobaczek

Czterliterowe wyraży-rozwiazania wpisz zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwszą literę należy wpisać do pola oznaczonego strzałką. 1. Psi dom. 2. Mieszkanka sadzawki. 3. Jedno ze zbóż. 4. 1000 kg. 5. Świecąca reklama. 6. Miejsce, w którym odpoczywają karawany.



ZAGADKA

Pracowita, ruchliwa,
zupełnie niewielka.
Przy niej igła sosnowa
to potężna belka.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

CIĘŻKA NA UGORZE	POZIADAL WSZYSTKIE ROZUMY		ZATYCZKA BECZKI		ZNANA KACZKA		SMUTEK		WŚRÓD JEDNO- ŚLADÓW		POSŁANIE
DYGO- TANIE	NP. OSA			21	GATUNEK PAPIGI	6					
24			23	13			TRUSZCZ ROŚLINNY			28	19
GRZYWA ZUBRA							PIESZY LUB SAMOCHO- DOWY		RODZAJ TANCA		SOLENI- ZANTKA Z 12 US- TOPADA
PEKSO- NALNA	9			5		17	NASZ ZNA- NY KARTO- GRAF				
10							DROGA	11		20	
NIELUDZKA KOŃCZYNA					ADA, WY- BITNA ŚPIEWACZKA POLSKA					DOPŁYW OBU (WSPAK - GOŁA)	14
MACIUS PIERWSZY	MIASTO NAD WOLGĄ	25			DAWNY KALENDARZ DIAŁAKÓW						
			12		DZIW	7		15		8	
UNOSI ZUCHWĘ											
NP. ASPI- RYNA	27				22	MĘSTWO	1				
4					PLASZ- CZYNA POCHYLA	26			KREWNY PO MATCE	18	2
REŻYSER „CZŁOWIE- KA Z MAR- MURU”				29			KORALINA	16			3

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	+

1. Litery uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – myśl S. J. Leca

PRESTIŻ		CHABETA		UDOMOWIONA ODMIANA TCHÓRZA		DO CAŁO- WANIA		GLUCHY ODGŁOS KOPYT		POKRYWA BIEŻNIE	
PRZERA- ZAJĄCY SEN			*	BRUDAS	FILMOWY KOCHANIEK			KIBIĆ		OPŁATA POCZTOWA	*
							MOŻ- DZIERZ KASZAR- SKI				
HAZAR- DOWA GRA W KARTY		SPRAWO- ZDAWCA						*			
							HARCERSKI ALARM		*		
GRA W KARTY Z JOKE- RAMI	*	KROPKA					MIASTO W KOMI	*			
							WYRÓB CIUKIER- NICZY				
			*								

2. Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

ROZEWIE		ZIEMIA NIE TKNIĘTA REKĄ LUDZKĄ		OMEN		NĘCENIE ZWIE- RZYNY ŁOWNEJ		BOSKI NAPÓJ		LINA DO USTAWIA- NIA ŻAGLA		WAWÓZ
BISKUP				DAWNY PRODU- CENT BRONI	6	STRÓJ KOBIET INDI, CEJLONU I INDONEZJI	8	ISCHIAS	12			
										ZROBIŁ JĄ NIKODEM DYZMA		22
			13			19		28				
ZNANY KA- RYKATU- RZYSTA POLSKI	17				4	WODZI KURCZĘTA		23	5			
						POTRAWA Z SUROWE- GO MIĘSA						
		10		14	JEZIORO NA WSCHÓD OD MORĄ- GA	ORDYNUS						3
MIASTO NESTORA								ŻYWIŁ BIURO- KRATY	UDAWANIE GREKA		OLEJEK RÓŻANY	
PRZYCHO- DNIA		24		26	20	MONTE CHRISTO						
	15					PRZODEK KROWY					27	
TRZONIEK, UCHWYT		MA META- LOWĄ SZCZĘKĘ		2			SOLENI- ZANT Z 26 KWIEŚNIA				9	
16			11		18		ŚWIATYŃIA BUDDYJSKA W JAPONII			25		21
BREDZE- NIE, MAJA- CZENIE		MIESZKA- NIEC BAKU				URZĄDZE- NIE DO WBUJANIA PAJ				1		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

3. Litery uszeregowane od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – aforyzm Antoniego Reguńskiego

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 25, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 25”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu. Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 23, nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Bronisława Sinilo z Wasilkowa**.

Nagrody pieniężne po 25 zł wylosowali: **Stanisława Palkowska z Chobotek, Elżbieta Krupińska z Augustowa oraz Leszek Dorochowicz**. Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.(jn)



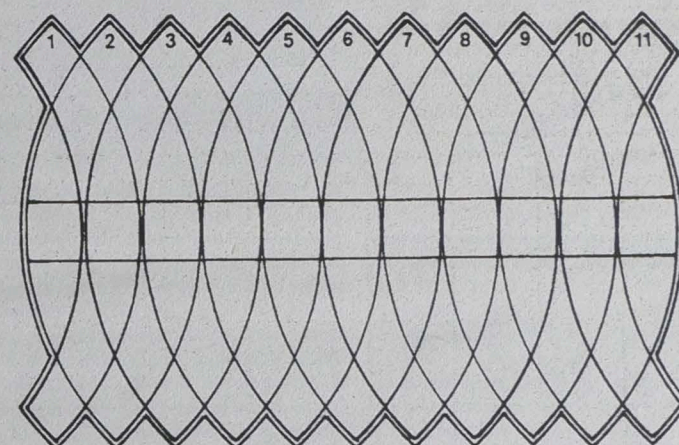
4. SKRĘTNIK

PRAWOSKRĘTNIK:

1) praca ponad siły, 2) owad z rzędu karaczanów, 3) bok pudełka od zapalek pokryty masą fosforową, 4) zestaw pięciu przedmiotów, 5) łóżko, czapka lub lometka, 6) orszak pogrzebowy, 7) w religii indyjskiej – wędrówka dusz, 8) utwór literacki lub muzyczny, 9) fantastyczne opowiadanie, oparte na podaniach ludowych, 10) ciężkoźbrojna jazda polska w XVII-XVIII w.

LEWOSKRĘTNIK:

2) niezbędna do trunków, 3) łaźnia albo wędlnia, 4) niewizytowa sukienka, 5) imituje wybuchy pocisków artyleryjskich, 6) łączność, styczność, 7) indywidualny popis członka zespołu muzycznego, 8) ukraiński ludowy instrument muzyczny, 9) lukawaty skok konia, 10) starożytna Grecja, 11) solenizantka z 13 września.



5. UKOŚNIK

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową.

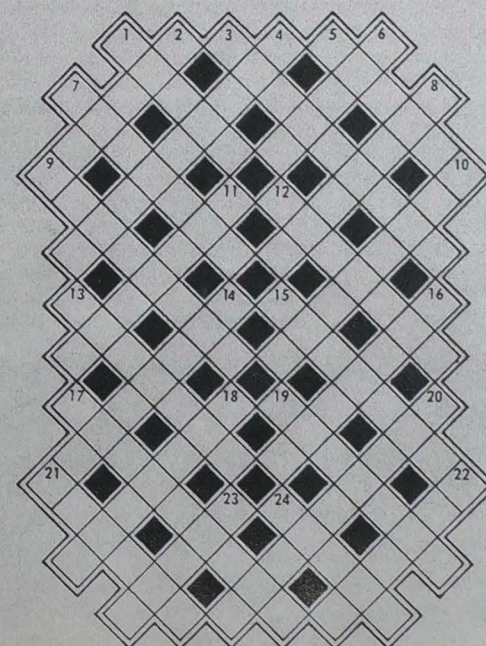
PRAWOSKOŚNIE:

1) „biało-czarny” osobnik, 3) warzywna, czekoladowa lub paliwowo-powietrzna, 5) bezwład, zastój, 7) patronat np. nad artystami, 9) w ręku konferansjera, 12) jednolity blok kamienny, 13) miłośnik muzyki, 15) religia staroirańska, 17) cierpienie odczuwane najczęściej w nogach, 19) łączy Reja z Kopernikiem, 21) karny albo poselski, 24) dewiza postępowania.

LEWOSKOŚNIE:

2) lokal z eksponatami, 4) gatunek sliwy, 6) towarzyszy defiladzie, 8) najdłuższy bieg, 10) 1/1000000 bara, 11) sos do zimnych potraw i przekąsek, 14) wyrzuty na sygnecie, 16) nektarium, 18) solenizantka z 4 lipca, 20) zbiór podań o bogach i bohaterach, 22) np. Białystok, 23) rtęć lub ołów.

HELLES



Udane kontrakty leasingowe w regionie północno-wschodnim

Efektywna ścieżka prywatyzacji

Leasing w ostatnich sześciu latach był najpopularniejszą ścieżką prywatyzacji wśród załóg firm państwowych w regionie północno-wschodnim. Spółki pracownicze użytkujące odpłatnie mienie zlikwidowanych zakładów terminowo spłacają raty leasingowe i pomimo nawet występujących czasami problemów związanych z obrotem gospodarczym, nie ma zagrożeń dla finalizowania umów leasingowych.

Dla małych i średnich przedsiębiorstw najbardziej efektywną ścieżką przekształceń okazała się tzw. prywatyzacja bezpośrednia – czyli likwidacja przedsiębiorstwa państwowego w celu jego prywatyzacji.

Przedsiębiorstwa były prywatyzowane zarówno poprzez ich likwidację faktyczną (fizyczną) z powodu złej sytuacji ekonomicznej, jak i w celu przeprowadzenia prywatyzacji. Celem likwidacji przedsiębiorstwa państwowego na mocy art. 37 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych było przekazanie zorganizowanej masy majątkowej nowemu właścicielowi. Majątek taki w całości lub w zorganizowanej części był sprzedawany, wnoszony do spółki lub oddany w leasing (do odpłatnego korzystania).

Liczyli na siebie

Jak wynika z danych statystycznych, w województwie białostockim największym powodzeniem cieszył się dotychczas leasing, w łomżyńskim szybka sprzedaż, a w suwalskim mniej więcej z podobnym zainteresowaniem spotkał się zarówno leasing, jak i szybka sprzedaż.

Pierwsze likwidacje w celu przekazania państwowego majątku nowemu właścicielowi zostały przeprowadzone już na początku 1991 r. Najczęściej decydowano się na sprywatyzowanie państwowego mienia z powodu ciężkiej sytuacji ekonomicznej w przedsiębiorstwach. Wówczas nie było sprawdzonych wzorców w zakresie przeprowadzania przekształceń własnościowych. Jednak pracownicy tworzyli spółki pracownicze, które miały prze-

jąć w leasing upadające przedsiębiorstwa. Zasady akcjonariatu pracowniczego były proste – należało zgromadzić kapitał w wysokości 20 proc. wartości funduszy likwidowanego przedsiębiorstwa. Ustalona w rokowaniach z organem założycielskim cena leasingowanego majątku trzeba było spłacać w ratach przez okres do 10 lat (niektóre spółki zdecydowały się na krótsze okresy np. 5 lat). Jak wspominają pracownicy sprywatyzowanych wówczas firm, trudno było liczyć, że od razu spółki będą uzyskiwały zyski.

Cenna własność

Prezesi niektórych spółek leasingujących mienie przedsiębiorstw państwowych, zwracają uwagę na fakt, że wcześniejsze uregulowanie rat z tytułu zawartej umowy leasingowej pozwala na szybsze przejście firmy na własność, a to przynosi korzyści. Mówią, iż w okresie odpłatnego korzystania z mienia przedsiębiorstwa spółka nie ma możliwości zaciągania nawet kredytu obrotowego, z którego zwłaszcza przedsiębiorstwa handlowe (i nie tylko) są czasami zmuszone korzystać. Niektórzy zaś twierdzą, iż wcześniejsza spłata należności leasingowych nie zawsze jest korzystna. Ich zdaniem, to że wykorzystuje się mienie przedsiębiorstwa państwowego wpływa pozytywnie na funkcjonowanie firmy. Chodzi o to, że funkcjonuje stara nazwa przedsiębiorstwa, liczy się jego historia i w związku z tym większa wiarygodność na rynku niż firmy, która dopiero powstaje.

Jak wskazują przykłady, niektóre spółki już zdecydowały się na wcześniejsze spłaty rat leasingowych.

Załoga białostockich Zakładów Piwowarskich wyleasingowała przedsiębiorstwo na 10 lat. Jak się okazało, w ciągu dwóch lat udało się przejąć je na własność. Spółka jako jedna z pierwszych w regionie północno-wschodnim spłaciła przed terminem raty leasingowe. Następnie pod koniec grudnia 1996 r. roku spółka odsprzedała 49 proc. swoich udziałów niemieckiemu koncernowi Binding Braueri AG i 48 proc. warszawskiej spółce kapitałowej Ambrese. Nowi właściciele zapowiedzieli, iż w ciągu czterech lat zainwestują w rozwój browaru minimum 50 mln zł.

Pomimo że na okres 10 lat została zawarta umowa leasingu ze spółką pracowniczą, która w maju 1993 r. przejęła białostocki hotel Cristal do odpłatnego korzystania, to już po czterech latach raty były spłacone.

– Raty zostały uregulowane przed terminem, bo spółka nieźle stoi finansowo. Mając prawo własności nieruchomości istnieje możliwość zaciągania kredytów na dalszy rozwój hotelu (chodzi np. o kontynuację remontu generalnego, który w tym roku zamierzamy zakończyć) – mówi Stefania Wytwer, prezes spółki Hotel Cristal.

Przed terminem zostały też spłacone należności leasingowe za przejęty w 1995 r. majątek białostockiej Centrali Rybnej (umowa była podpisana na 7 lat).

Zobowiązania wobec Skarbu Państwa z tytułu zawartej umowy leasingowej uregulowała przed terminem również spółka GAMMA. W tym przypadku nie nastąpiła jeszcze zmiana właściciela, ponieważ występują problemy związane ze stanem prawnym nieruchomości, które są w posiadaniu spółki. Obecnie toczy się postępowanie wyjaśniające, prowadzone przez Ministerstwo Gospodarki. Po jego zakończeniu będzie możliwe zadysponowanie mieniem, tj. przeniesienie własności mienia na rzecz spółki.

Od 1 grudnia białostocka Delegatura Ministerstwa Skarbu Państwa ma prawo w imieniu Ministra Skarbu Państwa podejmować decyzje w sprawach dotyczących przekazywania mienia przedsiębiorstw państwowych w leasing i dokonywania finalizacji umów tj. przeniesienia własności po spełnieniu przez spółkę warunków umowy (na podstawie pełnomocnictwa). Na takie pełnomocnictwo oczekuje obecnie Delegatura aby dokonać przeniesienia prawa własności mienia leasingowanego dla spółki WODROL, która spłacała już należności związane z leasingiem.

Była wpadka

Jak dotychczas, w regionie północno-wschodnim tylko w jednym przypadku doszło do rozwiązania umowy leasingowej i pojawiła się potrzeba ponownego zagospodarowania mienia przedsiębiorstwa odebranego spółce pracowniczej Drewnur w Nurcu Stacji. Rozwiązanie umowy leasingowej nastąpiło 10 czerwca tego roku. Przedsiębiorstwo z powodów trudności finansowych nie spłacało rat leasingowych i nie było w stanie funkcjonować. Na powstanie takiej sytuacji wpłynęło niesprawne zarządzanie firmą i brak poczucia odpowiedzialności za mienie przejęte w leasing. Obecnie nad odebraniem majątkiem pieczę sprawuje Delegatura Ministerstwa Skarbu Państwa, która podpisała już umowę o nadzór mienia (zostanie ono sprzedane w trybie oferty publicznej). Jak się okazuje są już

firmy, które chcą nabyć mienie przejęte od Drewnuru.

– Przypadek Drewnuru nie zmienia oceny, iż leasing jest udaną ścieżką prywatyzacji małych i średnich przedsiębiorstw w naszym regionie. Analizując realizację poszczególnych umów leasingowych należy stwierdzić, że są to przedsięwzięcia udane zarówno z punktu widzenia interesu Skarbu Państwa, jak też udziałowców tych spółek, które korzystają z preferencji jaką ustawodawca stworzył dla tej drogi prywatyzacji – mówi Jan Wysocki, zastępca dyrektora Delegatury Ministerstwa Skarbu Państwa w Białymstoku.

Korzystne nowacje

Dokonywanie nowacji umów leasingowych, sprowadzające się do wcześniejszego przeniesienia na rzecz spółek własności leasingowanego mienia istniało na podstawie art. 506 kodeksu cywilnego. Po ostatecznym wejściu w życie ustawy o komercjalizacji w dniu 8 kwietnia tego roku spółki mogą ubiegać się o dokonanie nowacji na podstawie tej ustawy.

Poprzednio przeniesienie praw własności majątku mogło być zrealizowane przed upływem okresu obowiązywania umowy, jeśli spółka spłacała wszystkie raty leasingowe. Obecnie wcześniejsze przeniesienie własności może nastąpić jeśli spółka zapłaci co najmniej jedną trzecią wartości przedmiotu umowy oraz po zatwierdzeniu bilansu i rachunku wyników za drugi rok obrotowy od dnia zawarcia umowy o odpłatne korzystanie. Oznacza to, że leasingowane mienie zostaje sprzedane spółce, a pozostała część należno-

ści może być spłacana w ratach. Okres ten ulega skróceniu o połowę w przypadku spłacenia przez przejmującego co najmniej połowy należności ustalonej w umowie. Pozostała do zapłacenia część należności jest oprocentowana poniżej wskaźnika wzrostu cen dóbr inwestycyjnych, ogłaszanego co kwartał przez prezesa GUS.

Białostocka Delegatura Ministerstwa Skarbu Państwa pod koniec I kwartału tego roku przejęła nadzór nad umowami leasingowymi. Delegatura dokonuje nowacji umów na podstawie pełnomocnictwa udzielanego przez szefa resortu.

– Delegatura analizuje wnioski spółek leasingujących mienie i decyduje czy zasługują one na akceptację – jeśli tak, to dyrektor Delegatury występuje do ministra o udzielenie pełnomocnictwa do dokonania zamiany umowy leasingu na umowę sprzedaży. Ustalane są warunki mające na celu zabezpieczenie interesów Skarbu Państwa – wyjaśnia Jan Wysocki, zastępca dyrektora białostockiej Delegatury MSP.

O dokonanie nowacji umowy leasingowej do Delegatury MSP wystąpiła białostocka spółka ZETO SA. Wniosek ten został pozytywnie zaopiniowany i Delegatura wystąpiła do Ministra Skarbu Państwa o pełnomocnictwo do zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego spółce w wyniku nowacji umowy o oddanie mienia do odpłatnego korzystania. O podobną nowację umowy leasingowej wystąpiła również spółka Zakłady Przemysłu Drzewnego Tartak-Supraśl. Sprawa jest w trakcie bieżącego załatwiania.

Poza wyżej wymienionymi sprawami Delegatura w ramach nadzoru nad umowami leasingowymi załatwia inne wnioski spółek dotyczące: zmiany treści umowy leasingu, zgody na likwidację składnika majątku trwałego, odroczenia płatności rat leasingowych czy też zwolnienia spółki z długu z tytułu odroczonej części opłat dodatkowych.

Od II półrocza tego roku Delegatura przejmie nadzór właścicielski nad spółkami prawa handlowego z udziałem Skarbu Państwa, w których SP był dotychczas reprezentowany przez wojewodów oraz innymi spółkami przekazanymi przez Departament Spółek Kapitałowych Ministerstwa Skarbu Państwa.

Przekształcenia własnościowe

Coraz mniej państwowych

W okresie transformacji gospodarki liczba przedsiębiorstw państwowych zmniejszała się o ok. 56 proc. W końcu 1990 r. w rejestrze REGON było zarejestrowanych 8441 firm będących własnością Skarbu Państwa, a w dniu 31 marca tego roku funkcjonowało 3719 przedsiębiorstw. W ujęciu liczbowym zbiór przedsiębiorstw państwowych stanowi tylko 2,6 proc. ogółu podmiotów gospodarczych.

Znaczna część istniejących na koniec marca tego roku przedsiębiorstw państwowych znajdowała się już w fazie przekształceń (rozpoczęte procesy prywatyzacyjne, procesy likwidacyjne, postępowania naprawcze, procesy upadłościowe).

Od momentu rozpoczęcia procesu prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, tj. od 1 sierpnia 1990 r. do 31 marca 1997 r. przekształceniami własnościowymi realizowanymi przez urząd Ministra Przekształceń Własnościowych (zlikwidowany z dniem 30 września 1996 r.) i Ministra Skarbu Państwa oraz właściwe organy założycielskie przedsiębiorstw państwowych objęto ogółem 3872 firmy państwowe.

Z ogólnej liczby przekształconych przedsiębiorstw ok. 28,1 proc. przekształcono w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa (1087 powołanych spółek), ok. 35,4 proc. objęto prywatyzacją bezpośrednią (1372 przedsiębiorstw), zaś ok. 36,5 proc. poddano likwidacji za przyczyn ekonomicznych (1413 firm).

Pośród 1087 powołanych jednoosobowych spółek Skarbu Państwa do końca marca tego roku zostało sprywatyzowanych 190 drogą kapitałową (tj. w trybie publicznej zaproszenia do rokowań, oferty publicznej bądź przetargu pisemnego), 512 zostało wniesionych do Programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

W I kwartale tego roku Minister Skarbu Państwa zbył większościowe pakiety akcji/udziałów w sześciu spółkach (wśród nich były Zakłady Mięsne „Mazury” w Elku SA).

Z rozpoczętych 1372 procesów prywatyzacyjnych w trybie art. 37 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych do 31 marca 1997 r. zakończono (wykreśleniem z rejestru przedsiębiorstw państwowych) 1287, przy czym aż w 19 województwach zakończono wszystkie prowadzone w tym trybie procesy i nie rozpoczęto nowych.

Z rozpoczętych zaś 1413 procesów likwidacyjnych z przyczyn ekonomicznych, w trybie art. 19 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych do końca marca tego roku zakończono (wykreśleniem z rejestru) 591, przy czym znaczna część (ok. 40 proc.) likwidowanych przedsiębiorstw została objęta postępowaniem upadłościowym.

Okolo 10 proc. przedsiębiorstw objętych przekształceniami to przedsiębiorstwa zatrudniające do 50 osób, okolo 40 proc. – zatrudniające od 51 do 200 osób, ponad 20 proc. – zatrudniające od 201 do 500 osób i ponad 28 proc. o zatrudnieniu powyżej 500 osób.

UWAGA KONKURS

Przekształcenia własnościowe

Drodzy Czytelnicy. Dzisiaj ogłaszamy nowy konkurs pod hasłem „Przekształcenia własnościowe”. Dwa razy w każdym miesiącu w piątkowym Magazynie „Tydzień” Gazety Współczesnej, na kolumnie zatytułowanej „Przekształcenia Własnościowe” będzie drukowany kupon z pytaniem konkursowym. Pytania będą dotyczyły polityki majątkowej Skarbu Państwa, a odpowiedzi na nie znajdziecie Państwo na kolumnie „Przekształcenia własnościowe”. Aby wziąć udział w konkursie należy zebrać 9 spośród 10 kuponów, które zostaną zamieszczone w Gazecie. Dzisiaj drukujemy pierwszy kupon. Każdy, kto zbierze komplet kuponów i wpisze na nich prawidłowe odpowiedzi, powinien przesłać je pod adresem Redakcji Gazety Współczesnej. Wśród tych, którzy do 8 grudnia tego roku nadeślą komplety kuponów z prawidłowymi odpowiedziami, zostaną wylosowane trzy nagrody pieniężne: pierwsza w wysokości 1000 zł, druga – 600 zł i trzecia – 400 zł.

Nagrody wylosuje komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa i Gazety Współczesnej.

Oto adres:
„Gazeta Współczesna”
ul. Suraska 1
15-950 Białystok

KUPON NR 1

Ile przedsiębiorstw w kraju do 31.03.1997 r. zostało przekształconych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa?

Odpowiedź.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Kolumna przygotowana przy
współpracy z Ministerstwem
Skarbu Państwa

GRUBE RYBY

Uczestnikom V Ogólnopolskich Zawodów Wędkarskich im. Jana Frączka o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” organizatorzy przygotowali wiele cennych nagród m.in. trzy telewizory marki PROFILO, dwie wieże elektroniczne, dwa radiomagnetofony z głośnikami oraz 40 kołowrotków.

Imprezę, na którą przybyło 15 trzyosobowych drużyn z: Gdańska, Szczecina, Torunia, Olsztyna, Konina, Rzeszowa, Bielska-Białej, Lublina, Krakowa, Zielonej Góry, Kołobrzegu, Kielce i Białegostoku, otworzył Józef Mozolewski – przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S”:

– „Solidarność” jest z wędkarzami i będzie popierać tego typu imprezy. Faktem jest, że już piąty raz spotykamy się nad Bugiem, w malowniczej scenerii uroczyska Trojan koło Mielnika.

Zawody rozgrywano w trzech turach: od 20 do 22 czerwca. W pierwszej turze łowiono głównie ukleje. Złowiono 603 ryby o łącznej wadze 17 kg. Aż trzech zawodników zeszło o kiju, co w języku wę-

W końcowej punktacji pani Krystyna wyłowiła, średniej wielkości rybami (widać na zdjęciu), 15. miejsce na 39 startujących. Została nagrodzona podbierakiem na duże ryby.

– Organizacja jest bardzo sprawna i chętnie się tu przyjeżdża. Łowisko bardzo trudne i wymaga wielkich umiejętności wędkarskich, ale i nagrody są cenne. Uważam, że należy ograniczyć ilość zanęty wysypywanej do wody, gdyż jest to zanieczyszczanie akwenu – oznajmił Józef Dziński, ubiegłoroczny zwycięzca, faworyt organizatorów tegorocznej imprezy, który na larwę ochotki (małe czerwone robaczki na białej kasce) wydał około 200 zł.

W końcowej punktacji Józef Dziński uplasował się na 4. miejscu.

Uczestnicy imprezy podczas spotkania przy ognisku, na którym tradycyjnie już pieczono barana, podziękowali Bogdanowi Kowalewskiemu – sędziemu głównemu oraz Andrzejowi Białousowi – sekretarzowi zawodów za sprawne prowadzenie rozgrywek.

– Choć impreza ma charakter rozrywkowy, rywalizacja jest ostra. Utrudnieniem w zawodach jest konieczność pokonania wysokiej skarpy, ale takie warunki terenowe są typowe dla tego odcinka Bugu. Ma to swój urok, nawet mimo burej wody. Rozważam, czy w przyszłym roku wprowadzić ograniczenie ilości zanęty – powiedział Bogdan Kowalewski.

W drugiej turze złowiono 973 ryby o łącznej wadze 19 kg.

Trzecia tura odbywała się przy wietrze ze wschodu i ostrym słońcu. Wtedy to aktywnie żerowały duże leszcze. Doskonale rozpoczął łowienie



Józef Dziński, ubiegłoroczny mistrz, na larwę ochotki wydał 200 zł

karskim oznacza, że nie złowili żadnej ryby. Drużynowo po I turze na prowadzenie wyszła ekipa ZR Lublin, po niej Olsztyn i na 3. pozycji był Białystok.

– Wejście na łowisko jest okropne, a mężczyźni zamiast pomóc mi zejść na dół po stromej skarpie, galopem zabrali się do mieszania robaków. Ach, te chłopcy! – oznajmiła jedyna kobieta startująca w zawodach Krystyna Adamska.



Krystyna Adamska – jedyna wędkarka



Telewizory, puchary, magnetofony...



Przewodniczący Zarządu Regionu „S” Józef Mozolewski oraz wiceprzewodniczący Stanisław Wiśniewski obserwowali zmagania wędkarzy

W dalszej kolejności drużynowo uplasowali się: na 2. miejscu Lublin, 3. Białystok (w składzie: Adam Łapiński, Leszek Lewkowski i Lucjan Jawor), 4. Rzeszów, 5. Konin, 6. Szczecin, 7. Kielce, 8. Toruń, 9. Zielona Góra, 10. Kraków, 11. Gdańsk, 12. Bielsko-Biała, 13. Kołobrzeg.

Indywidualnie najlepszym wędkarzem „Solidarności” został Adam Łapiński z Białegostoku. Paweł Gieroba był drugi, a Igor Janczewski – trzeci. Obaj z Olsztyna.

Wędkarz, którego haczyk ryby z Bugu omijały i został sklasyfikowany na ostatnim miejscu, otrzymał Encyklopedię Wędkarską. Nagrodą pocieszenia było opakowanie zanęty wędkarskiej.

W trzech turach złowiono 2457 ryb o łącznej wadze 75,4 kg, zanęty zaś wyspano około 600 kg.

Imprezę sponsorowali: Browar Łomża, Komisja Krajowa „Solidarności”, Gazeta Współczesna, Hortex Siemiatycze, prezydent Białegostoku, ZPOW Białystok, Spółka „Lech” Białystok, Bank Spółdzielczy Białystok, PZU SA I Oddz. Białystok, Polmos Białystok, wójt gminy Mielnik, burmistrz m. Siemiatycze, wójt gm. Siemiatycze, ZNTK w Łapach, sklep wędkarski WMW Białystok oraz Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”.

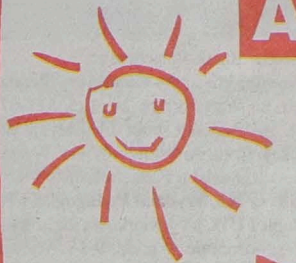
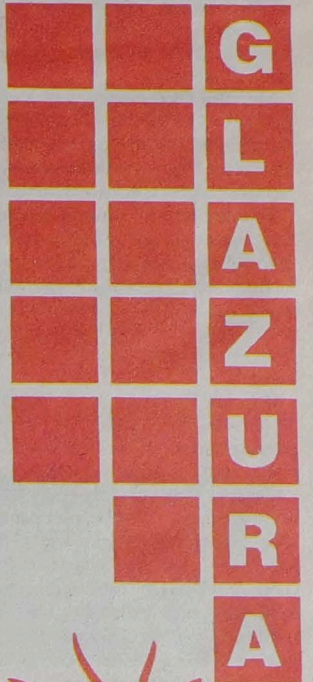
Tekst i fot. ANTONI REMIESZ

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

TERAZ

DEKOR®

1002174



WIOSENNA
PROMOCJA!

TAPETY

GRESY GAT. I
od 25,00 zł*

ARCHITEKT DORADZA
BEZPŁATNIE

DEKOR®

ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479,
320-352

*cena hurtowa bez podatku VAT

PRZESTRZEŃ
CIESZY



PRZESTRZEŃ
CIESZY

Przestrzeń jest
niezbędna
do życia.
Nasze Osiedle
zaprojektowaliśmy
tak aby było
jak najlepiej.
Wybraliśmy teren
zapewniający
mieszkanie wśród
zieleni, ciszy i spokoju.
Lesna Dolina czeka...

MIESZKANIA NA OSIEDLU „LESNA DOLINA”

- dogodne raty, ulga podatkowa
- miejsca parkingowe w podpiwniczeniu budynku
- realizacja książeczek mieszkaniowych

Biuro handlowe: Białystok, ul. Brukowa 24. tel./fax 443-210

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Przez Białystok” – prace białostockich artystów.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Skórnictwo w tradycji kultury Białostoczczyzny”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Rzeźba głuchoniewidomych”.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczański na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Policja Państwowa V Okręgu 1919-1939”, „Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami Pamiętnika”.

Galeria 113, Wydział Pedagogiki i Psychologii FUW, ul. Świerkowa 20, tel. 457-407 – codziennie w godz. 9-18. Wystawa czasowa: „Fotogramy Ireny Nawrot”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITAL W BIAŁYMSTOKU
OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 27 czerwca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia.

SOBOTA, 28 czerwca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

NIEDZIELA, 29 czerwca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa z okazji 30-lecia BTPSP: „Malarstwo ze zbiorów Galerii”.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Malarstwo Wiktora Gutkiewicza”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieńska” – prace Krystiana Owczarza, Adama Masajły oraz Christiana Malinewy.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Dziecko” – prace Bogdana Kujawskiego, „Moje miasto małe, małe jak kropla deszczu” – prace Olega Kobzara.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżury rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogródowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITAL W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w godz. 7-15 od wtorku do piątku (oprócz dni poświęconych), w godz. 9-16 w soboty, w godz. 9.30-16.30 w niedziele.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowilorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Szlachcic na zagrodzie. Drobną szlachta na Podlasiu w XIX/XX w.”. MN

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19 tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16: wystawa malarstwa i rysunku Rafała Strenta.

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży: „Pierwszy dyplom”.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Monety, banknoty i medale przedstawiające patronów łomżyńskich ulic”.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Zofii Chojnowskiej.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek: „10 lat łomżyńskiej sceny” (Państwowego Teatru Lalek).

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczi, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Malmęda 12, tel. 327-529, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27, „SALUS”, tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Suraska 2, ul. Lipowa 45, ul. Batalionów Chłopskich 18, „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spół-

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawa czasowa: grafika Sławomira Chudziaka z Białegostoku.

SZEPIETOWO

GOK: wystawa prac Marty Nowackiej z łomżyńskiego PLSP.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac malarskich i rzeźbiarskich twórców amatorów.

BOGUTY PIANKI

GOK: wystawa fotografii Romana Świerżewskiego: „19 maja – huraganowy krajobraz”. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, **Galeria Sztuki Współczesnej** – wystawa malarstwa i rysunku Leszka Kwiatkowskiego z Radomia. ROKIS, ul. Noniewicza 71, **Galeria Fotografii „Pacamera Club”** i **Galeria „Chłodna 20”** – wystawa „Bliżej fotografii”. Autorami prac są fotograficy z całej Polski.

Cafe Bar „Jaćwing”, ul. Kościuszki 41 – wystawa malarstwa Teresy Malinowskiej.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – ekspozycja stała: „Maria Konopnicka 1842-1910 – Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, godz. 8-16, soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”.

dzieńca 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), **soboty 8.30-15.00**, ul. Mickiewicza 11, **soboty 8-21, niedziele 9-15.00**. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesola 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmęda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Brońwiejska 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Gałaja 4, tel. 66-49-32.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goldapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Telefona zaufania dla dzieci** 42-60-41 w. 17, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919,

Wystawy: „Tradycje Wojska Polskiego na Suwalszczyźnie”. Wystawy: Pamiątki związane z Witoldem Urbanowiczem, „Ikony” i Starożytny Egipt.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa pt. „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna. Czynne, oprócz poniedziałków i dni poświęconych. Wystawa starych fotografii pn. „Gdzie Augustów z tamtych lat”.

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5. Zwiedzać można po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: (0-119) 27-54. W święta muzeum nieczynne.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunków plastyków amatorów. Wystawa malarstwa Renaty Rybsztat.

Urząd Miejski – wystawa pt. „Wycieczka w przeszłość”, przedstawiająca miasto wczoraj i dziś.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej”.

ELK

Miejski Dom Kultury, Galeria „Ślad” – wystawa malarstwa Moniki Tyczyńskiej, ubiegłorocznej absolwentki warszawskiej ASP, Galeria „Holl” – wystawa fotografii (pokonkursowa) „Mazury zimą”.

GIŻYCKO

Biała Galeria MDK, ul. Konarskiego 8 – wystawa M. Makarczuka „Wielka sztuka”.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-18, sobota, niedziela 9-15. Wystawa „Kultura ludowa województwa suwalskiego”. (m)

Zakupy na telefon – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, <

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek – nieczynny.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota „Rzykanci” (USA, I. 15), godz. 10.15, 14.00, 16.00, 20.00, „Michael” (USA, I. 15), godz. 12.00, 18.00, 20.00, „Morderstwo w Białym Domu” (USA, I. 15), godz. 15.50, 18.15, 22.00, niedziela „Rzykanci”, godz. 12.00, 15.45, 18.15, „Michael”, godz. 10.00, 16.15, 20.30, „Morderstwo w Białym Domu”, godz. 14.00, 18.00, 20.15.
„TON” – piątek, sobota, niedziela „Plum fiction” (USA, I. 12), godz. 10.00, 15.15, 19.00, „Czarodziej Kazaam” (USA, b.o.), godz. 11.30, „Duch i mrok” (USA, I. 15), godz. 13.15, 17.00, 20.30.
„FORUM” – piątek, sobota, niedziela „Czarodziej Kazaam” (USA, I. 7), godz. 14.30, 16.15, „Miłość i wojna” (USA, I. 15), godz. 18.00, 20.00.
„SYRENA” – piątek, sobota, niedziela „Zakochany kundel” (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 13.00, 16.45, „Ósmy dzień” (belg.-franc., I. 15), godz. 14.30, 20.30, „Złodziej” (franc., I. 15), godz. 18.15.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” – piątek „Jerry Maguire” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Długi pocałunek na dobranoc” (USA, I. 15).
Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Gliniarz z metropolii” (USA, I. 15).
Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Gwiezdne wojny” (USA, I. 12).
Hajnówka – piątek, sobota „Picasso – twórca i niszczyciel” (USA, I. 15), niedziela „Noce graffiti” (pol., I. 15).
Kuznica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Czas zabijania” (USA, I. 15).
Michałow „Czajka” – piątek, sobota, niedziela „Przygoda na Alasce” (USA, b.o.).
Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „Niewuchwytny” (USA, I. 15).
Siemiatycze „Chrobry” – piątek, sobota, niedziela „Angielski pacjent” (USA, I. 15).
Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Góra Dantego” (USA, I. 15), niedziela „Lemur zwany Rollo” (USA, I. 15).
Suchowola „Kometa” – piątek, sobota, niedziela „Dzieci i ryby” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” – piątek, sobota, niedziela „Sara” (pol., I. 15), godz. 16.00, 20.00, „Komora” (USA, I. 15), godz. 18.00.
Ciechanowiec „Meteor” – piątek, sobota, niedziela „Okup” (USA, I. 15).
Kolno „Wrzos” – piątek, sobota, niedziela „Eddie” (USA, I. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” – piątek, sobota, niedziela „Donnie Brasco” (USA, I. 15), niedziela „Sara” (pol., I. 15).
Augustów „Iskra” – piątek, sobota, niedziela „Romeo i Julia” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Pinokio” (USA, b.o.).
Elk „Polonia” – piątek „Sara” (pol., I. 15), sobota, niedziela „Desperatki” (USA, I. 18).
Giżycko „Fala” – piątek „Kłamca, kłamca” (USA, I. 12), godz. 17.00, „Polubić czy poślubić” (USA, I. 15), godz. 19.00, sobota „Polubić czy poślubić”, godz. 17.00, „Kłamca, kłamca”, godz. 19.00, niedziela „Blask” (austral.-ang., I. 15), godz. 17.00, „Ścigani” (USA, I. 15), godz. 19.00.
Goldap „Sambia” – piątek, sobota „Michael Collins” (USA, I. 15), niedziela „Kalaruchy pod poduchą” (USA, I. 15).
Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Marsjanie atakują” (USA, I. 12).
Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Ewita” (USA, I. 15).
Mikołajki „Żagiel” – piątek, sobota, niedziela „Powrót Jedi” (USA, I. 12), „101 Dalmatyńczyków” (USA, b.o.).
Pisz „Stolica” – piątek, sobota „Zdrada” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Odwieść mnie we śnie” (pol., I. 12).
Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Kosmiczny mecz” (USA, b.o.), niedziela „Imperium kontratakuje” (USA, I. 12).
Węgorzewo „Mewa” – piątek „Małpa w hotelu” (USA, b.o.), sobota, niedziela „Portret damy” (USA, I. 15).

Dziś Władek, Maryla, Leon, Irek, Piotr i Paweł

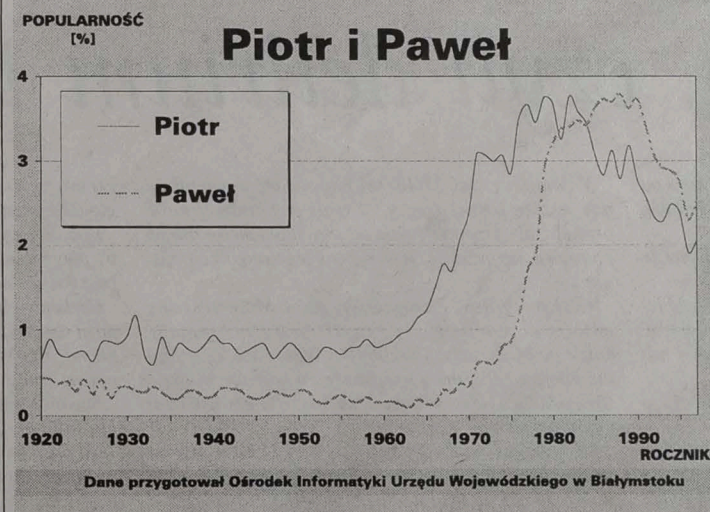
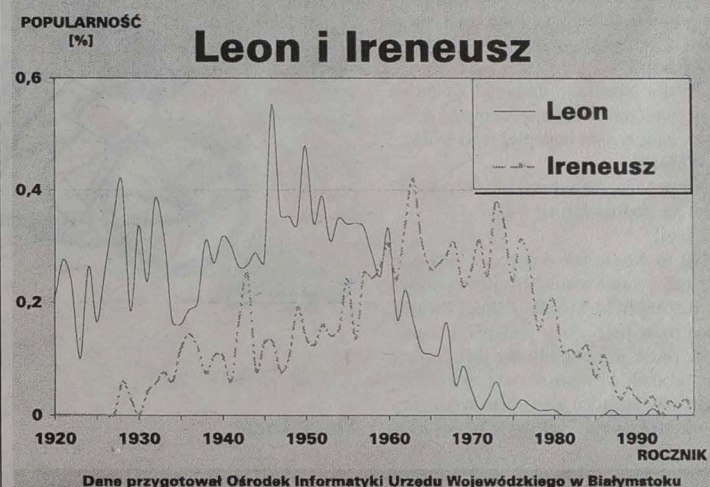
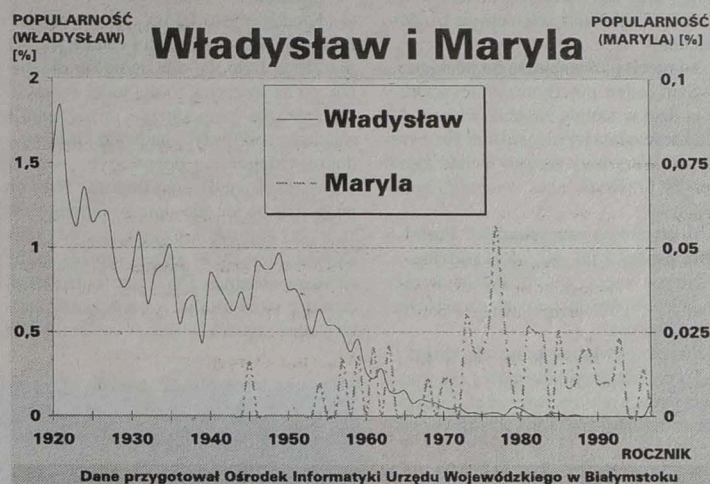
Moda na imiona

Niedawno w jednym z naszych „Magazynów” pisaliśmy o imionach i modzie na różne imiona w ciągu ostatnich stu lat. Temat bardzo zainteresował Czytelników. W jednym artykule nie sposób było jednak napisać o wszystkich imionach, gdyż jest ich bardzo dużo i wciąż przybierają nowe.

Dlatego od tego „Magazynu” zaczynamy publikację wykresów przedstawiających skalę popularności poszczególnych imion od 1920 r. Przed nami nie zrobił tego nikt. Warto więc nawet kolekcjonować wykresy, a kto wie, może znajdzie się ktoś, kto chciałby na ten temat napisać pracę naukową? **Dziś imiona solenizantów z 27-29 czerwca, czyli Władysław i Maryla, Leon i Ireneusz oraz Piotr i Paweł.**

W następnych wydaniach „Gazety Współczesnej” będą publikowane kolejne imiona z kalendarza. Imion jest około 2 tysięcy. Wykresy zostały opracowane przez Ośrodek Informatyki Urzędu Wojewódzkiego-Terenowy Bank Danych w Białymstoku.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA



wakacyjna gratka

Kupon nr 6

27.06.1997 r.

Zakreśl na karcie konkursowej

138 257 319 460 534 685 710

Tydzień za nami

Po pierwszym tygodniu „Wakacyjnej Gratki” do naszej listy dopisaliśmy pokazną grupkę Czytelników, którym wakacje nie przeszkadzają w sprawdzaniu konkursowych numerów. Mamy nadzieję, że główna nagroda tego etapu gratki – 5.000 złotych nie przepadnie w jakiejś zapomnianej szufladzie. Systematyczne i uważne zakreślanie liczb w gratkowych diagramach może przynieść nie tylko główną wygraną. W naszych magazynach czekają też mniejsze gratki, które również sprawiają Państwu dużo radości.

W TYM TYGODNIU

Gratka tygodnia: telewizor

kolorowy „Thomson”

DZISIAJ DO WYGRANIA

Duża gratka: mikser z podstawą „Kenwood” lub żyzworolki

Mała gratka: lampka nocna

lub lokówka do włosów

Gotówka: 100 złotych

BIURO GRY

telefon

085 42 32 42

9⁰⁰ – 16⁰⁰

5.000 złotych gotówką – to jest gratka!

Zenon Borowski z Wyszek wzbogacił się dzięki naszej drugiej Gratce o 5.000 złotych!

Pan Zenon stale czyta „Gazetę Współczesną” i bierze udział we wszystkich naszych konkursach. W poprzednich grach – jeszcze w tam-

tym roku, udało mu się wygrać komplet srebrnej biżuterii oraz suszarkę do włosów. W „Gratce” zgarnął prawdziwą gratkę – 5.000 złotych gotówką – bez podatku! Wygrane pieniądze ułożył w banku jako zabezpieczenie dla córki, która rozpoczęła studia.



Jak wygrać w „Gratce”?

Loteria promocyjna „Gratka” składa się z 9 etapów. Trzeci etap – „WAKACYJNA GRATKA” trwa od 20 czerwca do 17 lipca 1997 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślenia na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszczają się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25,

tel. (085) 42-32-42 najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby Czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 42-32-45, e-mail: wspolczesna@telbank.pl. Wydawca: „Kresy B0” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kozłowski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszyński; zastępca sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arłukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Michał Kościł, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Izabela Wysocki, Konrad Zbrozek, Andrzej Złot, Agnieszka Żero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Łomża, al. Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuski 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Głoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Londyn, minibusy, kursy, burdy – Paryż, autobusy, treningi, rozróby?

Mówią politycy

Nie zgadzam się z protestami przeciwko Radzie Polityki Pieniężnej, która ma odebrać rządowi i parlamentowi kontrolę nad finansami publicznymi. Ja od 50 lat mówię, żeby ktoś tym idiotom i złodziejom to odebrał – **Janusz Korwin-Mikke**, lider UPR.

Jest sposób na miłość, odwagę, siłę. Trzeba po prostu zaopiekować się kimś, kto pomocy potrzebuje – **Jacek Kuroń**, Unia Wolności.

W przekonaniu przeciętnego Polaka demokracja to nieograniczona wolność czynienia wszystkiego, czego dusza zapagnie – **prof. Tadeusz Zieliński**, minister pracy i polityki społecznej.

Najbliższa Unii Wolności jest mimo wszystko AWS. Unia jest gotowa wejść po wyborach w koalicję z AWS i realizować program, w którym najgorsze pomysły AWS nie przejdą – **Leszek Balcerowicz**, przewodniczący Unii Wolności.

W gazetach piszą

Na raucie u ambasadora rosyjskiego można było obejrzeć Mieczysława Wachowskiego z blondynką. (...) Kiedy w rozmowie z gospodarzem usłyszała, że ktoś zwraca się do niego „panie ambasadorze”, zapytała radośnie: „To pan jest ambasadorem? A jakim ambasadorem pan jest?” Bóg łaskaw, że nikt nie mówił do ambasadora Draczewskiego „ekscelencjo”. Wtedy zapytałaby zapewne: „To pan jest ekscelencją? A jaką ekscelencją pan jest?” – **Agnieszka Wolk-Laniewska**, „Przegląd Tygodniowy”.

Kielecka spółdzielnia mieszkaniowa „Na Stoku” wynajęła spółkę detektywistyczną do ścigania czynszów od zadłużonych lokatorów – **Małgorzata Dziakońska**, Kielce, „Gazeta Wyborcza”.

W PRL na straży wolności słowa stał Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Dziś na straży wolności słowa stoi konstytucyjna Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, a praktycznie straż tę sprawuje towarzysz Rydzyk. Inni kłamią i manipulują, on zaś znosi to z kapłańską pokorą, ale musi się o prawdę upominać – **Stanisław Tym**, „Wprost”.

Z kręgów kościelnych

Nikt w Radiu Maryja nie jest upoważniony do reprezentowania Episkopatu, do wypowiadania oficjalnych opinii Kościoła w Polsce – **biskup Tadeusz Pieronek**, sekretarz Episkopatu.

Zdaniem byłych

Chłopi to ludzie, którzy w pewnym momencie życia dokonali łatwego wyboru, takiego mianowicie, że nie będą się dalej kształcić – **Roman Jagieliński**, były wicepremier i były minister rolnictwa.

Pan Bóg wspiera lewą nogę, bo najwyraźniej chciał, abyśmy mieli nową konstytucję oraz nowe kodeksy karne – **Lech Falandysz**, były prawnik prezydenta Lecha Wałęsy.

Nauka naucza

(...) Istnieją trzy modelowe formy organizacyjne partii politycznych. Jedną zakłada wspólnotę przymiotów ducha i intelektu. Kryterium doboru jest tu często towarzyskie: kogo zaprosiłbym na imieniny. Najbliższa temu typowi jest w Polsce Unia Wolności – **prof. Janusz Czapiński**, psycholog społeczny.

Z trzeciej linii

Postkomunistyczna mafia przejmie nasz polski majątek, ingeruje we wszystkie przejawy życia publicznego i usiłuje poprzez procedury demokratyczne, poprzez media panować nad społeczeństwem – **Jacek Kurski**, rzecznik ROP.

Artyści dywagują

Człowiek zawsze jest zachwycony nowym towarem. Kiedyś, na stacji benzynowej, facet z obsługi powiedział: „Panie, jak często zmienia pan żony?” A ja na to: „Zawsze przy zmianie oleju” – **Leon Niemczyk**, aktor.

Pożegnania

Widziałem go może parę razy, chyba nawet piłem drinka w jego towarzystwie, słyszałem o nim dziesiątki legend, ale tak naprawdę należał przecież do wszystkich – **Piotr Kuncewicz**, pisarz o Bułacie Okudźawie, poecie, kompozytorze, bardzie.

Chora sprawa

W MIASCIE NUDNO NA WSI SMUTNO...

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?
– Nu wakacji sie zaczęli, chyba zauważył take coś.
– Zauważyłem.
– Znaczy u mnie słyhać wakacyjnie.
– A dokładniej mówiąc?
– Dokładniej to lichu. Chientnie by ja dzieś wyjechał, coś zobaczył, jakieś nowe okolicy, ale moja Lilka strasznie sie na starosć mało zrobiła ruchliwa. – Dawaj spakuję torbę i dzieś pojedziem na jake letnisko – któregoś razu ja do jej mówię, a ona w głowe sie puka: – Letniskowiec sie znalazł! – w odpowiedzi do mnie mówi. A ja by chociaż na dzień czy dwa dzieś dokondś pojechał, choćby do jakej Warszawy czy coś, żep zobaczyć, co tam wogle słyhać... podobnie strasznie sie ostatnio zmieniła...

– To niech pan wsiądzie do pociągu i...
– Sam jeden pojedynczy? Jeszcze by sie ja dzie w stolicy zagubił, wiencej jak dwadzieście lata jej nie widział. Nu a zreszto do Warszawy można jechać zimo, terez by przyrode jakeś chientniej zobaczyłem.

– To co stoi na przeszkodzie? Pani Lila ma przecież na wsi jakąś rodzinę.

– Nu ma, rzeczewiscie. Tylko, ile razy my do jej na pare dni pojedziem, to ja wracajone choruje.

– Świeże powietrze panu nie służy?

– Tu powietrze nic do rzeczy nie ma, a nawet wręcz naprzeciwnie, mnie nie one, tylko antmosfera tak zwana przytruwa ogólnie.

– ?

– Widzi, kiedyś na wiosce ludzi przeważnie żyli szczeniwe, czy tam miał ktoś jake wienksze dobra, czy nie miał, nu to głównie cieszył sie życiem.

– Życiem?

– To dla jego take dziwne? Życie na wsi w pierszym rzendzie występuje prawdziwe, znaczy tam najlepiej jego widać.

– Widać?

– Nu pewnie, że oczewiscie. Wyjdiesz srania za stodołę żep sie od...

– Ej, ej!

– Nu to wogle tak o sobie wyjdiesz, patrzysz, a trawa rośnie. Bo już wienksza jak wczorzej była, kwiatki ładniej kwitno, bo sie rozwineli jak ty podsypiał, a ptaszków pienć już pitpilita nie dwa, bo sie nowe urodzili. W miastce co ty spotykasz? W kib... w lazience znaczy sie tylko rury grajo kanalizacyjne, jak ty w bloku mie-

szkasz, a sam choć tylko trochu wręliwy, nu to możesz sobie wyobrazić, co w ich przez twoje mieszkanie z góry na dół pomyka.

– Yyyy... może dajmy temu spokój?

– Możem dać, jak skoro taki on obrzydliwy. Ale tak czy siak prawda jest taka, że miejska cewilizacja słabo życie przypomina prawdziwe i miejska ludność do szczeniwości za dużo powodów to nie ma. Na wsi zawsze było inaczej, nu terez gorszy smutek jak w miastce panuje. A wie czemu?

– Noooo...

– Bo ktoś dla rolników wmówił, że opłacalności życia na wiosce nie ma.

– Słucham?

– Kiedyś nikt o takim coś nie słytał, ludzi siali, kosili, zbierali i co tam jeszcze potrzebne było, co dla siebie, to dla siebie, co na sprzedaż, to dla ludzi i wszystko. Jak ktoś gospodarzyć umiał, sam z rodzino z roli wyżył i nadwyżki miał produktow nieliche, i dobrze było. A terez prawie każdy jeden ma do kitu. Tego on nie sady, bo sie nie oplaca, tamtego nie sieje, bo za małe korzysci, a kiedy urodzą za duży, nu to jeszcze gorzej, jakby wcale jego nie było. Dzisiejsze rolniki mniej orzo czy tam bronują, a wiencej nad kartko siedzo papieru i liczo. A co sie uda dla

ich policzyć, to zarez wychodzi, że najlepiej nie nie robić, tylko z nudów dawać w rure.

– Niech pan nie przesadza!

– Na wieś dzie pojedzie, z ludziami pomówi, a sie wtenczas sam przekona, że ja prawde mówie całkowicie. Terez ich jeszcze straszno, wioskowych ludzi znaczy sie, że takiego barachła jak oni to Elropa do siebie nie przyjmie. Na wsi majo postać same fabryki rolnicze, jeden rolnik najmniej sto hektary ma obsługuwać... a z reszto co? Na kuronówce pójdą, czy do opieki społecznej z garnuszkiem po zupę?

– Panie Czesiu złociutki, zaczął pan od wakacji, a doszedł do lichu wie czego.

– Nu ja tylko mówię, że i wakacjowac u nas, prawde mówione dzie nie ma. W miastce nudno, na wsi smutno... może moja baba ma i racje, że sie z chaty nie chce ruszać... a ciekawość, co by było, żep ja dla jej zapreponował wycieczke do jakiego Paryża?... Tylko i tam też tak samo wiecznie sie ciskajo rolniki. Pomidory rozsypują po ulicach, a i winogrona też podobnie tak samo czy druge sliwki... o choroba, można by ich było trochu pozbierać, to by nasze życie w Paryżu wyszło. Szkoda, że i nasze tak nie protestują...



Na wakacje

Rys. D. Grodzew

Klasyczna szkoła obyczaju

Angorka, czyli delirium tremens

Najbardziej lubiliśmy jeździć do R. – miejscowości na Suwalszczyźnie. Było jezioro, był las i pole za chatką, na którym można było rozbić namioty.

Chatka i pole należały do Władysława. Mówiliśmy do niego – Gospodarzu.

Gospodarz to był złoty człowiek. Miodu z ula nabierał – przynosił, krowę wydoił – poczęstował mlekiem. I do tego nie chciał pieniędzy, nawet za pole pod namiot.

Wymagał tylko dwóch rzeczy – wódki wieczorem i... o tym za chwilę.

Z wódką kłopotu nie było, bo i tak prawie co wieczór raczyliśmy się czymś mocnym. Gospodarza nawet nie trzeba było wołać. Sam przychodził, zawsze o tej samej porze. Siadał i cieszył się, że może wypić w kulturalnym, miastowym towarzystwie. A jak już sobie podpił, opowiadał o swojej życiowej pasji – hodowli królików rasy angora.

Cóż to była za pasja. Don Juan nie kochał bardziej kobiet niż Gospodarz tych swoich królików. On je po prostu rozpieszczał. Nawet z klatek wypuszczał, żeby sobie pokicały i poczuły się wolne. A najbardziej lubił malego króliczka, którego zdrobniale nazywał angorką. No po prostu śliczności – cała biała była ta angorka, z gestą, kudłatą sierścią.

W związku z tymi królikami Gospodarz wymagał od nas jeszcze jednej rzeczy, abyśmy psy, które z nami przyjeżdżały, trzymali z dala od jego ulubieńców. Bo on po prostu nie przeżyje, jeśli się coś jego angorkom stanie.

Niech mu będzie. Pilnowaliśmy psów. Może nie tyle z miłości do królików, ile z czystego wyrachowania. Gdzie na Mazurach znaleźlibyśmy inne, tak urocze i tanie miejsce? Piliśmy więc prawie co wieczór wódkę z Gospodarzem i słuchali jego opowieści o angorach. Czas mijął przyjemnie...

Ale któregoś ranka, patrzymy, a nasz Dżek – pies rasy owczarek niemiecki – coś wlecze w pysku do obozowiska. To coś, to była ulubiona angorka gospodarza.

Ale jak ona wyglądała. Wcale nie była biała! Tylko utylana w ziemi, jak czarna małpa. Rzuciliśmy się wyrwać Dżekowi z pyska angorkę, ale było już za późno! Z angorki był przykładowy nieboszczyk – sztywny jak drut.

Jak nie zagryzł bydlak angorkę. Da nam teraz Gospodarz. Jeśli, oczywiście, przeżyje stratę. Koniec z dobrą miejscem do biwakowania.

Nie! Coś trzeba przecież zrobić. I wyszło nam, że najlepiej będzie doprowadzić angorkę do porządku. Życia, znaczy, wrócić jej już nie było można, ale wygląd – owszem. Wypraliśmy angorkę w proszku najnowszej

generacji, wyszczotkowali, a nos uszmykowali, żeby wyglądała przyzwoicie.

I po cichu podrzuciliśmy angorkę do klatki. Że to niby pies nic nie jest winny, tylko sama w klatce zdechła od jakiegoś choróbka.

Czekamy co będzie dalej... Nadszedł wieczór – stała pora wprowadzania przez Gospodarza wódki do organizmu. Ale Władysława nie widać... Minęła godzina, potem druga – Gospodarz nie przyszedł.

Pewnie stratę przeżywa? Rozpamiętuje, jak to się mogło stać? Bo chyba się nie domyślił?

Na następny wieczór, żeby wynagrodzić Gospodarzowi stratę kupiliśmy wódkę marki Chopin, bo strasznie tego Chopina lubił.

Czekamy... Nie przychodzi. Pewnie, że się domyślił! Koniec z miejscem nad jeziorem!

Bierzemy tego Chopina i idziemy do chaty. Gospodarz siedzi za stołem zamyślony.

Gospodarzu zapraszamy na kolację – machamy mu przed nosem Chopinem.

O nie, panowie! – podniósł głowę znad stołu. – Ja już więcej pić nie będę! Pozawczoraj angorka zdechła. Pochował ją ja w ziemi. Zasypał piachem. A wczoraj, patrz, jak żywa w klatce siedzi!

(KK)